



**MAGAZYN TELEWIZYJNY
PRZYSYPANI NIEPAMIĘCIĄ
LISTY SENATORA
BANK KAWAŁÓW**



KONTAKTY

50 (945)

13 GRUDNIA 1998

CENA 2 zł

Z żałobnymi flagami i transparentami „Rolnik parobkiem Europy”, „Dość arogancji rządu”, „Przeciw zagładzie polskiego rolnictwa”, trzeciego grudnia w samo południe, ruszyło prawie dziesięć tysięcy chłopów z placu Piłsudskiego w stronę Sejmu. Do stolicy, mimo dokuczliwego mrozu, przyjechali z całego kraju.

Z Łomżyńskiego do stolicy dotarło dwadzieścia autokarów, z Suwalskiego dwanaście, z Białostockiego osiem.

Młócenie chłopa

MARIA TOCKA

str. 11



Marc Chagall, Gabor Lőrinczy. Collage

Puńscy radni złożyli mandaty, ozdobili kirem biało-czerwone flagi, wystosowali oficjalną skargę do NSA, prezydenta Kwaśniewskiego, premiera Buzka oraz Jerzego Giedroycia z paryskiej „Kultury”. Szczegółowo powiadomiono o sytuacji Wilno. Wszystko z powodu decyzji Skarbu Państwa, reprezentowanego przez Urząd Rejonowy w Sejnach, o przekazaniu części Ośrodka Zdrowia w Puńsku Podlaskiemu Oddziałowi Straży Granicznej.

Wojna puńska

BOŻENA DUNAT

str. 9

JOANNA GOSPODARCZYK

Tajne pliki wójta

Wszystkie chwytty dozwolone, kiedy chodzi o grube pieniądze. Jak skutecznie zaszkodzić konkurencji i wejść na jej teren, pokazuje przykład niewielkich Rutek, gminy liczącej sześć tysięcy mieszkańców. Ta liczba pomnożona przez złotówki daje kwotę, jaką można wynegocjować z Kasą Chorych. Trzeba jedynie zebrać chętnych pacjentów i przedstawić swoją ofertę. Konkurencyjną wobec innego lekarza.

Dla Renaty i Bogusława Syczów, małżeństwa lekarskiego z Rutek, lekcja nauki kapitalizmu była bardzo bolesna. Zapłacili za nią utraconą przyjaźnią, nerwami i, niewykluczone, pieniędzmi.

str. 7

KONTAKTY





WSA

**Wyższa Szkoła
Agrobiznesu
w Łomży**

**jedyna
wyższa uczelnia rolnicza
w województwie podlaskim**

KO
TY

18
tel.: (0-86

Joanna
Ga
Wła

Janina
Janus

tel. (0

Sła

Teresa A
Dobrońs
Michalczy
Ry
Jerzy Sw

Spółk

Adres

Księgowo
Jadw
M

18
tel. (0

ul

67

"

Wy

al. W

RUC
Gon

Gabs-Fot

SPPP

Materiał
i zastrze
Za

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 16-42-43, (0-86) 16-42-44,
(0-86) 16-40-22, fax: (0-86) 16-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Piotr Góralczyk,
Grzegorz Szerszenowicz
tel. (0-85) 661-82-47, 0-602 38-36-86

Oddział w Suwałkach:

Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska

Rysunki: Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoiński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 16-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jadwiga Jakubiak, tel. (0-86) 16-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 16-42-43, fax (0-86) 16-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (78) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. Kościuszki 8
tel./fax (0-29) 27-28

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a
tel. (0-217) 534-12

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (71) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: mmaciek@polbox.com

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74

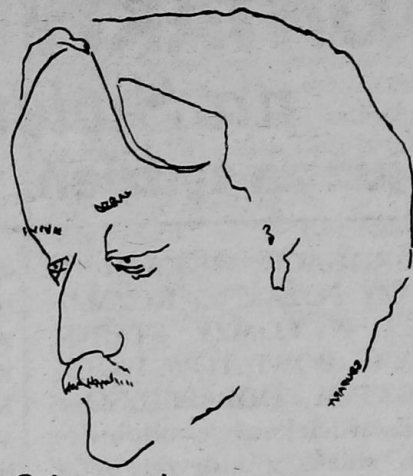
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Nadchodzą Święta. Z tej okazji wszyscy wszystkim życzą pomyślności. W tym roku dla wielu będą to życzenia szczególnie gorzkie. Bieda coraz dotkliwiej zagląda do wiejskich domów (patrz: „Młócenie chłopa”), w Grajewie pracę straciło w grudniu ponad 200 pracowników Płyt, w Białymstoku ponad 500 z Fabryki Dywanów „Agnella”, w Łomży ponad 500 z „Narwi”, niepewny jest los setek urzędników państwowych.

Ongiś znak gwiazdy obwieścił światu Wielkie Narodziny w małym Betlejem. Te Narodziny mogą być w nas każdego dnia: w życzliwości, zrozumieniu, pomocnej dłoni.

Pomyślność to nie tylko pełny talerz.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Jaki wojewoda?

Według, jak to się mówi, nieoficjalnych, ale dobrze poinformowanych źródeł, urząd wojewody podlaskiego ma przypaść Krystynie Łukaszuk, obecnemu wojewodzie białostockiemu. Ta wiadomość jest lekko niepokojąca. Nie chodzi nawet o kompetencje pani Łukaszuk, o bardzo urzędniczy styl pracy czy brak umiejętności dyplomatycznych (vide: kontakty z kupcami i mniejszościami). Pani wojewoda jest uwikłana w lokalne układy, była pracownicą Zarządu Regionu Białystok NSZZ Solidarność, a to stoi w sprzeczności z nową wizją roli wojewody.

Po reformie administracyjnej wojewoda ma pełnić głównie funkcje kontrolno-honorowe, a pełnię władzy uzyskiwać dopiero w obliczu kryzysów i sytuacji nadzwyczajnych. Taki urzędnik ma być przede wszystkim reprezentantem rządu w terenie, niezależnym od lokalnych interesów. I najlepiej „przywiezionym w teczkę”. Jeszcze kilka miesięcy temu poważnie rozważano ewentualność przetrzucania wojewodów z województwa na województwo po to właśnie, żeby zanadto nie wrosli w lokalne układy. I żeby władza państwowa mogła skutecznie kontrolować samorządową. Kandydatura Krystyny Łukaszuk nijak nie pasuje do tego wzorca.

Jej ewentualne powołanie zależeć będzie od tego, czy partyjne układy okażą się silniejsze od wpływów i interesów rządu.

PIOTR GÓRALCZYK

TRZYMAJMY SIĘ!

Młócenie chłopa

TRZYMAJMY SIĘ!

Rząd wyraził zdziwienie z powodu ogólnopolskiej demonstracji rolników przed Sejmem i swą siedzibą: 3 grudnia po raz drugi w tym roku (wcześniej chłopi protestowali 10 lipca) prawie dziesięć tysięcy „wsioków” wyszło na ulice Warszawy.

Rząd jest zdumiony, bo przecież rozmowy z rolnikami trwają. To prawda. Rolnicy, reprezentujący wszystkie związki i organizacje rolnicze, cierpliwie przyjeżdżali do Warszawy na spotkania z przedstawicielami rządu. Ale, jak powiedział Janusz Maksymiuk, przewodniczący Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, „wszystko bez efektu, bo ludzie z rządu manipulowali rozmowami i grali na czas. Na spotkania ciągle przychodzili nowi urzędnicy, którzy nie wiedzieli o co chodzi i jakby uczyli się problemu”. W tej sytuacji chłopi zażądali spotkania z premierem Jerzym Buzkiem. Premier, choć obiecywał osobiste zainteresowanie, nigdy się z nimi nie spotkał. Ciągłe miał ważniejsze sprawy. Co może być ważniejsze niż problem „życia lub śmierci” jednego z ważniejszych działów gospodarki narodowej i bytu 35 procent Polaków? Tego chłopi, oglądający premiera mającego czas na składanie kwiatów pod dziesiątkami pomników, bywało przez dwa, trzy dni z rządu, nie mogą zrozumieć. A jeżeli rozumieją, to tak: trudne rozmowy o przyszłości polskiego rolnictwa nie są tak przyjemne jak oklaski podczas uświetniania uroczystości „z okazji” i nie gwarantują trzech migawek w informacjach telewizyjnych na dzień.

Na domiar złego rząd przedłożył Sejmowi projekt budżetu państwa na 1999 rok,

który dla rolnictwa ma być niższy w stosunku do ciężkiego dla wsi roku 1998 aż o 12 procent, a w stosunku do roku 1997 przeszło jedną czwartą (26 proc.). Bez brania pod uwagę sytuacji wsi i bez konsultacji z rolniczymi organizacjami. Jest to zupełnie niezrozumiałe, bo jak polskie rolnictwo ma się przygotować do konkurowania z rolnictwem Unii Europejskiej? Chyba że komuś zależy na tworzeniu antyunijnych nastrojów na wsi. Pożytki byłyby z tego dwa: w razie referendum o przystąpieniu Polski do Unii byłaby to największa grupa społeczna, która mogłaby zagłosować przeciw (35 proc.); byłby „winny” pozostania Polski poza strukturami europejskimi. W dodatku można by z politowaniem powtórzyć wyświechtany zarzut: wiadomo, chłopi to ciemni zacofańcy!

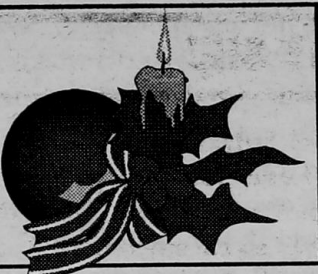
„Nie jesteśmy przeciw Unii Europejskiej! Ale taka polityka rządu stawia nas na z góry przegranej pozycji”, uważają rolnicy. Słusznie uważają! Niestety, ich głos przebija się tylko dzięki demonstracjom. Czy wreszcie przebije głos „fachowców” zza biurka, takich jak pani wiceminister rolnictwa, która w Łomży swego czasu publicznie oceniła, że na wsi nie jest tak źle, ponieważ można sobie wyjść w pole i podziwiać piękno przyrody, a w niedziele sama widzi pod kościołami dużo samochodów. Czy przebije głos publicystów, zbierających informacje o życiu na telefon i od lat klepiących te same „prawdy” o wsi: antyreformatorska, konserwatywna, z lenistwa wyciągająca łapy po dotacje? Czy sprowokuje wreszcie do ogólnonarodowej debaty o przyszłości polskiego rolnictwa?



KONTAKTY

na Święta

już za tydzień



O DROGACH, POLICJI I STRAŻY POŻARNEJ ROZMAWIALI W ŁOMŻY STAROSTOWIE POWIATÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO z przedstawicielami odpowiednich służb, z którymi będą współpracować prowadząc nowe zadania. Powiaty administrować będą w województwie 7273 kilometrami dróg. Według Tadeusza Topczewskiego z Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku (od nowego roku ta instytucja także ulegnie przekształceniu) starostowie pieniędzy np. na odsnieżanie nie mogą się spodziewać wcześniej niż 25 stycznia. Powinni także ubezpieczyć się od odpowiedzialności cywilnej za ewentualne wypadki. Od 1 stycznia otrzymują tylko pracowników administracji drogowej, biura i sprzęt samochodowy. Problemy policji i straży omawiane były w części utajnionej spotkania.

NAJNIŻSZY W KRAJU WSKAZNIK DOCHODÓW NA JEDNEGO MIESZKAŃCA, 854 złote wobec 1273 zł w województwie mazowieckim, będą miały gminy województwa podlaskiego.

NAJWIĘKSZE W POLSCE LABORATORIUM OCENY SUROWCÓW MLECZNYCH zostało uruchomione w Białymstoku. Udziały LOS należą do sześciu spółdzielni mleczarskich województwa białostockiego: z Łap, Dąbrowy Białostockiej, Sokółki, Moniek, Bielejki Podlaskiej i Hajnówki. Zadaniem laboratorium będzie ocena skupowanego mleka.

DYREKTORZY I NAUCZYCIELE SZKÓŁ POLSKICH NA LITWIE, ŁOTWIE, BIAŁORUSI I UKRAINIE spędzili w Łomży tydzień na zaproszenie oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Czterdziestoosobowa grupa pedagogów wzięła udział w seminarium oświatowym, obserwowała nowatorskie zajęcia w kilku szkołach podstawowych i średnich, brała udział w spotkaniach z harcerzami, zwiedzała przedsiębiorstwa.

BIURO KONTROLI TVP S. A. BADA CZY W TELEWIZJI BIAŁYSTOK NIE DOSZŁO DO NARUSZENIA PRZEPISÓW. Najwięcej kontrowersji budzi budowa kortu tenisowego finansowana ze środków inwestycyjnych Ośrodka. Ma on służyć jego pracownikom. Telewizja Białystok ma poważne kłopoty finansowe i w najbliższym cza-

sie trzeba się liczyć ze znaczącą redukcją zatrudnienia.

PRAWIE 500 PRACOWNIKÓW BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „FASTY” STRACI PRACĘ z końcem lutego. Tak znacząca redukcja zatrudnienia jest skutkiem kryzysu w Rosji, która była dużym odbiorcą wyrobów Fast. W zakładach pracowało niegdyś 6 tys. osób; po planowanych zwolnieniach zostanie około tysiąca. Firma ma około 40 tys. zł długów; w tym roku przyniosła już 7 mln zł strat.

PRACOWNICY PEPEES S. A. W ŁOMŻY ROZPOCZĘLI TWORZENIE SPÓŁKI, która zamierza zgromadzić pieniądze na wykup akcji firmy od III Narodowego Funduszu Inwestycyjnego, który dysponuje większością pakietem 30 proc. udziałów. Fundusz wyraził zgodę na takie rozwiązanie, kończąc jednocześnie rozmowy z browarem Strzelec w Jędrzejowie na temat sprzedaży swojej puli akcji. Zapisów do spółki mogą na razie dokonywać tylko pracownicy PEPEES i współpracujący z przedsiębiorstwem rolnicy, ale zainteresowanie jest większe: oferty wykupu znaczących pakietów zgłosili łomżyńscy przedsiębiorcy i banki. Do wykupienia akcji potrzebne będzie ok. 20 milionów złotych (zadecyduje kurs giełdowy w okresie finalizowania transakcji), a każdy chcący wejść do spółki musi mieć przynajmniej 4 tysiące złotych.

PIĄTĄ ROCZNICĘ OBCHODZIŁ DOM OPIEKI HOSPICYJNEJ W ŁOMŻY, prowadzony przez Łomżyńskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych pod wezwaniem Świętego Ducha. Od początku kieruje nim Teresa Steckiewicz. Hospicja w Łomży i Białymstoku są jedynymi placówkami opieki paliatywnej w województwie podlaskim.

UMOWĘ O UTWORZENIU MUZEUM IKON PODPISALI biskup supraski Jakub i dyrektor Muzeum Państwowego w Białymstoku Andrzej Lechowski. Muzeum mieścić się będzie w jednym ze skrzydeł supraskiego prawosławnego monasteru. Ekspozaty pochodzą ze zbiorów Muzeum Państwowego oraz z darowizny Urzędu Celnego, który skonfiskował podczas prób przemytu wiele ikon i krzyży.

PUCHAR KRAJOWEJ RADY SPÓŁDZIELCZEJ ZA PROPAGOWANIE IDEI SPÓŁDZIEL-

CZOŚCI otrzymał Dariusz Sapiński, prezes spółdzielni „Mlekovita” w Wysokim Mazowieckiem. Firma przeszła pomyślnie kontrolę decydującą o przyznaniu certyfikatu jakości ISO 9002. Wcześniej zdobyły go w Łomżyńskim mleczarnie w Kolnie i Piątnicy.

OKOŁO 900 STRAŻAKÓW BĘDZIE PEŁNIĆ SŁUŻBĘ W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM w strukturach Państwowej Straży Pożarnej. Oprócz Komendy Wojewódzkiej powstanie 14 komend powiatowych. Według zapowiedzi kierownictwa PSP, nie dojdzie do zwolnień w straży. W Łapach utworzony zostanie Wojewódzki Ośrodek Szkolenia, z którego skorzystać będą mogli także członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych.

KURS NA PRZEWODNIKÓW ORGANIZUJE BIEBRZAŃSKI PARK NARODOWY ze Światowym Funduszem na rzecz Przyrody. Zgłoszenia chętnych, którzy ukończyli 17 lat, przyjmowane są w siedzibie BPN w Osowcu do 10 grudnia (tel. 0-86 720-620 lub 720-621).

AKCJE ZBIERANIA POPARCIA DLA WNIOSKU O WOTUM NIEUFNOŚCI dla Naczelnej Rady Lekarskiej i władz Okręgowych Izby Lekarskiej rozpoczęli łomżyńscy lekarze. Zarzucają swoim głównym przedstawicielstwom zawodowym wprowadzenie do projektu ustawy o zawodzie lekarza zapisów likwidujących system kontraktów w ochronie zdrowia. W Łomżyńskim większość lekarzy pracuje na kontraktach i bardzo sobie chwala to rozwiązanie jako efektywniejsze, korzystniejsze dla pacjentów i pozwalające lepiej zarabiać lekarzom.

Znaki czasu

• Krakowska prokuratura, jako pierwsza w kraju, zastosowała nową w polskim prawie instytucję świadka koronnego. Zgodnie z ustawą komendant główny policji powinien zapewnić świadkowi koronnemu i jego rodzinie bezpieczeństwo. Ustawa nie mówi (a nie ma rozporządzenia Rady Ministrów), kto powinien zapłacić za nowe mieszkanie, operację plastyczną, czy bilet lotniczy. Policja uważa, że powinien zapłacić sam świadek.

• Od przyszłego roku akademickiego może zostać wprowadzone powszechne czesne przewiduje Ministerstwo Edukacji, które już przygotowało dziewięć wariantów współpłaty za studia.

• „Przewietrzmy strukturę szkolną w Polsce, która jest mocno zamknięta od lat 50. Stworzenie nowego ustroju szkolnego to także możliwość zmian personalnych w systemie edukacji”, powiedział minister edukacji M. Handke o istocie reformy szkolnictwa.

• W Polsce jest 475 gangów (około 4 tys. członków), z których prawie 200 jest powiązanych z zagranicą, poinformowało MSWiA.

• Brucelozę i leptospirozę wykryto u niektórych jałowców podarowanych przez rolników francuskich powodzianom w Polsce.

• Już 75 osób zmarło w Polsce, choć jeszcze nie rozpoczęła się kalendarzowa zima.

• Prawie 124 mln zł w formie obligacji i trwałego majątku dostanie od skarbu państwa NSZZ „Solidarność” za majątek utracony w czasie stanu wojennego, zdecydował Sejm.

Świece dla dzieci

We wszystkich kościołach województwa łomżyńskiego, suwalskiego i białostockiego można nabyć wigilijne świece Caritas. W całej Polsce zostanie rozprowadzonych 3,3 mln świec w ramach akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. W ubiegłym roku (akcja odbywała się po raz piąty) zebrano ponad 8,2 mln zł.



Rolnicy z gmin białostockich i sąsiednich, dostarczający buraki cukrowni w Łapach, nie otrzymali jeszcze pełnej należności. Podobnie zresztą jest w innych zakładach cukrowniczych w kraju. Przyczyną kłopotów finansowych jest wzrost importu cukru z Słowacji, Czech i Niemiec. Łapska cukrownia miała w tym sezonie rekordową kampanię i po raz pierwszy od wielu lat nie musiała sprowadzać buraków z innych części kraju, ponieważ rolnicy z pogranicza białostocko-łomżyńskiego powiększyli plantacje.

MLECZNA DROGA OTWARTA

Władze weterynaryjne Unii Europejskiej odblokowały możliwość eksportu mleka i jego przetworów do krajów UE z zakładów mleczarskich w Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem, Suwałkach, Radzynie Podlaskiej i Murowanej Goślinie. Formalną decyzję musi jednak jeszcze podjąć Komisja Europejska. Zdaniem prezesa „Mlekovity” w Wysokiem Mazowieckiem Dariusza Sapińskiego, zniesienie zakazu eksportu nie oznacza jeszcze faktycznego zdobycia pozycji na rynku zachodnioeuropejskim.

PRZED PIELGRZYMKĄ OJCA ŚWIĘTEGO

Ponaddwudziestoosobowa delegacja pod przewodnictwem Ojca Roberto Tucci z Watykanu przebywała w Suwałskim. Jej skład wchodził również przedstawiciele Episkopatu Polski, Kurii Łódzkiej, Rządu oraz Biura Ochrony Rządu. Goście wizytowali miejsca przyrodnicze i pielgrzymki Ojca Świętego do ojczyzny. Spostrzeżenia Ojca Tucci oraz innych członków delegacji będą miały istotne znaczenie przy układaniu trasy wizyty Jana Pawła II w naszym regionie.

ZE WSCHODU PO NAUKĘ

Od poniedziałku przebywają w Łomży uczestnicy seminarium gospodarczego z Łotwy, Litwy, Ukrainy i Białorusi. Przez tydzień będą poznawać zasady funkcjonowania polskich firm, ich dostosowywania się do zmian rynkowych i przemian gospodarczych; bankową obsługę małych i średnich podmiotów gospodarczych; polskie prawo dewizowe, organizację i zasady funkcjonowania agencji celnych; samorządów gospodarczych w Polsce.

Organizatorem seminarium, niezwykle ważnego dla rozwijającego się biznesu na Wschodzie, są łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa. (m)

PROSTUJĘ, PRZEPRASZAM

Do tekstu „Poseł pod lupą” wkradły się dwie pomyłki: wśród łomżyńskich posłów padło nazwisko Jerzego Janiszewskiego (AWS). Takiego posła nie ma. Poseł Czepulkowski (SLD Suwałki) ma na imię Jerzy, a nie Jan. Pana posła z Suwałk oraz Czytelników przepaszam.

ALICJA NIEDŹWIECKA

GŁOWA NACZELNEGO ZA PUPE TANCERZA?

Kilka organizacji katolickich i prawych działających w Białymstoku zaprosiło przeciwko opublikowaniu w „Gazecie Współczesnej” reportażu z wywiadu tancerzy erotycznych tzw. polskich teapendalesów. Pod listem otwartym skierowanym do Polskiej Agencji Prasowej podpisali się przedstawiciele Rady Ruchów Katolickich Archidiecezji Białostockiej, Ruchu Obrony Życia, Młodzieży Wszechpolskiej oraz Ruchu Społecznego przeciwdziałania Pornografii i Przemocy. Autorzy protestu uznali, że tekst propagował zachowania niezgodne z naturą i etyką chrześcijańską. Relacje z występu tancerzy egzotyczno-erotycznych pojawiły się we wszystkich białostockich dziennikach, jednak protest środowisk katolickich dotyczył tylko „Współczesnej”. Być

może wynika to z faktu, że głównym właścicielem tego dziennika (51 proc. udziałów) jest Region Białystok NSZZ „Solidarność”. „Entuzjastyczny stosunek autorki — piszą autorzy protestu — oraz, jak rozumiemy, redakcji do idei kreowania odchylen seksualnych, określa wyraźnie poziom moralny tych osób oraz umiejscowienie gazety na naszym rynku prasowym po stronie gazet brukowych”.

W poniedziałek stanowisko redaktora naczelnego „Gazety Współczesnej” stracił Jerzy Kostrzewski. O tej dymisji mówiło się od dawna i fakt pojawienia się protestu nie miał tu decydującego znaczenia. Ale mógł tę decyzję przyspieszyć.

SIEDEM WYRÓŻNIEŃ DLA SZYNECZKI

Aż siedem wyróżnień w prestiżowym konkursie Instytutu Przemysłu Mięsnego i Tłuszczowego „Produkty najwyższej jakości w polskim przemyśle mięsnym”, któremu patronuje minister rolnictwa, zdobyły zakłady FarmFood w Czyżewie. Jurorzy badali smak, zapach i wygląd wędlin, ale także szczegółowo analizowali ich skład chemiczny. Spośród wyrobów czyżewskiego przedsiębiorstwa największe uznanie wzbudziły balerony wyborowe i złocisty, szynka czyżewska, złocista i kokosowa, polędwica złocista i wędzonka krotoszyńska.

PARTIA DO MUZEUM

Dziesięć sztandarów komitetów byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazała łomżyńskiemu Muzeum Północno-Mazowieckiemu Rada Wojewódzka Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. Nabytki zaświadcza o partyjnej przeszłości Ciechanowca, Grajewa, Kolna, Łomży, Szczuczyna, Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa. Kolekcję wzbogaca również sztandar Bułgarskiej Partii Komunistycznej z komitetu w Widnie, z którym łomżyńska PZPR utrzymywała współpracę.

Wojewoda suwalski Paweł Podczaski przekazał imienne spisy pracowników Urzędu Wojewódzkiego, którzy będą zatrudnieni w innych urzędach i instytucjach. W kolejności, pod względem liczby pracowników, są to: Urząd Wojewódzki w Białymstoku — 109, Urząd Miejski w Suwałkach — 36, Starostwo Ziemskie w Suwałkach — 29, Urząd Wojewódzki w Olsztynie — 21, Starostwo w Augustowie — 20, Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Białymstoku — 7, Starostwo w Sejnach — 7, Starostwo w Elku — 6, Starostwo w Giżycku — 5, Starostwo w Olecku — 4, Urząd Marszałkowski w Białymstoku — 4, Starostwo w Piszku — 2, Urząd Marszałkowski w Olsztynie — 1.

Trwają negocjacje w sprawie delegatur urzędów administracji państwowej w obecnym województwie suwalskim. Bliższych informacji można spodziewać się w drugiej połowie grudnia.

ZAPROSILI NAS

- Organizatorzy — na Europejskie Spotkanie Młodych w Mediolanie, prowadzone przez Wspólnotę z Taize.
- Dowódca Garnizonu Łomża i dowódca Jednostki Wojskowej 5946 — na strzelanie z pistoletu wojskowego o puchar dowódcy Garnizonu.
- Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie i Oddział Wojewódzki PFRON w Łomży — na I Łomżyńskie Spotkania Integracyjne.
- Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie — na dyskusję panelową „Osoby niepełnosprawne a reforma administracyjna kraju”.
- Wojewoda łomżyński — na konferencję „Ziemia Łomżyńska. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość”.
- Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na obrady IV sesji Rady.
- Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 10 i UKS „Łomżyczka 10” w Łomży — na II Mikołajkowy Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej Dziewcząt.
- Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na Wieczór Wigilijny Twórców Ludowych.
- Prezes Zarządu Miejskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży — na III Turniej Piłki Siatkowej o Memoriał Tadeusza Plony.
- Prezes Regionu Łomżyńskiego Młodzieży Wszechpolskiej — na konferencję prasową.
- Łomżyński Oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska — na konferencję prasową w związku z seminarium gospodarczym dla młodych Polaków z Litwy, Białorusi i Ukrainy, chcących rozpocząć działalność gospodarczą.
- Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łomży — na spotkanie wigilijne z dziećmi ze Środowiskowych Ognisk Wychowawczych.
- Dziecięcy Zespół Śpiewaczy i Teatralny „Ksebkki” w Ksebkach — na uroczystość 5 rocznicy działalności.

Dziękujemy.



„Bilans otwarcia” oraz ocena perspektyw rozwoju 16 nowych województw w prestiżowym tygodniku „Polityka”: tak zwana ściana wschodnia została w nim określona jako ściana płaczu, wyróżniająca się najniższą wydajnością, najniższą produkcją przemysłową, niewydajnym i rozdrobnionym rolnictwem.

Jakby tego było jeszcze mało Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową ogłosił ranking miast polskich pod względem ich atrakcyjności dla przyszłych inwestorów. Wynika z niego, że Białystok, Łomża i Suwałki są w tym współzawodnictwie na szarym końcu, co oznacza, iż mają niewielkie szanse na przyciągnięcie prywatnego kapitału. A zatem nie dość, że jest bieda, to jeszcze nic na to nie wskazuje, aby miało być lepiej.

Na domiar złego najnowsze raporty urzędów statystycznych brzmią alarmistycznie: Podlasie, a zwłaszcza Białostocczyzna, pogrąża się w kryzysie. Maleją obroty przedsiębiorstw, pogarszają się ich finanse. To skutek załamania się rynku wschodniego, z którego bezpośrednio i pośrednio żyło wiele firm, w każdym razie znacznie więcej niż to się na początku wydawało. Odczuli go nie tylko kupcy, hurtownicy i właściciele małych zakładów, ale także tacy potentaci, jak białostockie zakłady mięsne czy „Mlekovita” z Wysokiego Mazowieckiego. Co gorsza nie ma widoków na to, że rosyjski kryzys skończy się w jakimś dającym się przewidzieć czasie.

władze po to, żeby przy pomocy politycznych koneksji wyrwać jakieś inwestycje. Dziś o inwestycjach decydują kalkulacje prywatnych koncernów, zaś zawartość państwowej kasy jest zadróźnie strzeżona przez ministra finansów i to niezależnie od politycznej opcji.

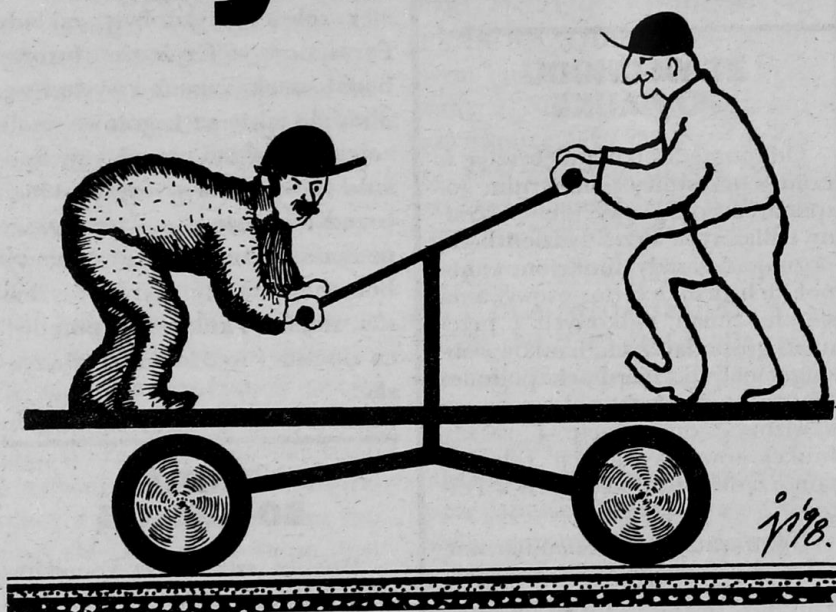
Tworzenie realnych programów wyjścia z zacofania, ożywienia terenów wiejskich i ratowania rolnictwa należeć będzie do wojewódzkich sejmików. A ich realizacja zależeć będzie od środków, które władze wojewód-

zawienie terenów wiejskich: budowę dróg, wodociągów, kanalizacji, zakładanie telefonów. Wszystkie obiecują rozwijanie drobnych przedsiębiorstw na terenach wiejskich, zajmujących się przede wszystkim przetwórstwem płodów rolnych. W każdym programie znajdziemy zapis o potrzebie zapewnienia zbytu na mięso, mleko, ziemniaki i zboże. Program Wyborczy Unii Wolności zawiera nawet napisane wprost zobowiązanie o dokonaniu modernizacji rolnictwa poprzez „zorganizowanie ryn-

mie, a nie o czczych obietnicach obliczonych na naiwnych wyborców.

Sprawa jest znacznie poważniejsza niż to się może na pierwszy rzut oka wydawać. Nie chodzi tylko o to, żeby program był realny, lecz także o to, aby odpowiadał wymogom Unii Europejskiej. Tylko podczepienie się pod któryś z wieloletnich unijnych programów daje szansę na wyjście z zacofania, na obrócenie swoich słabości w siłę. Wiadomo bowiem, że przez wiele lat Polska więcej będzie dostawała unijnej kasy niż do niej wpłacała. Tak dzieje się ze wszystkimi nowo przyjętymi krajami. Uwaga: UE zwrócona jest głównie na regiony; istnieje nawet Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Chodzi w nim przede wszystkim o wyrównywanie dysproporcji cywilizacyjnych. Podstawowym sposobem nadrobiania zaległości jest ożywianie terenów wiejskich, rozwój agroturystyki, ratowanie regionów wyludnionych. W tych wszystkich kategoriach ściana wschodnia, a zwłaszcza województwo podlaskie, pozostaje daleko w tyle za resztą kraju, nie wspominając o Europie. Może się więc okazać, iż nasze zacofanie jest wielką szansą. Aby jednak sięgnąć do unijnej kieszki, trzeba przygotować dobry, regionalny plan zorientowany pod konkretny europejski program. O tym, jak może to być trudne, przekonali się byli szef Komitetu Integracji Europejskiej Ryszard Czarniec-

Koncert życzeń



Czy siły polityczne Podlaskiego potrafią działać zgodnie w interesie regionu?

Rzecz jasna te wszystkie fakty nie są zaskoczeniem dla władz województwa podlaskiego. Od początku było wiadomo, że region północno-wschodni nie ma raczej szans na burzliwy rozwój. Że długo jeszcze będziemy korzystać z centralnych subwencji budowanych z nadwyżek wypracowanych na Mazowszu, Śląsku czy w Wielkopolsce. Jednakże nie po to największe siły polityczne w kraju forsowały reformę administracyjną, nie po to zabiegały o powstanie samorządu na szczeblu dużego województwa, aby teraz spokojnie patrzeć na to, jak ten czy inny zacofany region żyje z państwowego zasiłku, niczego nie czyniąc, aby gospodarczo ożywić swój teren.

I dlatego, między innymi, do najważniejszych ustawowych zadań sejmików wojewódzkich należy opracowanie strategii rozwoju gospodarczego regionu. Tym razem nie chodzi o formalność, o pięknie wyglądający na papierze „koncert życzeń”, układany zgodnie z peerelowskimi tradycjami pod wyższe

dzkie zdolają zorganizować. Układanie programów „pod publiczność” byłoby oszukiwaniem samych siebie.

Na początku trzeba zadać pytanie: czy polityczne elity województwa podlaskiego mają jakiś pomysł na politykę regionalną. Jakieś pojęcie o tym mogą nam dać, jak dotąd, jedynie programy, które najważniejsze ugrupowania Podlasia prezentowały podczas ostatnich wyborów samorządowych.

Doświadczenie uczy, że od programów wyborczych nie można zbyt wiele wymagać: są układane według zasady „dla każdego coś miłego”. Roi się w nich od sformułowań w rodzaju: zapewnimy, zorganizujemy, stworzymy itp. Słowem — programy mają porwać wyborców, a nie ich rzetelnie informować.

Niemniej dokumenty trzech sił politycznych województwa podlaskiego (AWS, SLD, UW) mniej lub bardziej konkretnie odnoszą się do najważniejszych regionalnych problemów gospodarczych. Wszystkie zapowiadają

ków zbytu dla przemysłu mleczarskiego i ziemniaczanego”.

Trafiają się w tych programach także obietnice bardziej konkretne. AWS obiecuje podjęcie działania „zmierzającego do budowy lotniska położonego centralnie względem Białegostoku, Łomży i Suwałk”. SLD zapowiada tworzenie stref wolnocłowych w Kuźnicy i Czeremsku oraz strefy ekonomicznej Czarna Białostocka-Czeremcha. UW proponuje budowę sieci energetycznej „Narew”, powiązanej z polską siecią krajową, a także z Litwą i Białorusią.

Tych wszystkich obietnic i zapowiedzi nie można traktować poważnie, dopóki ich twórcy nie odpowiedzą na pytania: gdzie i z jakich środków chcą budować drogi, wodociągi i linie energetyczne; jak sprawią, że na terenach wiejskich zaczną powstawać drobne firmy; w jaki sposób „zorganizują” rynki zbytu dla produkowanej w województwie żywności. Dopiero wówczas będziemy mogli mówić o progra-

który stracił kilkadziesiąt milionów dolarów, bo firmowa- przez niego programy nie odpowiadały standardom.

Czy nie przekracza to możliwości sejmiku województwa podlaskiego? Jeśli spojrzymy na skład personalny regionalnego parlamentu, to okaże się, że zasadzie nie ma tam ludzi przypadkowych. Jest były premier (Włodzisław Cimoszewicz), były minister (Adam Dobroński) byli i obecni posłowie, byli i obecni wojewodowie. Problem polega na tym, czy potrafią działać zgodnie we wspólnym interesie. Może się bowiem okazać, że wiedza i kontakty premiera Cimoszewicza są bardziej przydatne niż całego klubu AWS czy UW. Pytanie: czy zechce pracować ramię w ramię z przeciwnikami politycznymi i czy ci przeciwnicy zechcą uznać jego kompetencje. Mimo wielu deklaracji wcale nie jest to takie pewne.

PIOTR GÓRALCZYŃSKI
Rys. Jerzy Swoboda



Zaczęło się w połowie listopada, kiedy do lekarzy trafiły pierwsze informacje o działaniu służby zdrowia po przeprowadzeniu reformy w nowym roku.

Syczowie (pediatra ze specjalizacją lekarza rodzinnego i neurolog z kończącym się właśnie szkoleniem specjalistycznym na lekarza rodzinnego) od sierpnia tego roku prowadzą w Rutkach gabinet lekarza rodzinnego na podstawie kontraktu. Oznacza to, że przyjmują całą dobę, a gabinet czynny jest do wieczora.

— Na specjalistycznym szkoleniu dla lekarzy rodzinnych dowiedzieliśmy się, że pacjenci będą administracyjnie przydzieleni do lekarzy, a rozdziałem zajmą się odpowiednie ZOZ-y — mówi Renata Sycz. — Szkolenie zorganizowane było dziesiątego listopada w Rajgrodzie.

Dwa dni później dostali ze swojej dyrekcji informację różniącą się od poprzednich: dowiedzieli się, że muszą złożyć „ofertę kontraktową”. Oprócz wyceny kosztu leczenia pacjenta w ich gabinecie, powinni dołączyć „aktywną listę pacjentów”. Jak ma wyglądać ta lista, zobaczyli na wydruku ze specjalnej dyskietki.

— Idea była taka: pacjent osobiście wpisuje się na listę lekarza, do którego chce chodzić. Wymagało to trochę „zachodu”, ponieważ w rubrykach oprócz imienia, nazwiska i adresu był także wymagany numer PESEL, który znajduje się w dowodach osobistych — mówi dr Bogusław Sycz. — Nie wszyscy pacjenci, którzy przyjeżdżają do ośrodka w gminie, mają przy sobie dowody osobiste. Nie mogliśmy więc zebrać chętnych, układając listy jedynie w przychodni.

Dlatego Syczowie skierowali formularz z pustymi rubrykami i przynieśli do wszystkich sołtysów.

— Do każdej listy dołączyłem informację, w jakim celu zbieramy podpisy: wyjaśniłem też sołtysom, dlaczego prosimy ich o pomoc — mówi dr Sycz. — Każda kartka miała nagłówek: „Lista osób, które złożyły oświadczenia o objęcie opieką przez Ośrodek Zdrowia — Rutki lek. Sycz”.

Formularze rozsyłane przez Syczów mają jeszcze napis: „załącznik nr 5B”, są więc wzorcowym dokumentem, wymaganym przez Łomżyńskie Chorych do złożenia oferty.

— Zdziwieniu sołtysów, którzy kilka godzin po wzięciu w życie dr. Bogusława Sycz, odwiedził ich wójt gminy Tadeusz Zelerowicz, przywożąc drukarki komputerowe mieszkań-

ców gminy. Tym razem mieszkańcy mieli się na nich podpisywać, wyrażając w ten sposób chęć leczenia się u Hanny i Bogdana Zarębów. Na wydrukach gotowe były wszystkie podstawowe dane osobowe, czyli imię, nazwisko, imiona obojga rodziców, adresy i numery PESEL. U góry jest napis: „(Przeglądanie) listownie lokalnego katalogu adresowego. Data 1998/11/13”.

— Nie dość, że wójt przekroczył swoje uprawnienia, opowiadając się tak jawnie za lekarzami spoza gminy, to jeszcze wyniósł poza urząd listę danych, które są prawnie chronione — denerwuje się dr Renata Sycz.

Listy „wójta” nie wymagały od przyszłych pacjentów wielkiego zaangażowania. Wystarczyło złożyć podpis przy swoim nazwisku, a czasem nawet zdarzało się, że jedna osoba podpisywała się za całą rodzinę za jednym zamachem.

— Od zaprzyjaźnionych z nami ludzi wiemy, że niektórzy sołtysi odłożyli na bok nasze listy, a zbierali podpisy tylko na listach przywiezionych przez wójta. Inni mieszkańcy byli wprowadzeni w błąd stwierdzeniami, że są zbierane na trzeciego lekarza, który pojawi się w gminie, lub że my stąd odchodzimy, a po nas pojawią się państwo Zarębowie — mówi dr Renata Sycz.

Syczowie zaczęli podejrzewać, że coś jest nie w porządku, kiedy żaden z mieszkańców kilku wsi nie wpisał się do nich. Później zjawili się pacjenci, którzy chcieli się zapisać w ośrodku, bowiem w ich wsiach krążyły tylko listy z komputerowym wydrukiem.

— Nosilem obie listy — zaprzecza Tadeusz Dragowski, sołtys z Zambrzyca Króli. — Każdy miał do wyboru lekarza. Ja tam nie widzę nic złego, że wójt przywiózł taką listę. Chciał pomóc Zarębom.

Do Stanisława Stypułkowskiego, sołtysa ze Szlas Łopienitych, wójt Zelerowicz osobiście przywiózł wydruki.

— Prosił, żeby syn zbierał też na Zarębów. Ludzie ich znają, bo kiedyś w Rutkach pracowali — mówi matka sołtysa. — To się zapisywali do Zarębów.

Małżeństwo lekarskie, Hanna i Bogdan Zarębowie, wyjechali z Rutki dziesięć lat temu. Ośrodek przejęli po nich „obcy”, bo oboje Syczowie pochodzą spoza Łomżyńskiego.

— Wróciliśmy. Ściągnęliśmy rodziców, rozpoczęliśmy budowę domu. Przez tyle lat poznaliśmy ludzi — mówi dr Renata Sycz. —

Byliśmy też w kontaktach towarzyskich z wójtem, stąd dla nas wielki szok, że zachował się w ten sposób.

Wykorzystanie danych osobowych bez zgody zainteresowanego i wyniesienie ich poza urząd jest niezgodne z przepisami. Ustawa z 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych wyraźnie mówi, jak należy chronić dane. Szczególnie odnosi się to do tzw. administratora zbiorów danych osobowych, czyli urzędnika. Jeden z artykułów mówi „Kto administrując zbiorem danych lub będąc obowiązany do ochrony danych osobowych udostępnia je lub umożliwia dostęp do nich osobom nieupoważnionym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

— Nie mam nic do powiedzenia na ten temat. Sąd się wypowie — oświadczył wójt Rutek Tadeusz Zelerowicz.

Wójt pomógł swoim mieszkańcom, którzy chcieli się do nas zapisać. Mimo tego, że wyjechaliśmy z Rutki dziesięć lat temu, ludzie nadal się u nas leczą. To chyba o czymś świadczy — twierdzi dr Hanna Zaręba.

Hanna i Bogdan Zarębowie jako jedni z pierwszych w Łomżyńskim zdobyli specjalność z medycyny rodzinnej. Prowadzą ośrodek zdrowia w Nowogrodzie, mieszczą w Łomży. Czy zdecydowali się na przeniesienie do Rutki? Czy zbierają również podpisy w Nowogrodzie? Jak pogodzą prak-

tykę w dwóch gminach, oddalonych od siebie o czterdzieści kilometrów.

— Jeszcze nie zdecydowaliśmy się. Zresztą, nie wiadomo, czy te podpisy będą potrzebne do kontraktów, bo w ogóle może ich nie być i wszystko będzie po staremu — uspokaja dr Zaręba.

— Rozumiem, że przyszły czas wolnej konkurencji i pacjent ma prawo wybrać sobie lekarza. Ale niech to się dzieje uczciwymi metodami — mówi dr Bogusław Sycz. — Wiadomo, że jeżeli w sprawę angażuje się wójt, to sołtysi i pozostali mieszkańcy słuchają. A na dodatek zostały wyniesione dane komputerowe, z czym my się nie zgadzamy. Dlatego składamy doniesienie do prokuratury o złamaniu przepisów. Mamy przecież odtisk listy mieszkańców z naszej ulicy, gdzie, oczywiście, są również... nasze nazwiska.

— Gminy nie mogą angażować się w organizowanie opieki medycznej. Ustawa nie precyzuje, jak ma wyglądać zbieranie podpisów. Mówi jedynie o tym, że pacjent ma prawo wyboru lekarza. Istotnie jednak były rozprowadzane wzory list — mówi dr Bogusław Danielski, odpowiedzialny w Łomżyńskiej Kasie Chorych za Podstawową Opiekę Zdrowotną.

Wójt Zelerowicz chciał jednym lekarzom ułatwić życie, innym skutecznie utrudnić. Tyle że zastosował niedozwolony chwyt, który może zaszkodzić. Zgodnie z prawem, jemu.

JOANNA GOSPODARCZYK

Eliza Zadroga. Linoryt (PLSP)



Tajne plik wójta



Po sześciu miesiącach od napadu na suwalską aptekę, podczas którego zginęła powszechnie szanowana aptekarka Elwira Orłowska, a jej mąż Gustaw został ciężko ranny, zatrzymany został Wiesław S., czwarty i ostatni bandyta na wolności. Suwalczanie długo będą pamiętać tę zbrodnię, została bowiem poprzedzona bezkarnym, trwającym kilkadziesiąt minut bandyckim rajdem po mieście.

Przypomnijmy: 15 czerwca około 18.30 czterech podstępnych mężczyzn wyruszyło dużym fiattem spod jednej z kamienic przy ul. Kościuszki w trasę po mieście. W pobliżu pizzerii, usytuowanej przy tej ulicy, ostrzelali przejeżdżającego fiata punto. Kilka minut później wymierzili w kierunku autobusu komunikacji miejskiej, w którym prze-

Ostatni za kratkami

bywało co najmniej kilkunastu pasażerów. Jedna z kul o mały włos jednego z nich nie raniła. Chwilę później bandyci zjawili się w pobliżu aresztu śledczego przy ul. Dwernickiego i... oddali kilka strzałów w kierunku wieżyczki, na której stał strażnik! Z Dwernickiego pojechali na ulicę Ciesielską, gdzie zdemolowali jedno z mieszkań i poturbowali jego lokatorkę. Będąc w tej części miasta, celowali też ponoć do okien stojących tu domów.

Wszystko to trwało około 15-20 minut. Na końcu szaleńczego rajdu podjechali pod aptekę przy ul. Gałaja, wpadli do środka i zażądali od właścicieli pieniędzy. Co było dalej, dokładnie

nikt nie jest w stanie powiedzieć. Wszystko rozegrało się w ciągu kilkunastu, kilkunastu sekund. Przestępcy mieli przy sobie broń palną i nóż. Użyli i tego, i tego. Elwira Orłowska została zastrzelona oraz ugodzona wielokrotnie nożem. Zginęła na miejscu, jej mąż został ciężko ranny.

Gdy już doszło do tragedii, gdy pojawiły się ofiary śmiertelne, na miejsce, na ulicę Gałaja, przybyła policja. Zbulwersowani suwalczanie nie ukrywali swojego oburzenia z powodu opieszałości jej działania. „Przez pół godziny bandyci szaleją po mieście, robią co chcą, strzelają do przypadkowych ludzi, a ich nie

ma. Gdyby od razu zareagował, może nikt by nie zginął”, chociaż było na ulicy, w sklepach, w urzędach.

Policjanci częściowo zrehabilitowali się zatrzymując w ciągu dwóch godzin od napadu trzech podejrzanych. Czwarty, którego udział w ostatnim, zabójczym zajściu był bardzo poważnym, zdążył uciec. Poszukiwano go przez prawie pół roku na terenie całego kraju. Wpadł na niego ktoś włamaniu w Gnieźnie, gdzie się ukrywał. Suwalski sął na wniosek prokuratury, ubiegłym tygodniu zastosował wobec niego areszt. Przedstawiono mu zarzut zabójstwa i usiłowania zabójstwa. Poza nim podejrzaniymi w tej sprawie są 20-letni Karol F., 24-letni Bogusław S. i 17-letni Sebastian S.

MIKOŁAJ DLA RODZINNEGO DOMU DZIECKA

Kilkadziesiąt tysięcy złotych otrzyma Dom Dziecka w Pawłowie koło Suwałk dzięki akcji telewizyjnej „Dwójki” pod hasłem „I ty możesz zostać św. Mikołajem”. Podobne akcje TVP przeprowadza od lat. Ministerstwo Edukacji wybiera co roku duże placówki z całego kraju, potem na ich rzecz organizuje się koncert, któremu towarzyszy zbiórka pieniędzy. Całość jest transmitowana przez telewizję. Dom Dziecka w Pawłowie jest domem rodzinnym, mieszka w nim same rodzeństwa. W tej chwili 38 dzieci.

SKRÓTEM

- Stworzenie jak największej ilości miejsc pracy, to najważniejsze zadanie, jakie stawia przed sobą Barbara Klimiuk, nowy prezes Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W latach 1991-1998 była wiceprezydentem Suwałk, zajmowała się sprawami oświaty, zdrowia, kultury, a także przez jakiś czas gospodarki. Czekają ją trudne zadanie utrzymania jedności strefy, która po 1 stycznia znajdzie się w dwóch województwach: podlaskim i warmińsko-mazurskim, posiadającym własny specjalny obszar.

- Suwalskie znajduje się w czołowej województw Polski wschodniej, obok Rzeszowskiego, które korzystały z pomocy finansowej Unii Europejskiej w największym stopniu. Jak ta pomoc została spożytkowana, sprawdzał Rolf Timens, szef delegatury Komisji Europejskiej w naszym kraju. Odwiedził Suwałki, Augustów, Gołdap i Sejny. W Augustowie i Sejnach ze środków UE wybudowano nowoczesne oczyszczalnie ścieków.

- 70 dziecięcych prac można oglądać w galerii Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach. Wybrano je spośród ponad 1500 nadesłanych na XVII Wojewódzki Przegląd Twórczości Dzieci i Młodzieży z całego woj. suwalskiego.

Oplątek, świątecznie zastawiony stół w korytarzu nowego szpitala. Życzenia... I jedno szczególnej wagi: składał je ksiądz Andrzej Godlewski, proboszcz z parafii św. Krzyża w Łomży: żeby nikt nigdy nie poczuł się samotny. Wigilia Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym. Ksiądz Andrzej wspominał swoje spotkania z papieżem. W Łomży i w Rzymie: „Jakbym się przez chwilę znalazł w cieniu świętego Piotra.” Mówiono o Wigilii tej sprzed roku i o tej, która będzie za rok. Były upominki od redakcji „Kontaktów”. „Hymn do życia” Matki Teresy z Kalkuty.

„Życie jest szansą, korzystaj z niej.

„ŻYCIE JEST WYZWANIEM...”

Życie jest pięknem, podziwiał je.

Życie jest szczęściem, kosztuj go.

Życie jest marzeniem, urzeczywistniaj je.

Życie jest wyzwaniem, stawiaj mu czoło...

Nie było tylko jednego: nikt nie mówił ani słowa o chorobie. A przecież wiele z nich znajdowało się na krawędzi śmierci...

— Takie spotkanie to najważniejsze wydarzenie w Stowarzyszeniu w ciągu roku. Przychodzi nas najwięcej, nawet te, które rzadko się pojawiały.

— Podtrzymuje na duchu. Przypomina o istnieniu dobra, przyjaźni. Jest chwilą zadumy nad życiem.

— Jestem tutaj po raz pierwszy. Nie należę do Amazonki. Prowadzę zajęcia rehabilitacyjne. Przeżyłam zaskoczenie. Odczułam tu zupełnie inną wartość życia. Wspaniałe są spontaniczne reakcje.

— Cieszę się, że znów udało — powiedziała dr Ewa Iwanowska, prezes Stowarzyszenia. — Przeżyliśmy jeszcze jeden rok. To są nasze najrodzajniejsze spotkania. Pełne nadziei i przekonania, że Bóg nam czuwa. (an)

PRZY GRANICY

— Litwini z rejonu Alytus byli zainteresowani stawami hodowlanymi i przetwórstwem rybnym — powiedział Eugeniusz Stefaniak, dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. — Niestety, takiego szkolenia nie możemy im zagwarantować, ale pomożemy w innych dziedzinach.

Grupa rolników litewskich z Ignasem Aleksewiciusem, zarządcą rejonu, dwa dni zwiedzała gospodarstwa w Łomżyńskim. Odwiedzili wyspecjalizowane ферmy mleczne, pieczarkarnię, gospodarstwa nastawione na produkcję mięsa. Widzieli także przydomowe oczyszczalnie ścieków zainstalowane w gminie Klukowo. Dwudniowa wizyta to pierwszy efekt umowy o współpracy, za-

wartej między wojewodą łomżyńskim a zarządcą regionu.

Rolników i towarzyszących im dziennikarzy interesowały problemy związane z wejściem do Unii Europejskiej. Na krótkiej konferencji prasowej pytali, ilu rolników będzie zmuszonych do porzucenia rolnictwa, bo nie utrzymają się w europejskich standardach. Krzysztof Bagiński, dyrektor Wydziału Rolnictwa UW w Łomży z dużym optymizmem przekonywał, że wszyscy wejdą do Unii i zdołają zmodernizować swoje gospodarstwa.

Jeden z gości, Evaldas Kaka-rieka, który zdołał przystosować swoje gospodarstwo do wymogów Zachodu, opowiadał o swoich spostrzeżeniach z wizyty w gospodarstwach agroturystycznych. Łomżyńscy rolnicy traktują agroturystykę jako

trzenie czy czwarte źródło dochodu, podczas gdy on utrzymuje się z turystyki. Zbudował oddzielny dom dla gości, głównie z Zachodu. Pieniądze na inwestycje otrzymał z państwowego funduszu. Litewscy rolnicy, w odróżnieniu od polskich, mogą korzystać z bezodpłatnych pożyczek z państwowych funduszy. Niestety, pokrywają one tylko w części potrzeby.

Dyr. Eugeniusz Stefaniak powiedział, że następne spotkanie, tym razem zorganizowane na Litwie, poświęcone będzie rzeczowej współpracy instruktorami rolnictwa w rejonie Alytus. Niedługo zapadną decyzje dotyczące praktycznej uczniów w szkołach w Polsce. Ponieważ umowę podpisał wojewoda Sławomir Zgrzywała, obecny marszałek Podlaskiego jest szansa, że współpraca rozszerzy się na całe województwo.



Akcja polonizacyjna

Liczący 850 mieszkańców Puńsk jest stolicą polskich Litwinów. Do tej narodowości przynależy się 80 procent mieszkańców. W urzędzie, w sklepie i w szkole mówi się po litewsku.

— Urząd Rejonowy jedynie realizował wytyczne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Buzek, który twierdzi przy każdej okazji, że jego państwo wzięła władzę po to, aby oddać samorządowi, kłamie! — Głównym celem spolonizować Puńsk! — Społeczeństwo jest przeciw! — Przeczekają sobie ludzie rację.

Kazimierza Baranowskiego i przewodniczącego rady Jędrzeja Wołyńca. — Tak naprawdę społeczeństwa Puńska nie pytał o zdanie. Władza mogła wysilić się na ten gest, przykładowo w trakcie wyborów samorządowych. Kosztowałoby to parę kilogramów papieru.

— Dążyli do tego, aby wybrać daty ułożone w znakomity sposób. Wybory były w połowie października, decyzję o przekazaniu naszego ośrodka Straży Granicznej podjęto 3 listopada. — Przypuszczano, że idealna okazja do zademonstrowania, że premier Tomaszewski kompromituje demokrację — ironizują w Puńsku. — Specjalnie podjęto decyzję w takim czasie. Gdyby podjęto ją przed wyborami, Puńsk nie poszedłby do urn. — Puńsk zafundowałby sobie międzynarodowy skandal.

Uważają, że chodzi o premedytację, a nie brak wyobraźni.

— Oni to planowali od roku — twierdzą. — Za pomocą abstrakcyjnie wysokiego, kilkakrotnie podnoszonego czynszu państwowego, miesiąc temu wykurzono z ośrodka aptekę. Teraz mówi się: „pustostan”.

Największego w województwie suwalskim puńskiego ośrodka zdrowia nie wybudowano ze środków rządowych! 90 procent kosztów pokrył Fundusz Ochrony Zdrowia, znaczącą część datki miejscowych. Litwini przepracowali społecznie przy budowie 441 łóżek wyszacowanych przez siebie na 3,5 miliarda starych złotych. Społeczny Komitet Budowy Ośrodka, który koordynował prace, został dziś przeobrażony w Społeczny Komitet Protestacyjny. Listy przeciwko osiedleniu się w Puńsku Straży Granicznej podpisało już tysiąc osób.

— Osiedlanie się w Puńsku Polaków jest nieuchronne. Ale jeśli przybywa nam rocznie jedynie dwie osoby, dopasowując je do miejscowych warunków. Naturalizują się. Boimy się jednorazowego poszerzenia naszej społeczności o 10 procent i wynikających stąd konsekwencji. Zacznie się od awantu-

ry w mięsny, bo żona oficera uzna, że ekspedientka sprzedaje swoim ładniejszy boczek, zakończy nie wiadomo gdzie — tłumacza.

Pierwsze podejście

Pomysł osadzenia w Puńsku Straży Granicznej liczy sobie dokładnie sześć lat. 105-kilometrowa granica polsko-litewska, strzeżona przez dwie strażnice, od dawna była dziurawa jak szwajcarski ser. W 1992 roku rząd upatrzył sobie na strażnicę biurowiec Spółdzielni Usług Rolniczych. Zatrudniająca wcześniej 140 osób spółdzielnia miała czterech pracowników i gonila resztką sił. 4 miliardy starych złotych, które za budynek oferował Skarb Państwa, wystarczyłyby na reanimowanie firmy. „Nie”, odpowiedzieli Litwini. „Puńsk, podobnie jak Sejny, żyje z przemytu”, tłumaczyli sobie tę decyzję złośliwi. „Osiedlanie się w Puńsku takiej ilości Polaków rozbije strukturę narodowościową miasteczka”, utrzymywali zainteresowani.

Dość szybko przy okazji innego sporu udowodnili, że rzeczywiście chodzi o pryncypia. Budynek zebrał Kościół i szanowany wieloletni puński proboszcz, ksiądz Ignacy Dziermejko. Jemu właśnie przypadło w udziale poinformowanie parafian o podziale parafii puńskiej oraz sejneńskiej i awansowaniu kościoła pomocniczego w Widugierach na świątynię parafialną.

W wyniku reformy do parafii widugierskiej weszłyby dwie zamieszkałe przez Litwinów wsie, dla których po wieloletnich staraniach, dzięki protekcji Jana Pawła II, zorganizowano litewskojęzyczne nabożeństwa w sejneńskiej katedrze.

„To akcja polonizacyjna polskich biskupów. Chcą wyrzucić język litewski z katedry, podzielić litewskich katolików tak, żeby nigdzie nie stanowili większości”, nie miał wątpliwości Piotr Staśkiewicz, przewodniczący Rady Parafialnej.

W ramach protestu postanowiono bojkotować kościół w Widugierach oraz niewpuszczać księży z kołędą. Nie zmienił decyzji parafian fakt, że za zamkniętymi drzwiami ich domów stał i płakał ksiądz Dziermejko. Ten sam dwunarodowy kapłan („Matka Polka, ojciec Litwin akuratny, rutą pachniał”, mówił o sobie Dziermejko), który z księdzem Rogowskim („czysty Polak”) z katedry sejneńskiej toczył upubliczniony spór o pochodzenie języka litewskiego. „Po litewsku Adam z Ewą rozmawiał w raju”, oznajmił ksiądz Dziermejko, który z turystek. Kiedy powstała ta historia sejneńskiemu parafianowi, ten podskoczył z

oburzenia. „Po litewsku w raju chyba tylko diabeł mógł mówić”, oświadczył kategorycznie.

Wojnę hierarchia — litewscy parafianie wygrali parafianie. Zażądali zmiany proboszcza. Oficjalnie mówiło się o podszłym wieku księdza Dziermejki, nieoficjalnie o jego zdradzie.

Duszpasterz dożywa swoich dni w Suwałkach.

Faul

Gdyby, mimo tych zaszłości, rząd zdecydował się na głosowanie w sprawie lokalizacji strażnicy, podrzuciłby litewskim ortodoksom nielichy pa-



sztet. Nie wszyscy puńszczanie żyją pryncypiami. Do niektórych docierają względy praktyczne.

Niektórzy radni poprzedniej kadencji zamierzali głosować za przynależnością Puńska do powiatu suwalskiego, a nie sejneńskiego. „Odległość do obu miast taka sama, a z Suwałkami lepsze połączenie. Suwałki mają duży, nowoczesny szpital, poradnie specjalistyczne, Sejny — nic. Suwałki są bogatsze, mają więcej szkół średnich i nie trzeba tu wydawać pieniędzy na budowę urzędów”, po cichu przekonywali swoich wyborców.

Za przynależnością do słabiej rozwiniętego powiatu sejneńskiego, który bez Puńska nie miałby racji bytu, przemawiały wyłącznie względy narodowe. W powiecie suwalskim Litwini stanowiliby znikomy procent ludności, w sejneńskim aż 30 procent. Tylko w sejneńskim mieli pewność, wynikającą z przedwyborczych umów, obsadzenia swojego na fotelu wicestarosty.

Nie doszło do konfrontacji podczas sesji rady. Temat zamknęły organizacje litewskie, wysyłając do premiera Jerzego Buzka pismo z żądaniem przyłączenia Puńska do powiatu sejneńskiego. Rzecz jasna napisały je „w imieniu społeczeństwa”.

— Dwudziestu, może czterdziestu pograniczników plus ich rodziny to dzień w dzień kilkadziesiąt dodatkowo sprzedanych bułeczek, kilkanaście kilogramów kielbasy i mięsa, to większy ruch w jarzynowym, tekstylnym i u fryzjera. Sto dodatkowych gęb jest łakomym kąskiem dla miejscowego biznesu. Głosowanie nad przekazaniem Ośrodka Straży Granicznej byłoby tajne i kto wie... — mówi jeden z działaczy.

Na szczęście dla Litwinów, bardziej przejmujących się narodowymi pryncypiami niż rozwojem gospodarczym miasteczka, reprezentanci rządu III RP nie wysilili się na żaden gest sugerujący, że liczą się ze zdaniem mieszkańców. Nie skonsultowali decyzji nawet z zarządem gminy. I wiele wskazuje na to, że przez tę arogancję władza przegra.

W pierwszych dniach grudnia gmina zaskarżyła decyzję wojewody, w którego imieniu działał Urząd Rejonowy, do NSA. Zdaniem gminy obiekt, który ma zostać wojskową strażnicą, jest absolutnie potrzebny Puńskowi do celów, dla których został wybudowany.

BOŻENA DUNAT

Rys. Mariusz Glinicki (PLSP)



Wójtowanie nie jest łatwym chlebem, zwłaszcza, jeśli trafi się na taką gminę, jak Krasnopol. 4300 mieszkańców, brak przemysłu, kiepskie ziemie, w dużej części ustawowo zwolnione z podatków; budżet, nie przekraczający pięciu milionów złotych; sto rodzin na garnuszkę opieki społecznej. Największym pracodawcą jest Urząd Gminy.

Do niedawna wójtem Krasnopola był Stanisław Żynda, rolnik z Łopuchowa. Rządził dwie kadencje. Teraz wszedł do rady, ale nie startował w wyborach na wójta.

W Krasnopolu mówią, że Żynda odpuścił sobie wójtowanie z powodu Klepackiego. Andrzej Klepacki stał na czele gminnej opozycji od 1996 r. „Mocny gość. Troszkę biznesmen, żonka jest urzędniczką w gminie, kuzyn — członkiem zarządu”, charakteryzują ludzie.

Trzy lata temu gazety pisały o Klepackim, że jest totumfackim wójta Żyndy. Że ma monopol na remonty i naprawę budynku komunalnego. Że bez przetargu wywoził szambo z gminnego bloku. „Zlecenie czyszczenia centralnego ogrzewania otrzymał rzecz jasna Klepacki. Zamiast oczyścić wszystkie rury, odkręcił kilka grzejników i umył je w wannie”, donosił jeden z dzienników.

Rząd III RP, pretendujący do członkostwa w EWG, powoli wprowadzał przepisy, dotyczące obligatoryjności przetargów na roboty, prowadzone za publiczny grosz. Wójt Stanisław Żynda, wykształcenie zawodowe, szybko wziął je za swoje.

— Skoro tak chciało prawo, wprowadziłem przetargi — opowiada Żynda.

Ten na wywóz nieczystości ogłoszono 2 stycznia 1996 r. 16 stycznia tegoż roku Żynda wpadł z kumplem do miejscowego baru na wódkę. Z półlitrowki zdążyli wypić po dwa kieliszki. Biesiadę przerwał Klepacki.

Ten wieczór został dokładnie opisany w aktach sprawy karnej przeciwko Klepackiemu: — Klepacki powiedział mi: „Mam opłaconych ludzi, dziś nie wyjdiesz żywy z baru i już więcej nie ogłosisz przetargu”. Poszliśmy na zaplecze, poprosiłem o wezwanie taksówki. Wyszedłem, kiedy przyjechała. Zatakował mnie Klepacki i dwóch mężczyzn. Usłyszałem: „Ty wiesz, za co dostajesz i za co zginiesz”. Klepacki chwytając mnie za kurtkę z tyłu przewrócił na ziemię, a następnie, gdy byłem na ziemi, to zostałem kopnięty najpierw w twarz w lewe oko, a następnie kilkakrotnie w prawą nogę i obok. Taksówka odjechała. Kopali mnie wszyscy, Klepacki dwa razy uderzył pięścią w kark. Nic mi nie ukradziono, nie wiem, ile osób mnie kopano...”

Kolega wójta T.W. zapytał napastników: „Co chcecie od niego, nic nie zrobił”. Odszedł, kiedy poproszono, aby „nie wpierdalał się w nie swoje sprawy”.

Żynda uciekł na zaplecze. Ktoś zadzwonił na policję. Komendant



Mam opłaconych ludzi. Nie wyjdiesz żywy i więcej nie ogłosisz przetargu

z Krasnopola, który szybko dotarł na miejsce usłyszał, że „Żynde pobili Klepacki”.

Świadkowie zdarzenia tłumaczyli policji, prokuratorowi i sądowi, że byli zbyt pijani albo że nie widzieli twarzy bijących. Właściciel baru utrzymywał, że z pewnością wójt poznał przynajmniej jednego napastnika, bo powtarzał: „Pobili mnie moi. Moi”.

Rzecz jasna Klepacki kategorycznie zaprzeczył wójtowym oskarżeniom: „Żynda czepia się mnie”, oświadczył.

Sąd Rejonowy uznał Andrzeja Klepackiego za winnego wójtowych obrażeń: rozległego krwiaka lewego oczodołu, wylewu krwawego przedspojówkowego lewej gałki ocznej, obrzęku grzbietu nosa i krwawych podbiegnięć na udzie i skazał na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz grzywnę. Sąd Wojewódzki, do którego odwołał się Klepacki, był innego zdania i kazał ponownie przyrzeć się sprawie. Tym razem rozpatrywano ją w trybie uproszczonym, tzn. bez oskarżyciela, ławników i poszkodowanego. I sędzia uznał, że Klepacki zupełnie nie miał powodu, aby napaść na Żynde. Wprawdzie wójt został pobity, ale nie wiadomo, przez kogo, stwierdził. Skoro nie rozpoznali sprawców świadkowie, nie mógł tego zrobić również zainteresowany, skwitował swój wód.

— Wyprowadzono mnie z sali. Uniemożliwiono stawianie świadkom pytań — wspomina Żynda.

Miał inne zmartwienia, niż nachodzenie w swojej sprawie organów sprawiedliwości. W końcu zrobił parę rzeczy za swego wójtowania: załatwił wozy bojowe dla gminnych jednostek straży pożarnej, dzięki pieniądzą z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udało się telefoniczować gminę. Wystarczyło pieniędzy na wybudowanie Gminnego Ośrodka Kultury, wyposażenie siłowni,

modernizację dróg. Klepacki artykułował swoją niechęć do wójta w gazetach. Zarzucał mu wszystko, oprócz tego, co boleło go najbardziej: odcięcie od gminnych zleceń. Bo przetargi na wywóz nieczystości raz po raz wygrywał Zakład Gospodarki Komunalnej z Sejna.

Tymczasem w obronie wyroku sądowego I instancji i wiarygodności Żyndy wystąpiła Prokuratura Rejonowa w Suwałkach z siedzibą w Sejnach.

— Zeznania świadków są sprzeczne. Żynda jednoznaczne i wiarygodne. Wójt mógł rozpoznać Klepackiego, ponieważ kiedy był bity,

znajdował się, w odróżnieniu od świadków, tuż obok sprawcy. Ponadto wprowadzenie przetargów na zlecenia gminne było wystarczającym powodem, żeby złożyć wójtowi skórę — stwierdził szef sejmickiej Prokuratury Leszek Rudnik.

Rozprawa apelacyjna odbyła się 22 października 1997 r. Na dzień dobry prokuratura wycofała apelację, Klepacki po raz drugi mógł świętować zwycięstwo.

Minął rok. Stanisław Żynda leży w szpitalu. Serce.

— Nie wiedziałem, że prokuratura wnosiła apelację, ani że sama ją wycofała. W tej grze nie traktowano mnie jako poszkodowanego, ale podejrzanego...

— Apelację, którą napisałem, wycofała Prokuratura Wojewódzka. Widać nie zgadzała się z moim rozumowaniem. Mam tylko akta podręczne, nie potrafię podać powodów decyzji zwierzchników — mówi Leszek Rudnik.

„Wójt pozwał mnie za pobicie, którego rzekomo dokonałem w knajpie, (...) Oczywiście, nie mi nie udowodnił, a sam ośmieszył się w oczach sądu”, to wersja wydarzeń, zaprezentowana miejscowemu tygodnikowi przez Klepackiego. Tygodnik nie oglądał akt sądowych, nie wie, że oskarżał prokurator, a nie Żynda, nie wysłuchał poszkodowanego.

Od października w Krasnopolu wójtuje Adam Kruchelski, swego czasu szef zbankrutowanej miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych.

— Teraz wszystkie przetargi znów wygra Klepacki — przypuszczają we wsi.

Pożyjemy, zobaczymy, napiszemy.

BOŻENA DUNAT

Mleko w banku

Rolnicy Łomżyńskiego są otwarci na nowe pomysły i odważni w podejmowaniu decyzji dotyczących ich gospodarstw. Świadcą o tym dane o ilości kredytów wziętych na modernizację gospodarstw mlecznych. Łomżyńskie przoduje, bowiem w latach 1994–1997 przyznano aż 1491 kredytów, zaś w Krakowskim — 13. W większości województw około 100. Na rozwój swoich gospodarstw i zaciągnięcie celowych pożyczek decydowali się rolnicy z gmin Śniadowo, Turośl, Zambrów. W podejmowaniu decyzji o wzięciu kredytu i przedstawieniu gospodarstwa na mleczne sporo do powiedzenia miały mleczarnie skupujące mleko. Najsilniej motywowały „Mlekovita” z Wysokiego Mazowieckiego i Spółdzielnia Mleczarska z Zambrowa.

Specjaliści ocenili sposób wykorzystania kredytów: ponad 90 procent gospodarstw wypadło na ocenę dobrą lub bardzo dobrą.

Ostatnie lata były bardzo korzystne dla rozwoju gospodarstw mleczarskich, wyposażonych w urządzenia do bezpośredniego odbioru mleka. Rośnie liczba rolników, którzy rocznie sprzedają ponad 50 tysięcy litrów mleka. Ilość gospodarstw mieszczących się w przedziale 50–100 tysięcy litrów mleka podwoiła się w ciągu czterech lat, podobnie z większymi dostawcami. Ale, co warto zaznaczyć, maleje ogólna liczba dostawców, odpadają słabe gospodarstwa, w których trzymana była jedyna krowa.

Kredyty preferencyjne udzielane rolnikom na modernizację gospodarstw są nisko oprocentowane. Wymagane jest jedynie wykonanie biznesplanu i uzyskanie pozytywnej opinii. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jeszcze w tym roku zachęca rolników do zaciągania kredytów (została spora pula pieniędzy do rozdysponowania). Eugeniusz Stefanek, dyrektor Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szeplach, który przygotował opracowanie dotyczące modernizacji gospodarstw mlecznych, twierdzi, że pracownicy ODR-u są w stanie przygotować wszystkie wnioski.

Wszyscy mieli podobne nadzieje. „Dziś rolnik mówi jednym głosem. Nie dzieli nas partia i religia. Łączy nas bieda”, powiedział Andrzej Lepper z ZZR „Samobrona”, jeden ze współorganizatorów, obok „Solidarności” Rolników Indywidualnych i Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, ogólnopolskiego protestu.

„Jednym głosem”, bo wszyscy rolnicy czują się tak samo upokorzeni, przeżywają te same kłopoty, nie widzą przyszłości wsi.

— Może coś odmienimy — mówi Aleksander Lutowski z Obrytek w Łomżyńskim.

— Chcą nas zniszczyć. To celowa polityka, dlatego nie proponuje się żadnych osłon — wnioskuje Józef Gorlewski z Topiłowa w Suwalskiem.

— Już nie możemy dalej siedzieć cicho. Trzydzieści hektarów ziemi i w sklepie robi się zapasy na zapasy, bo nie starcza. Buty dla dziecka kosztują tyle, co pół świniaka. Tak nie może być — denerwuje się Kazimierz Kozłowski z Uśnika w Łomżyńskim.

— Nie chcemy Unii. Gospodarstwa poniżej dwudziestu hektarów znikną. Co z nami będzie? — pyta Andrzej Dalicki z Grabowa w Suwalskiem.

— Niech stworzą dla nas Oświecenie, niech nas zamkną, bo i tak nie ma z czego żyć — mówi przysięgany Izidor Wysocki z Turówki pod Augustowem.

— Kiedyś na ciągnik starczyło 10 świń. Dziś trzeba aż dwieście — wylicza Tadeusz Jakubiak ze Szczepankowa.

— Młodzi żyją z emerytur i pensji rodziców. Nie ma przyszłości dla młodych na wsi — mówi Karol Tylanda z Szepietowa pod Wysokiego Mazowieckiego.

— Syn nie chce gospodarstwa, nie widzi, jak się bujam i proszę po świecie z tym, co wypróbuję, a potem oddaję za bezcen. Co mam zrobić z 22 hektarami? — pyta Eugeniusz Makuch z Malinowa w Łomżyńskim.

— Upadają duże gospodarstwa. Ich koniec nastąpi, gdy w 2000 roku będą granice bez cel. Rolnicy stoją nad przepaścią. Dlatego przyjechałem na ten protest — mówi Szczepan Zalewski, szef Izby Rolniczej w Łomżyńskim.

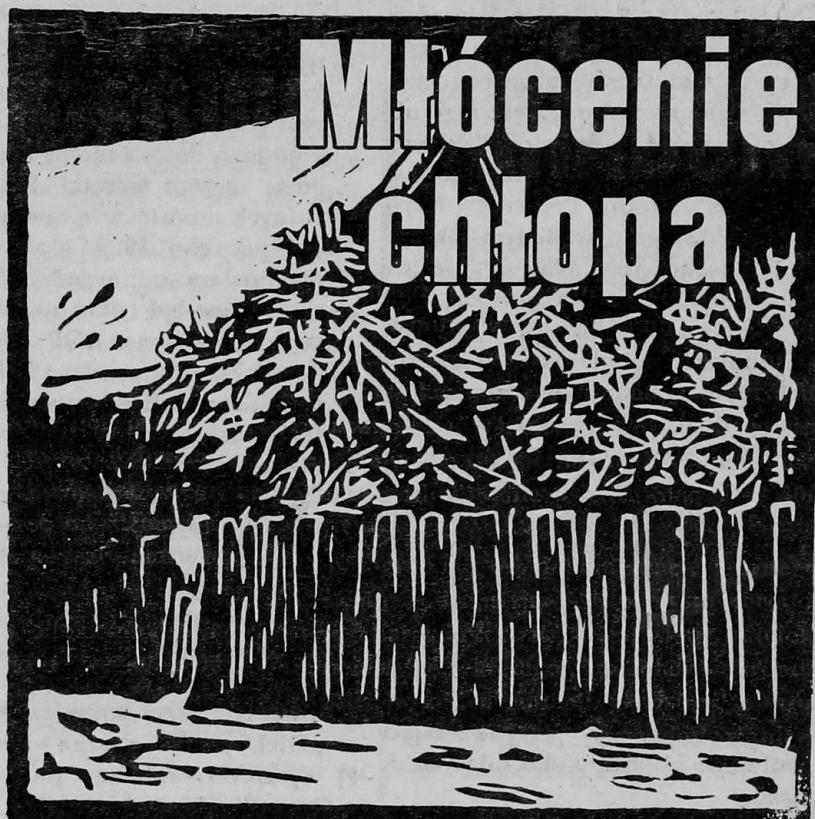
Przyjechali zdeterminowani i z transparentami w... transparenty: „Polska władza rolnictwo zdradza”, „Ani Lenin, ani Stalin chłopów w Polsce nie obalili” i podobne.

Łomżyńscy rolnicy przywieźli z sobą kukły wicepremiera Lecha Balcercowicza, ministra rolnictwa Jacka Janiszewskiego i cełownika Jacka Janiszewskiego i cełownika z podobizną Balcercowicza przywieźli też inni. „Lech, pozdrawiamy, bo cię w naszych rękach mamy”, powiedział Władysław Serafin, wi-

ceprzewodniczący Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

Kilkutysięczny pochód chłopów prowadzili prezesi rolniczych organizacji i związków Janusz Maksymiuk (KZ RKiOR), Roman Wierzbicki („S” RI), Robert Nowak i Karol Tylanda (ZZ Młodych Rolników), Zofia Czaja (KZ KGW), Andrzej Lepper (Samobrona). Kolumnę po obu stronach obstawiała policja. „To nasi przyjaciele,

Szczęść Boże, polski chłopie
po co twój traktor ziemię kopie,
możesz orać i bronować,
by później tego żałować,
bo narobisz się jak głupi,
a od ciebie nikt nie kupi.



są synami polskich chłopów. Oni nas pilnują, żeby nikt nas nie pobili”, mówił przez mikrofon Andrzej Lepper. W czasie marszu Maksymiuk, Wierzbowski, Serafin, Lepper na zmianę informowali warszawiaków o sytuacji i nastrojach: chłopci nie mają na ubranie, na buty, na zeszyty dla swoich dzieci. W sklepach pęcznieją bruliony z długami za żywność. Komornicy już wchodzi do cukrowni, żeby wziąć pieniądze za buraki. „Przepraszamy was, mieszkańcy Warszawy, za utrudnienia, ale już nie możemy dłużej tak żyć. Nie przyjechalismy się awanturować, to pokojowa manifestacja. Chcemy tylko zwrócić uwagę rządu na naszą ciężką sytuację. Chcemy zmiany! Płacą nam 2,50 za kilogram żywności, 2 złote za drób, a wy w mieście płacie 4 złote za kilogram kości i 20 złotych za szynkę. Płacie za drogo. Protestujemy też w waszym interesie. Żeby żywność była tańsza, żebyście nie jedli zatrutych konserw zagranicznych!”

Warszawiacy przystawali. „Tak, oni mają bardzo ciężko”. „Gdyby im było dobrze, w taki mróz tyłu by tutaj nie przyjechało”. „Rozmiar tej manifestacji mówi sam za siebie”, komentowali. Niektórzy przyjaźnie machali rękami.

Studenci Wyższej Szkoły Dziennikarstwa tłumnie oblegli balkon i okna uczelni. Wymachiwali rękoma, uśmiechali się. Usłyszeli: Na 140 studentów w

Polsce, tylko jeden pochodzi ze wsi. Rząd chce mieć społeczeństwo chore, głupie i pijane. Na to polska wieś się nie godzi!

Nie chcemy cudów, nowych samochodów, willi. Pracujemy siedem dni, a nie pięć w tygodniu, i chcemy normalnie żyć. Nie dzieli nas partia i religia. Łączy nas bieda!

Gdy maszerujący zbliżali się do Sejmu, do rolników dołączyli parlamentarzyści: Jarosław Kalinowski, Marek Kaczyński (poseł łomżyński), Zdzisław Podkański, Stanisław Kalemba, Wojciech Zarzycki, Halina Nowina-Konopka. Senator Lech Feszler z Łomżyńskiego obserwował protest z okna Senatu.

Sejm otoczony był podwójnym kordonem policji i żelaznymi barierkami. Naprzeciw stali policjanci na koniach i dwie grupy z tarczami. „Precz z Balcercowiczem”, „Balcercowicz musi odejść”, skandowali rolnicy. Przed Sejmem odczytana została rezolucja, w której chłopci domagają się zwiększenia nakładów na

rolnictwo. Złożyli ją u marszałków Senatu Alicji Grzeskowiak i Sejmu Macieja Płażyńskiego. Tu też z kukły Balcercowicza chłopci ściągnęli spodnie i symbolicznie obili go cepami (przywiezionymi przez Michała Lipińskiego z Obrytek) i różgami.

Delegacja do marszałek Senatu Alicji Grzeskowiak szła przez szparę w odsuniętych przez policjantów barierkach. Pani marszałek grzecznie i sucho stwierdziła, że przekaże rezolucję Komisji Rolnictwa.

Marszałek Sejmu Maciej Płażyński wyszedł po delegację rolników i razem z grupą udał się do Sejmu.

Pochód ruszył w kierunku Kancelarii Premiera, by także tam zostawić tej samej treści rezolucję.

Przed Ministerstwem Sprawiedliwości rolnicy krzyczeli „Hańba, hańba!” To za decyzje minister Hanny Suchockiej, „która kazała karać chłopów za protesty”. W kraju ponad 400 rolników odpowiedziało przed kolegami.

Ku czci pobitego przez policję 10 lipca (w czasie poprzedniego ogólnopolskiego protestu) rolnika z Toruńskiego, Henryka Megera, kolumna zrobiła rundę wokół placu Na Rozdrożu. Potem manifestanci w milczeniu, tupiąc głośno, jak to czyni policja, zbliżali się do Kancelarii Premiera. Przez kilkanaście minut słychać było tylko głośny tupot tysięcy chłopskich nóg. „By głośnym tupotem przepędzić głupotę”.

Kancelaria obwarowana, ogrodzona i obstawiona policją. Ktoś rzucił petardę. Za chwilę wystrzeliła druga. „Nie dajcie się sprowokować. Apeluję o zachowanie powagi i spokoju”, mówił Andrzej Lepper.

Przed wejście do Kancelarii na platformie zajęły dwie kukły (zrobione przez Michała Lipińskiego z Obrytek): wicepremiera Balcercowicza i ministra Janiszewskiego. Ktoś obłożył je półtuszkami i jajkami.

Do manifestantów wyszedł minister rolnictwa Jacek Janiszewski. Tak jak chłopci przeskoczył przez policyjne barierki na platformę. Nie został jednak dopuszczony do głosu. Wygwizdany i obrzucony jajkami, jeszcze szybciej skakał za barierkę i kordon policji.

Za chwilę zrzucano półtusze, świński ryj przywieziony spod Wrocławia i jajka, „żeby rząd się wyżywił”. To był finał protestu.

Rolnicy pozdrowili spokojnych tym razem policjantów i rozeszli się do autokarów. „Krzaklewski przychodził ze śrubami, my z sercami”, mówili.

MARIA TOCKA

Iza Stec. Linoryt (PLSP)

(Wiersz napisał Michał Lipiński ze wsi Obrytki (w Łomżyńskim), prezes Podlaskiego Związku Producentów Ziemniaka, w czasie ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie 3 grudnia 1998 roku.)



Recenzje jak z nut

Po raz pierwszy Łomżyńska Orkiestra Kameralna, prowadzona przez dyrektora Tadeusza Chachaję, wyjechała na koncerty do Niemiec. Inauguracją odbył się w Lahr dla klientów Niemieckiego Narodowego Banku, a drugi w Speyer, w kościele Świętej Trójcy. Obydwa były wielkim sukcesem. Rozpisywała się na ich temat niemiecka prasa: „Każda orkiestra jest tak dobra jak jej dyrygent, powiedział prof. Helmut Erb. Dyrektorowi Tadeuszowi Chachajowi należą się komplementy. Pełen poświęcenia, dowcipu i entuzjazmu motywował swoich muzyków z przyjemną emfazą. (...) Skoro przybywa się z Polski trzeba niemieckiej publiczności zaprezentować w ramach bisów dziarską, polską muzykę, pomyślała orkiestra i zagrała mazura z opery narodowej „Halka” Stanisława Moniuszki. Żywiołowy utwór z dźwiękami istic kawalerskimi i prawie galopującymi partiami instrumentów smyczkowych, pozwolił orkiestrze zaprezentować całą gamę jej możliwości”.

„Polscy goście zaskoczyli swoimi interpretacjami Schuberta i Mendelssoona. Gładką, prostolinijną i ognistą grą, skłonna do oklasków publiczność, dodatkowo się ożywiła. (...) W „Niedokończonej” Schuberta świeżo zabrzmiały instrumenty strunowe w swoim kameralnym wymiarze. Pozostają w uszach Schubertowskie proporcje między instrumentami smyczkowymi i dętymi.

Ten koncert był wielkim sukcesem finansowym. Kościół Świętej Trójcy był wypełniony po brzegi; dochód z koncertu przeznaczony zostanie na renowację tego kościoła."

„Absolutnie czysta gra, zachwyconą publiczność, najprzyjemniejsza atmosfera. Prezentacje prof. Helmuta Erba i Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej z Polski były prawdziwą ucztą duchową. Schubert nie dokończył wprowadzie swojej 8. symfonii, ale polscy muzycy uczynili z niej, dzięki swojej interpretacji, spójne dzieło. Orkiestra udowodniła perfekcją wykonania i harmonią, że ta symfonia jest poniekąd jej wizytówką. Każda część zabrzmiała perfekcyjnie i wyraziście”.

Takie były recenzje koncertów Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej w Niemczech. Powrót do Łomży muzyków i dyrektora T. Chachaja wyprzedziło zaproszenie z Niemiec na kolejny (w marcu przyszłego roku) koncert.

Tymczasem Łomżyńska Orkiestra Kameralna zaprasza 10 grudnia (godz. 18.00) do sali Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Solistami koncertu będą goście z Filharmonii Lwowskiej: Iwan Jusiuk (dyrygent) i Bohdan Kosopud (baryton). A w programie kompozycje G. Rossiniego, P. I. Czajkowskiego i E. Kallmana.

Pół wieku temu mieszkańiec wsi Olmonty pod Białymstokiem, Kazimierz Sobecki, usłyszał w pobliskim lesie strzały. Strach zawsze stoi na straży milczenia. Ale strach przed śmiercią jest silniejszy od lękania się o własne życie. Dlatego na łożu śmierci wezwał Sobecki na świadków pięć osób, pośród nich księdza. Wyznał im, że w olmonckim lesie są mogiły kilkudziesięciu bojowców podziemia zastrzelonych przez bezpiekę z Białegostoku.

Działacz Porozumienia Związków i Stowarzyszeń Niepodległościowych w Białymstoku Tadeusz Waśniewski twierdzi, że organizacja otrzymała raport, najprawdopodobniej wywiadowcy Armii Krajowej o pseudonimie „Nałęcz”, w którym podaje on informację, że w lesie, w pobliżu Olmont, znajdują się masowe groby, a w nich ciała więźniów rozstrzelanych w roku 1946, bądź to w więzieniu przy ulicy Kopernika, bądź bezpośrednio w lesie strzałem w potylicę. Według raportu mogła kryje około dziewięćdziesięciu ciał.

— Nie możemy znaleźć tego oficera — mówi prokurator Waldemar Monkiewicz z Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku — gdyż pseudonim „Nałęcz” nie jest do tej pory żadną wskazówką.

Znalazł się także inny świadek, Kazimierz Sobolewski, który potwierdził prawdziwość raportu. Nie ma jednak zgodności co do ofiar. Według jego zeznań groby kryją około trzydziestu zwłok.

— Zgłosiła się do mnie kobieta — mówi Jerzy Rybnik, jeden z inicjatorów poszukiwania zamordowanych przez bezpiekę — która powiedziała, że jesienią roku 1946 jechała rowerem szosą do wsi Olmonty i została zatrzymana przez posterunek wojskowy przepuszczający kolumnę pojazdów skręcających do lasu.

Mieszkańcy wsi od lat szeptali o masowym grobie w lesie. Czyjaś ręka oznaczyła miejsce kaźni sprzed pół wieku niewielką pasyjką na drzewie. Drzewa są tutaj świadkami. Czyżby niemymi?

Odgłos palby, który słyszeli świadkowie, dowodzi, że władzę ludową utrwalano tu, w olmonckim Katyniu, tak jak tam, pod Smoleńskiem, kulą w łeb!

— Wyznania Sobieckiego zostały spisane. — mówi Rybnik — Był raport, zeznania innych świadków, więc postanowiliśmy wbić łopaty w ziemię.

Najpierw ukazał się szkielet ręki. Potem kość miednicy, wreszcie czaszki. Ułożenie szczątków wskazywało na to, że zwłoki padały do grobu twarzą do ziemi.

Jerzy Rybnik, rocznik 1946, szuka ojca.

— Ja go nie pamiętam. Ale on widział mnie, kilkumiesięcznego, bo matka przychodziła z wózkiem na proces. Został rozstrzelany jedenastego września 1946 roku o godzinie dwudziestej dwanaście.

Na zaświadczeniu o wykonaniu kary śmierci podpisał się prokurator Ireneusz Biliński, lekarz Mieczysław Turek oraz dowódca plutonu egzekucyjnego Wiktor Laskowski.

— Wiem, że prokurator już nie żyje. Nie znam losu pozostałych świadków zabicia mojego ojca.

Przysypani niepamięcią. Czyżby nie poddali się kropli deszczu, śnieżnej zamięci? Za jakim ukryli się milczeniem?

— Poszukiwania niewiele dały — mówi Jerzy Rybnik — bo ludzie bali się i nadal boją się mówić. Komunistyczna władza nie była skłonna do pomocy w odnalezieniu ani ofiar, ani tym bardziej katów. A mnie przede wszystkim zależy na

**Ziemia jest cierpliwa. Do czasu. Czas
płatkiem śniegu, gdy trąci grude, porus
Pamięć ludzka jest czasem.**

Przysypani nie

tym, aby ojciec miał mogiłę, by krzyż stał nad nim, a nie w szczerym polu. Chcę wiedzieć, dla spokoju jego duszy i mojego sumienia, gdzie są jego szczątki. Pisałem do różnych ministrów sprawiedliwości, już po roku 1989, ale nigdy nie otrzymałem odpowiedzi. No cóż, mój ojciec był tylko majorem, dowódcą batalionu KOP „Wołożyn” Armii Kraków w roku 1939, potem dowódcą batalionu w armii generała Kleeberga w bitwie pod Kockiem, potem...

W instytucie im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie znajduje się pisemna relacja byłego adiutanta komendanta ZWZ w Wilnie Józefa Bujnowskiego. Wiadomo, że kapitan Aleksander Rybnik, pseudonim „Aleksy”, jako dowódca batalionu „Olek” na linii Czarna – Serokomla – Józefów – Adamów, po kapitulacji pod Kockiem, otrzymał zadanie przedostania się do Wilna i zorganizowania tam ruchu oporu. W latach 1940–41 Aleksander Rybnik był komendantem ZWZ w Wilnie.

Fragment notatki: „Na terenie Wilna powstała i działała silna organizacja podziemna o szczególnych walorach organizacyjnych.

W miesiącu kwietniu 1941 nastąpiła duża fala aresztowań przez NKWD Polaków w Wilnie, wśród których znalazł się adiutant komendanta ZWZ w Wilnie Józef Bujnowski. W pierwszych dniach kwietnia lub w pierwszych dniach maja 1941 na korytarzu więzienia śledczego NKWD w Wilnie Józef Bujnowski spotkał się z komendantem kpt. Aleksandrem Rybnikiem siedzącym pod ścianą z innymi więźniami. Wygląd więźniów świadczył o niedawnym aresztowaniu i wobec tego Józef Bujnowski przekazał komendantowi umówionym uprzednio kodem wiadomość, iż NKWD nie posiada żadnych wiadomości o dowództwie ZWZ w Wilnie.

Od tego momentu Józef Bujnowski nie spotkał się już z kpt. Aleksandrem Rybnikiem i nie wie, jakie były jego dalsze losy."

Co wydarzyło się potem, kapitan „Aleksy” opowiedział w roku 1943 swemu bratu Czesławowi.

Bolszewicy nie
że mają komendę
na Wilno, ale
cznie zamknęli wszystkich
wanych w więzieniu na Ł
W nocy z 21 na 22 czerwie
ku załadowano więźniów
nów z zamiarem wywiezie
ZSRR. Ale tej nocy świat
stał na głowie. Wojna ja
ko kontynuacją polityki
środkami, o czym naucza
von Clausewitz. To także
często przypadków.

Niemiecki nalot na stację. Mój F
Towarowa obrócił torowisko. „Prze-
pę złomu, czyli perzynę. W 1944
tu powiodła się ucieczka. W 1945
jowcom i członkom kół. W 1946
Aleksander Rybnik pełnił funkcję
komendanta ZWZ do 1948. W 1949
1941. Następnie oddelegowany
do Nowogródka. W roku 1942
stał mianowany komendantem
wodu Armii Krajowej Białostockiego
wiat. Awansował do rangi podpułkownika.
objął funkcję Inspektora Okręgowego
AK, obwodu Białystok – Suwałki.
wiatu Sokółka, Augustów. W 1945
Został dwukrotnie odznaczony
Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem
Walecznych.

W roku 1945 objął funkcję zastępcy komendanta białostockiego AK-WIN.

— Znam dość szczegó-
liczności arestowania o-
bowiem dwa listy prze-
więzienia. Wyniósł je ka-
rego ojciec poprosił o-
Miał szczęście, bowiem U-
wiało swoich szpicli czy-
ców, którzy przebrani za
bywali czasem bezcenne
cje, które decydowały
śmierci dla arestowanych

Listy pisane są drob- wydł wy-
mem na wielokrotnie s- korespond-
kartkach dzisiaj poźółkie- można d-
pieru. Strony są ponum- nie wiedzi-
czytelne, zapisane ółwie- nie sądu.

Niezwykła i wstrząsająca historia. Rybnik wie, że zostanie zamordowany. Rozmyśla, wspomina przeszłość, nad czasem. Ma go czekać śmierć. Słyszalem, że ma wyjechać. Jest w celi śmierci. Pierwszy raz widuję tylko twój cień. Towary jest 27 sierpnia. Przeczekam tylko dwa tygodnie, brzoza za to ja przeznaczone dla niego. Stanie przed plutonem. Moja jest ostatnia noc. Ście dni.

„Czuje, że ten list ma być ostatni. Dziś lub jutro melduję się posłusznie Najwyższemu Dowódcy Wszechmogącego, by złożyć mu raport z całego swego

Po kilku osobistych rozmowach tych
tuje szczegóły aresztowania i prośbie z
„Dużo zawinił przeze mnie, osobiste
wmawiałem ciągle, że to nie ja, że to
wmawianie swoje robi. W końcu rodzaj to
bie wyobrazić jak ja się czuję i śmierci

nie... że mnie wiozą do
Okropność straszna! Mój
co mnie tak strasznie uka-
przecież pracowałem dla Pol-
jaka straszna kara mnie
I za co... i za co... bo
żeby wiedział, że to jest
był palnął sobie w łeb i
święty spokój, a tak prze-
mak, tyle przecierpieć, na-
wstydu i upokorzenia i do-
nie wiem dziś jeszcze ja-
erci (...). A tu dookoła słyszę
wczoraj głosy: Rybnik nie

Czas opłą deszczu lub
poruszyje mogiłę.

nięcią

lot na... Mój Boże jak ty ciężko
ciężko...
aresztowano dziewiętna-
w Puszcz Knyszyń-
powiedzieć, czy była
zastawiona przez UB.
jest rola tego tajem-
przewodnika.

W roku... przeciwko Aleksandro-
komend... sprostowano sześć:
nielegalnym związku AK-
siłującym przemocą zmie-
okratyczny ustrój państwa,
mniczym stanowisku; wyda-
z zamachu na posteru-
w Supraślu; udział w ataku
I Praskiego Pułku Pie-
wydanie rozkazu nielegalne-
chowywania broni; posiada-
bez zezwolenia; niestawie-
go AK-WN
poboru w maju 1945 ro-
szczegół

skie zarzuty potraktowano
listy prze-
proces był pokazowy. W mie-
lepiono plakaty, pisano w
bowiem... każdy mógł przyjść i zo-
picli czy... sądzą wrogów ojczyzny.
brani za... ich dwunastu. Czterech
bezcenne... śmierć, pozostałych na
cydowały... więzienie.

owy Sąd Rejonowy w Białym-
wydał wyrok 20 lipca 1946
korespondencji Aleksandra
można domniemywać, że
nie wiedział, jakie jest po-
ne ołowiane

wstrząsają... list datowany jest 28 sier-
zostanie... roku.

wspomniałem, że jestem skaza-
złością, nie... Słyszałem jak mówili
Ma go... ma wyrok śmierci. (...)
erci. Pier... tylko dla ojczyzny i dla
sierpnia... owoich, braci Polaków. Na-
dla niego... za to jest śmierć. Może
plutonem... moja jest Ojczyźnie po-

ten list... nie narzekam. (...) Ano
Dziś lub... mieram na polskiej ziemi,
posłusznie... śmierć moją czyni lepszą,
Dowódcy... taki jak mnie namalo-
ego, by... sprawie, o tym wszyscy

alego swego... tych Aleksander Ryb-
aresztowa... zwraca się do syna,
inil prze... obiste wyznania, ale są
agle, że to... enty, które należy trakto-
robie... rodzą testamentu. Czło-
jak ja się... śmierci prosi, aby w pre-

czyjnie wskazanych miejscach Je-
rzy, gdy dorosnie, postawił mu
krzyż z inwokacją.

— To wypełniłem i ojciec ma
swoją symboliczną krzyż w Puszczy
Knyszyńskiej.

Ale sprzeciwił się innej woli.
Aby nigdy nie mieszał się do polity-
ki.

— Widocznie tak musiało być.
Nie żałuję, że przeszedłem przez
„Solidarność” i konspirację. Kiedy
już jako dorosły człowiek dowie-
działem się prawdy o ojcu, zrozu-
miałem, że jestem mu coś winien.
Wolną i niepodległą Polskę.

Dzisiaj nie wiadomo jeszcze, ko-
go kryje zbiorowa mogiła we wsi
Olmonty pod Białymstokiem. Z ba-
dań lekarzy z Zakładu Medycyny Są-
dowej Akademii Medycznej w Białym-
stoku wynika, że wydobyte do
tej pory szczątki ośmiu osób należa-
ły do młodych ludzi. W granicach
dwudziestu-trzydziestu lat. Alek-
sander Rybnik w chwili rozstrzela-
nia miał czterdzieści lat. Czy proto-
kół z podpisem dowódcy plutonu
egzekucyjnego jest dowodem na to,
że tego oficera rozstrzelano w wię-
zieniu przy ulicy Kopernika? Wszy-
stkie czaszki wydobyte z mogiły pod
Olmontami mają otwory po kuli.
Kim są?

— Rodzina dotarła do świadka
— mówi Jerzy Rybnik — który wy-
woził zwłoki z więzienia. Babcia
określiła go mianem wozaka. Trud-
no sobie wyobrazić, aby trupy wo-
żono przez miasto na furmance.
Ale człowiek ten twierdzi, że wśród
tych, których z gmachu przy Koper-
nika wywoził, mojego ojca nie było.
Więc jak zginął? Gdzie pogrzebano
jego zwłoki?

Prokurator Waldemar Monkiewicz
twierdzi, że Okręgowa Komisa-
cja Badania Zbrodni Przeciwko Na-
rodowi Polskiemu nie jest w chwili
obecnej zaangażowana w ekshuma-
cję.

— Nas interesuje zbrodnia, to
znaczy pozbawienie życia bez wyro-
ku sądu, a w przypadku mogiły w
Olmontach o zabitych nic nie wie-
my. Zginęli po zakończeniu wojny,
to pewnie, mamy też łuski z datą
produkcji 1945, ale wojna trwała do
końca kwietnia. Musimy zacząć szu-
kać w archiwach.

— Nie jest wykluczone — twier-
dzi Tadeusz Waśniewski — że w
tym samym lesie jest jeszcze jedna
mogiła. Otrzymaliśmy pomoc fi-
nansową od władz. Ekshumacje bę-
dą kontynuowane.

Domniemania historyków zmie-
rzają w kierunku przypuszczenia, że
UB w całym kraju potajemnie i
skrycie rozstrzeliwało działaczy
opozycji, żołnierzy AK i konspirato-
rów przed mającą nastąpić w roku
1947 amnestią.

Ziemia jest cierpliwa. Ludzie
także. Wiele jest jeszcze milczenia
w olmonckim lesie.

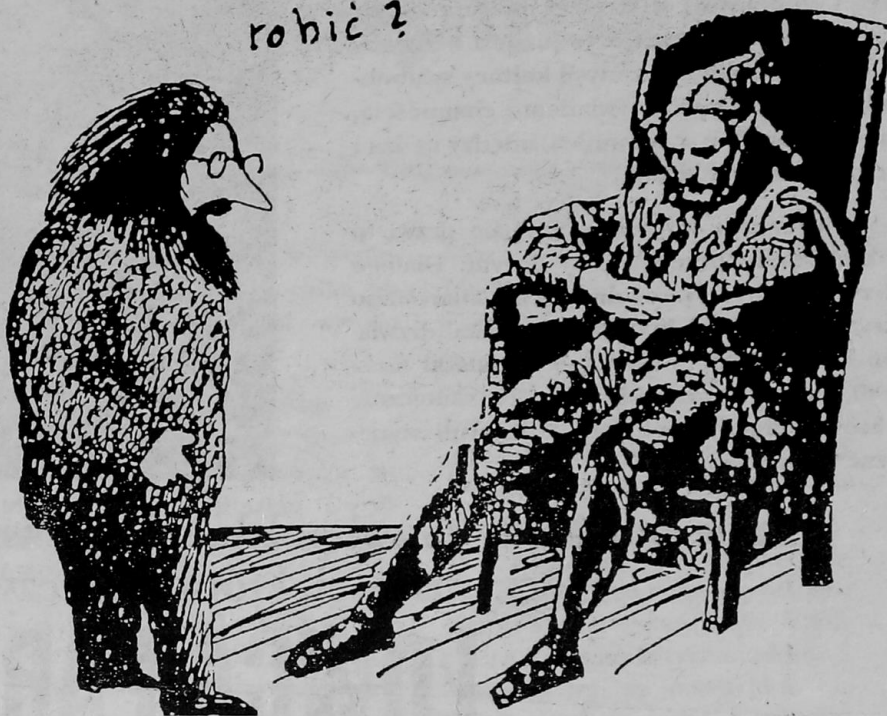
Sąd Wojewódzki w Białymstoku
w III Wydziale Karnym na posie-
dzeniu w dniu 29 czerwca 1992 ro-
ku uznał wyrok śmierci na Aleksan-
dra Rybnika za nieważny.

— Ja wierzę — mówi Jerzy — że
on jest tam gdzieś w tym lesie po-
chowany. Coś mi mówi, że znajdę
go i złożę do grobu.

Dotyka pozostałych kartek listów.
Milczy. Czasem pamięta.

JANUSZ NICZYPOROWICZ

a jaja z władzy
to kiedy pan
zaczęł
robić?



Oceń urząd

Tygodnik „Kontakty” i Biuro Porad Obywatelskich w Łomży zapraszają
Czytelników do udziału w ankiecie pod hasłem „Obywatel ocenia urząd”.

31 grudnia kończą działalność w dotychczasowym kształcie instytucje i
urzędy publiczne Białostockiego, Łomżyńskiego, Suwalskiego. To dobry
moment na dokonanie podsumowania. Czy dobrze spełniały swoje zadania?
Jak traktowały interesantów? Czy zasłużyły na pochwałę, czy na krytykę?
Oto pytania, na które pragniemy uzyskać od Czytelników odpowiedź.

Ankieta powstanie za pół roku, prosząc Czytelników o dokonanie oceny
zreformowanych urzędów. Uzyskane wyniki opublikujemy i prześlemy
do wiadomości kierownictwu poddanych ocenie instytucji. Jesteśmy prze-
konani, że przyczyni się to do poprawy jakości ich pracy.

Ankieta jest anonimowa. Czytelnicy, którzy zdecydują się podać swoje
nazwisko, wezmą udział w losowaniu nagród, ufundowanych przez Hurto-
wnię Książek „WKRA” oraz Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „EX-
-COMP” w Łomży.

Wypełnione ankiety prosimy przysyłać (lub składać) na adres: „Kontak-
ty”, 18-400 Łomża, aleja Legionów 7 lub Biura Porad Obywatelskich, 18-
400 Łomża, ul. Polowa 53.

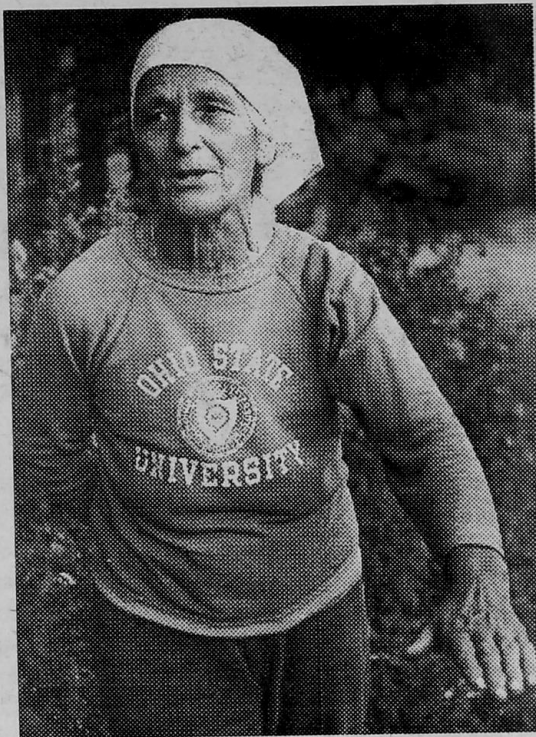
ANKIETA

- Czy w czasie ostatnich 12 miesięcy załatwiał Pan/Pani sprawę w urzędzie/instytucji?
jedenkrotnie ☐ wielokrotnie ☐
- Jaki to był urząd/instytucja? (prosimy o wpisanie nazwy; osoby, które miały do
czynienia z większą liczbą urzędów, prosimy o wpisanie tylko jednego)
- Jak ocenia Pan/Pani sposób załatwienia sprawy w/w urzędzie?
wysoko ☐ średnio ☐ nisko ☐
- Czy sądzi Pan/Pani, że reforma administracyjna kraju wpłynie korzystnie na sposób
pracy urzędów/instytucji?
tak ☐ nie ☐ nie wiem ☐
- Czy w czasie ostatnich 12 miesięcy korzystał Pan/Pani z usług Biura Porad
Obywatelskich w Łomży?
tak ☐ nie ☐
- Jak ocenia Pan/Pani przydatność uzyskanej w Biurze porady? (dla osób, które
odpowiedziały „tak” na pytanie nr 5)
- Płeć:
K ☐ M ☐
- Wiek:
18-29 lat ☐ 30-59 lat ☐ powyżej 60 lat ☐
- Wysztalcenie:
podstawowe ☐ zawodowe ☐ średnie ☐ wyższe ☐
- Źródło utrzymania:
praca renta/
emerytura ☐ zasiłek
dla bezrobotnych ☐ zasiłek
z pomocy społecznej ☐ inne ☐
- Sytuacja materialna: (dochód na osobę w rodzinie)
poniżej 394 zł ☐ od 394 do 700 zł ☐ powyżej 700 zł ☐



Drzwi muszą być albo otwarte, albo zamknięte. To spostrzeżenie służącego z dziełnowiekowej komedii zrobiło karierę w kategorii porzekadeł, ale fotografik Piotr Sawicki znalazł wyjście trzecie. Lata całe fotografuje najprzeróżniejsze drzwi, które fizycznie są zamknięte, ale niosą tyle treści, znaczeń i podtekstów, że wypada mówić raczej o drzwiach otwartych. Tak to już jest z drzwiami, które w mitach i tradycji kultury symbolizują przejście między światłem i ciemnością, między banałem a tajemnicą, między nędzą i bogactwem i nie tylko.

W drzwiach wita się goście, ale drzwi to także zaporę przed złym i obcym. Dlatego drzwi świątyn jerozolimskich smarowano krwią ofiarnych kóz i baranów, a nad drzwiami kuchennymi zawieszano wianuszki czosnku, cebuli i majeranku, które skutecznie chroniły przed chochlikami lubiącymi zamieszkać w garnkach.



Takie one są, te drzwi polskie. Mają kształt zwięzłego komentarza do naszej rzeczywistości, która skrzeczy jak nie naoliwione zawiasy.

ŁOWCA PARADOKSÓW

Drzwi Sawickiego zasmarowane są napisami, że Elka jest głupia, Jagiellonia pany a Gaśnica w biurze. Nad drzwiami Sawickiego wiszą „wianuszki” szyldów, tablic i tabliczek w stylu: Dr Jan Grzebuła — ginekolog. Drzwi z tabliczką: „Obiekt zabytkowy pod ochroną prawa — naruszanie stanu surowo wzbronione (MKiS)” do połowy zarosły łopianem; drzwi do Ośrodka Kultury są tak dziurawe, że można mieć wątpliwości: jeszcze zamknięte czy już otwarte.

Do Zakładu Automatyki i Elektroniki prowadzą drzwi jak do komórki na węgiel. Cykl puentują drzwi, do których prowadzą starannie wykonane, rzecz można reprezentacyjne schody, tyle tylko, że są to drzwi zwyczajnie zamurowane.

Takie one są, te drzwi polskie. W zbiorze Piotra Sawickiego mają kształt zwięzłego komentarza do naszej rzeczywistości, która skrzeczy jak nie naoliwione zawiasy drzwi do Biblioteki Publicznej w Jeżewie Starym. I dlatego mówi się, że Sawicki wyspecjalizował się w foto-felietonie.

Kolekcjoner paradoksów ma też w swoim archiwum zdjęcie wielkiej tablicy, która w szczerym polu obwieszcza dumnie: „Uwaga! Budowa dworu zabytkowego — 300 m.” I strzałka wskazuje, gdzie iść, aby choć trochę pouczestniczyć w historycznym przedsięwzięciu. Maluczko, a stać nas będzie na tablicę; „Uwaga! Klonowanie księdza Skargi — 300 m.” I strzałka.

Fotograf ma też dokumentację jednego w swoim rodzaju zjawiska o czysto narodowym charakterze, jakim jest skup butelek. Zmieniali się sekretarze, zmieniały się trendy i rządy, w końcu zmienił się ustrój, a skup ciągle trwa jako nierozwiązywalny problem ekonomii najwidoczniej politycznej, jako folklor i zmora. Na zdjęciu Sawickiego widać romantycznie zamgloną witrynę punktu skupu. Stoją w niej rzędem egzemplarze okazowe: po żytniej, po stołowej, po belcie i po browarze. Genius loci sprawił, że czyjaś ręka wetknęła w szyłki flaszek dwie papierowe chorągiewki, jedną w barwach narodowych, drugą z orłem. Inne nacje mają trzęsienia

ziemi, erupcje wulkanów, tornada. My mamy skup.

Oczywiście, nosicielami paradoksów są sami ludzie. Sawicki sfotografował gdzieś pod Tykocinem wiejską kobietę w klasycznej chustce na głowie, ale w T-shorcie z napisem na białym: „Ohio State University.” Ciekawe, że życie dopisało dalszy ciąg tego foto-felietonu i kobieta poleciała do USA. Pewnie nie na University, ale zawsze.

Złotym okresem dla łowcy paradoksów był PRL z jego groteskowym życiem na niby. Gdyby rzeczywiście przyszło komuś do głowy stworzyć coś na kształt skansenu peerelu z pomnikami wodzów na cokołach i sklepami za żółtymi firankami, z polowaniem na cytrusy i papier toaletowy, z brakiem sznurka do snopowiązałek i nadmiarem octu, to nie powinien przeoczyć foto-felietonów Sawickiego. Jego zdjęcia z powodzeniem mogłyby wisieć tuż obok gabloty z dowcipami o mili-

cjantach. Jego słynna fotografia dygnitarza szczepła wojewódzkiego znakomicie uzupełniałaby się na przykład z cytatem z autentycznego wzornika pism urzędowych, w którym można przeczytać: „Kuratorium Oświaty i Wychowania uprzejmie prosi o przesłanie czy palacze centralnego ogrzewania zatrudnieni w szkołach mogą otrzymywać mleko” albo nawet z desperackim: „Prosimy o powiadomienie nas dlaczego przerwaliście skup sliwek.”

Jasne, że PRL był dla łowcy paradoksów czasem wielkiej obfitości, ale nie nie wskazuje na to, że Sawickiemu grozi siedem lat chudych. I choć autor sfotografował już paradoks ostateczny — szyld hotelu na tle emmentarza — to bieżąca rzeczywistość zmusi go do fotografowania, bo ciągle jest aktualna diagnoza, jaką wyśpiewał profesor domniemanologii stosowanej Jan Stanisławski: „Z jednej strony śmiech szalony, z drugiej strony gorzka łza...”

ANDRZEJ KOZIARA
Fot. Piotr Sawicki

Z PRAWA NA LEWO

„Młoda Łomża” to nowy tytuł, który trafi do szkół ponadpodstawowych i uczelni w Łomży. Wydawcą są członkowie Młodzieży Wszechpolskiej, prawicowej organizacji młodzieży. Na ostatnim zjeździe Regionu Łomżyńskiego wybrane zostały nowe władze. Prezesem został Sebastian Soltyśiak (student Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego w Łomży), jego zastępcą Agnieszka Nikonowicz (studentka Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Ostrołęce), sekretarzem Grzegorz Piątka (uczeń Technikum Mechanicznego w Łomży).

Mariusz Kamiński, prezes Regionu Białostockiego Młodzieży Wszechpolskiej, zapowiada, że po rocznym „rozruchu” w Łomży,

członkowie organizacji rozpoczną kilka ciekawych akcji. Oprócz wydawania bezpłatnej gazetki, chcą zapraszać do Łomży interesujących polityków i artystów. Już niedługo rozpoczną akcję ulotkową, informującą o zagrożeniach ze strony sekt. W styczniu młodzież przygotowuje uroczyste obchody 60. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego, patrona prawicowej młodzieży.

Kontakt telefoniczny z Zarządem Łomżyńskiego Regionu Łomżyńskiego: 16-38-26.

(W rubryce „Z prawa na lewo” bezpłatnie zamieszczamy materiały organizacji politycznych, społecznych i zawodowych. Jedyny warunek: tekst nie powinien przekraczać półtorej strony znormalizowanego maszynopisu).

MEDALE PRZYRODNICZE PRYZNANE

Po raz kolejny Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego przyznała swoje wyróżnienie „za działania na rzecz przyrody”. W tegorocznej edycji Medal imienia sławnego przyrodnika rodem z Bogut Pianek otrzymali:

- prof. Zbigniew Kotański z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie za pionierskie studia nad budową geologiczną Polski, a w szczególności za „Mapy geologiczne ścięcia poziomego”;
- redaktor Andrzej Mirski za twórczość telewizyjną poświęconą przyrodzie oraz stworzenie i społeczną realizację minirezerwatów;
- artysta plastyk Krystyna Rogaczewska za twórczość graficzną poświęconą przyrodzie, aktywność w społecznych organizacjach ochrony przyrody oraz za wieloletnie społeczne prowadzenie azylu dla ptaków;
- Nadleśnictwo Bielsk, reprezentujące kilka pokoleń leśników, za odtwarzanie Puszczy Bielskiej.

Laureatom serdecznie gratulujemy!

Uroczystość wręczenia Medali odbędzie się w styczniu 1999 roku, jak zwykle w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Bogutach Pianek, który jest organizatorem konkursu.



KONTAKTY

Uczeń natchnienia

Z okien pokoju księdza Henryka Błaszczyka nie widać zieleni łąk, stojących, wiekowych drzew wokół starego, drewnianego kościoła. Aż do horyzontu dachy i kominy Białegostoku. Od dwóch lat ksiądz, w „cywilu” malarz, mieszka w Domu Księdza Emeryta. Zostawił za sobą parafię w Gielczynie, dalekim zakątku diecezji białostockiej, schowaną w białobrzaskie bagna. Tam rozwinął pasję, ukrytą w nim od najmłodszych lat: malarstwo.

— Zawsze mnie ciągnęło do malowania. Ile to razy dostałem po parach od babki, kiedy coś skrobałem węglem na płocie czy ścianie domu — śmieje się ks. Błaszczyk. — Ale kto w biednym wiejskim domu od Knyszynem mógł pozwolić sobie na kupno prawdziwych farb? Gdybym był teraz młody, z pewnością poszedłbym do liceum plastycznego.

Pierwsze rysunki wykonał z konieczności: nie miał dostępu do ilustracji religijnych, które chciał pokazywać dzieciom na religii. Zaczął je przygotowywać, a dzieci je przerysowywały. Figury wychodziły coraz lepiej, a apetyt na malowanie zwiększał się. W biednej parafii w Gielczynie trzymał pszczoły. Dla rozveselenia owadów pomalował im komórki. Na niektórych były to tak ciekawe prace, że zainteresowany malarstwem księdza znawca z Warszawy prosił o oderwanie obrazów przyniesionych do uli i odsprzedaż.

W niewielkim mieszkaniu w Domu Księdza Emeryta trzyma kilkanaście płócien; wśród nich pierwsze próby obrazów biblijnych.

— Przynajmniej, że nie mam kompletnie talentu do kopiowania. Podoła mi się Rembrand czy pejzażyści z Rosji, ale nie potrafię skopiować obrazów. Muszę sam coś wymyślać, ale może to lepiej, bo jest wtedy autentyczne.

Zapamiętane obrazy podknyszynskiej wsi: scenki rodzajowe, na których umieścił swoich rodziców, kolegów, sąsiadów, pełne są życia i kolorów.

— Marzy mi się teraz namalowanie kilku obrazów przedstawiających wielką bitwę pancerną pod Knyszynem. Sam oglądałem ją z odległości kilku kilometrów, widziałem łuny pożarów, nasłuchiwałem się też opowiadań od uczestników bitwy. Trzeba zachować takie wydarzenia — mówi ksiądz Błaszczyk.

Ostatnie kilka lat poświęcił na uwiecznienie domostw Moniek, Trzciannego, Tykocina. Przyjeżdżali do niego ze Stanów i zamawiali do Emeryty „widoczek z rodzinną chałupą”.

W sporej szopie w Gielczynie zmajstrował długi stół, na którym rozłożył kilka płócien. Malował równocześnie: tu dodał chmury, tam kwiaty.

Malarstwo ks. Henryka Błaszczyka staje się coraz głośniejsze. Dwa dzieła obrazów wisi w Seminarium Duchownym w Białymstoku. Ostatnio miał wystawę w Wojewódzkim Centrum Animacji Kultury.

Zimą tęskni do kolorów, odgłosów przyrody, ciepła słońca. Czekają i na niego z pamięci.



Opowieści kapliczne

15

Przy głównej drodze w Szepietowie Podlesnym, w ogródku Józefa Maciejczuka, stoi wysoka kapliczka.

Jest wygradzona niskim płotkiem z całej posesji. O wysokie, murowane podium wspiera się główna część z obrazem, a trójkątny dach wykonany jest wysokim krzyżem.

— Mam 58 lat i odkąd pamiętam, ta kapliczka ciągle tu stała. Nie wiem, czy na jakąś szczególną intencję, czy po prostu jako znak

wiary i oddania — mówi Józef Maciejczuk.

Gdy był młodym chłopcem, pamięta, jak ludzie przy kapliczce zbierali się na „maj”, a w październiku na różaniec. Dziś już nikt tak publicznie się nie modli. Ludzie mówią pacierz w domu lub w kościele.

O kapliczkę dba rodzina Maciejczuków, a na nowe ogrodzenie złożyli się mieszkańcy wsi. Kapliczka z wysokim krzyżem od lat towarzyszy im we wszystkich codziennych kłopotach.

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krążą ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyślijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

Konkurs * Konkurs * Konkurs *

pięciorga maluchów, bo tyle dzieci mieli dziadkowie, potem wojnę, bombardowanie miasta i ... tak wiele lat.

Czerwona bombka co roku wieszana jest na choince. Kiedyś była jeszcze taka sama biała, ale się zbiła. Obok niej na honorowym miejscu wisi rówieśniczka mojego brata, czyli 47-letnia bombka z namalowanym świętym Mikołajem w żółtym kubraczku, z prezentami. Białe tło wypełniają czerwone gałązki.

Są jeszcze trzy trzydziestolatki.

To trzy „potforki”, które kupiła mi mama, gdy byłam małą i nieszczęśliwa wracałam z nią od lekarza. Ozdoby były tak brzydkie, że nie chciała kupić całych pudełek, tylko pojedyncze egzemplarze. Trzy „potforki” to: pingwin w marynarskim stroju, niebieski kurczak, wyglądający z fioletowej skorupki i bajkowy koszmarek z dużą główką, małymi rączkami i tułowiem.

Barbara Paszkowska
Szczuczyn

Przypominamy: tydzień temu ogłosiliśmy konkurs pod hasłem „Bombka mojego dzieciństwa”.

W każdym domu, w tekturowym pudełku niemal cały rok czekają na swą wielką, jedyną w roku chwilę. Różnych kształtów,

barw, wielkości. Delikatne i kruche. Strojne w brokat i bardzo skromne.

Każdego roku zawartość pudełka nieco się zmienia. Jedna się stłukła, druga znudziła, trzecia stała się niemodna, czwarta nie pasuje do pozostałych...

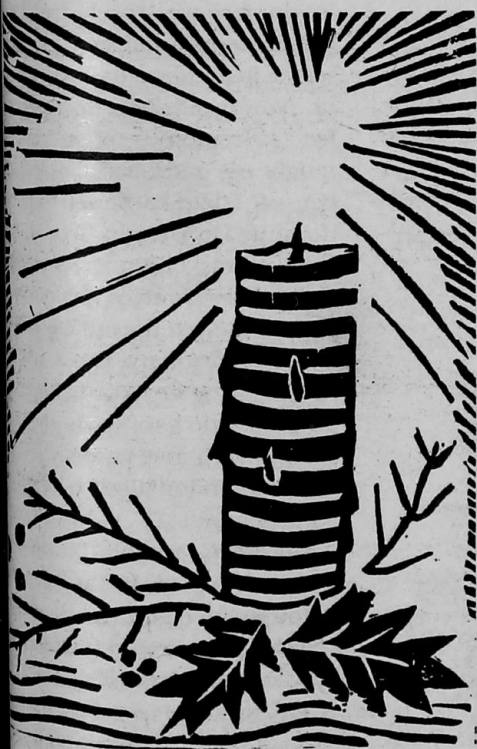
Ale zawsze zostaje pudełko szczególne: pełne wspomnień, sentymentów i powrotów do choinek z dzieciństwa. Tę bombkę kiedyś podarowała nam nieżyjąca już babcia. Tamtą kupili rodzice, gdy urodził się brat.

Mijają lata, w naszych domach rosną dzieci, a tamte bombki wciąż są z nami. Choć nie zawsze na choince zajmują honorowe miejsce lub kolejny rok spędzają w pudełku, mają w sobie jakąś magiczną moc: starych i wyblakłych wciąż nie chcemy się pozbyć.

Ogłaszamy więc konkurs na opowieść o sentymentach do takiej starej, lecz wciąż niezapomnianej bombki. Nie wstydzmy się szczerości. Stara bombka jest przecież częścią naszego życia.

Prace prosimy nadsyłać do 15 grudnia 1998 roku pod adresem redakcji: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża. Autorów najciekawszych wypowiedzi nagrodzimy bombkami, zaprojektowanymi przez artystów plastyków, a teksty opublikujemy.

Rys. Gabriela Sokołowska
(PLSP)



Kochane „potforki”

Tę niewielką, czerwoną bombkę, jakby wieszaną na szyszkę, z trzema wypukłościami, kupili moi dziadkowie, gdy urządzali swoją pierwszą wspólną choinkę. To było w roku 1922. Bombka jest o rok starsza od mojej mamy. Przetrwała pożar choinki, zabawę

KONTAKTY



SENATOR DO MIESZKAŃCÓW ZAMBROWA I „KONTAKTÓW”

W związku z zakończeniem pracy na stanowisku burmistrza Zambrowa pragnę serdecznie podziękować wszystkim Mieszkańcom za poniesione wspólne trudy dla dobra naszego Miasta. Pragnę przypomnieć, iż na tę zaszczytną funkcję zostałem wybrany 22 czerwca 1990 i pełniłem ją do 4 listopada 1998 roku. Po wyborze do Senatu RP 21 września 1997 roku funkcję tę pełniłem społecznie, bez wynagrodzenia.

Dziękuję Wszystkim, którzy mnie wspierali w tej pracy swoim działaniem, dobrym słowem i życzliwością.

Dziękuję tym, którzy obdarzyli mnie zaufaniem, wybierając do Rady Powiatu.

Dziękuję również i tym, którzy mnie krytykowali, bo ich konstruktywna krytyka była także pomocna w mojej pracy.

Przepraszam tych, których uraziłem słowem lub skrzywdziłem działaniem; na usprawiedliwienie proszę przyjąć fakt, iż nie zawsze mogłem czynić to, na co wskazywało serce, bo czasem prawo mi tego zabraniało.

Wybaczam natomiast tym, którzy anonimowo, kierując się złymi intencjami, ostro i bezpodstawnie mnie atakowali i oszczerco pomawiali o sprawy i czyny, których nie popełniłem. Smuci mnie fakt, że często czynili to ci, którym w wielu sprawach pomagałem, a dzięki mnie może coś osiągnęli. Robiłem to bezinteresownie, może tego nie mogą mi wybaczyć. Ja im wybaczam i dziękuję, bo dzięki nim zrozumiałem, że pomagać trzeba tylko prostym ludziom o czystych intencjach i to będę czynił jako Senator RP.

Zachowam na zawsze w pamięci życzliwość i pomoc, a wszystkim, bez wyjątku, składam najserdeczniejsze życzenia sukcesów oraz pomyślności.

Szczęść Boże dla Zambrowa i jego mieszkańców.

W związku z zakończeniem pracy na stanowisku burmistrza Zambrowa pragnę serdecznie podziękować „Kontaktom” za dotychczasową współpracę.

Zachowam na zawsze w pamięci życzliwość oraz miłą współpracę z redaktorami pisma.

Jednocześnie proszę przyjąć moje najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Pozostaję z nadzieją na dalsze kontakty i współpracę.

Lech Z. Feszler
senator RP
z łomżyńskiego
Akcja Wyborcza Solidarność

OŚWIADCZENIE

Jako senator Akcji Wyborczej Solidarność i burmistrz Zambrowa, kończąc swoją kadencję uważałem za stosowne na II posiedzeniu nowo wybranej Rady Miejskiej zaproponować przyjęcie Uchwały, w której ustalono by kierunki działania Zarządu Miasta na lata 1998–2002 zgodnie z samorządowym programem AWS, który do tej pory kierując miastem starałem się realizować. Niestety, z przykrością należy stwierdzić, iż między innymi głosami Radnych AWS, głosujących razem z zambrowską lewicą, uchwała nie została wprowadzona do porządku obrad, a tym samym pośrednio odrzucona. Warto zaznaczyć, że głosowanie było jawne (poparli ją jedynie w pełnym składzie radni z „Zambrów 2002”). Wobec zaistniałego faktu poza wszelką wątpliwość należy stwierdzić, iż Radni AWS nie identyfikują się z programem ugrupowania, które mają w Radzie naszego Miasta reprezentować — oszukali zatem swoich wyborców, wykorzystując szyld AWS do swoich partykularnych interesów. Wydarzenie to wyjaśnia także, dlaczego jako senator Akcji Wyborczej Solidarność nie udzieliłem poparcia ludziom, którzy znaleźli się na liście AWS w Zambrowie. Kandydaci ci, jak również władze kierujące zambrowskim AWS, nie gwarantują realizacji programu AWS. Problem ten wielokrotnie sygnalizowałem wojewódzkim władzom AWS, jak się okazało bezskute-

cznie. A szkoda, bo głosami radnych AWS w Zambrowie oddano władzę lewicy. Niestety, znowu przy milczącej aprobacie władz wojewódzkich AWS. W związku z tym należy stwierdzić, iż radni zambrowskiego AWS bardziej utożsamiają się z programem grup lewicowych, z którymi zawarli koalicję („Przyszłość” i „Przymierze”), niż z programem AWS. Jest to tym bardziej przykre dla senatora z Akcji Wyborczej Solidarność, który stara się ten program realizować, za co jest zwalczany przez zambrowskich działaczy.

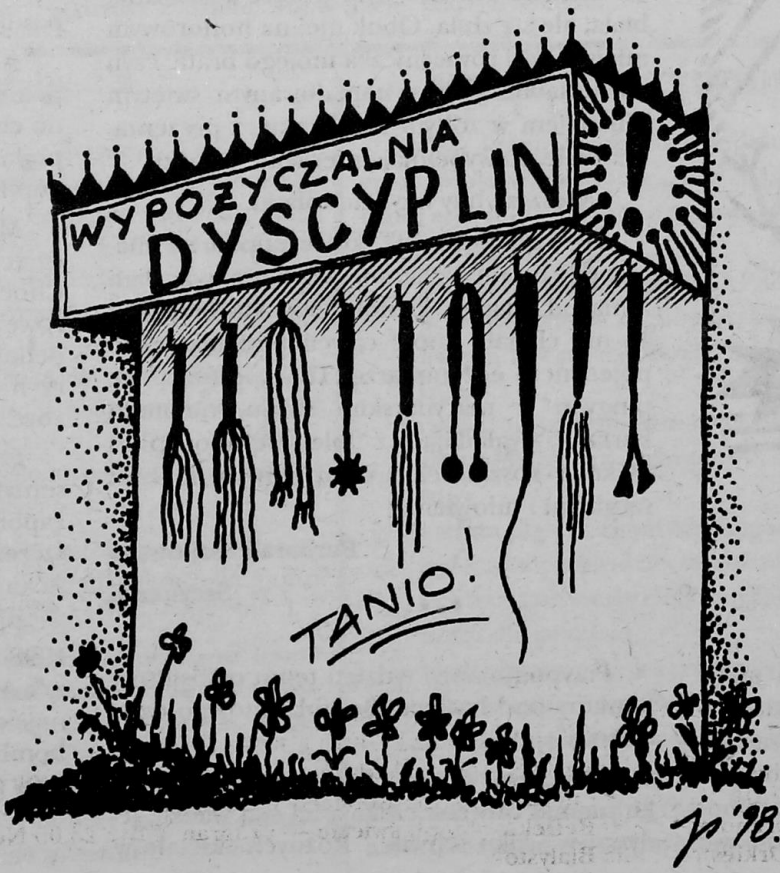
Należy zwrócić uwagę, że „prawica” to nie tylko program gospodarczy, bo to nie wyróżniałoby jej od „lewicy”, ale przede wszystkim wyznawane wartości i gotowość poświęcenia w imię tych wartości. Zrozumienia tego należy życzyć radnym spod szyldu AWS z Zambrowa, którzy jak dotąd nawet w najmniejszym stopniu nie pokazali, że reprezentują to, czym jest i czym chce być Akcja Wyborcza Solidarność, aby spełnić oczekiwania swoich wyborców.

Lech Z. Feszler
senator RP
Akcja Wyborcza Solidarność

PODZIĘKOWANIA Z BIAŁORUSI

Nasze dzieci, należące do zespołu „Nadzieja” w Klecku na Białorusi, z pobytu w województwie łomżyńskim wróciły bardzo szczęśliwe. Opowiadały o swoich koncertach i o tym, jak były przyjmowane przez rówieśników i dorosłych. Dlatego też bardzo serdecznie dziękujemy dr. J. Stypule, prezesowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Łomży, za zorganizowanie pobytu naszym dzieciom w Polsce.

Dziękujemy także dr. T. Saracynowi z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego oraz panu M. Zawadzkiemu z firmy „Markbud” za wyposażenie naszych dzieci w polską literaturę (piękne bajki i powieści) oraz za słodczyce i owoce na podróż.



Brakuje nam słów, by podziękować za życzliwość, z którą spotkały się nasze dzieci w Łomży.

W imieniu rodziców
Natalia Kolesnikowa
z Klecka na Białorusi

BEZ WYOBRAŹNI

Tak bywa, że zaczynamy myśleć dopiero wtedy, gdy się zdarzy jakieś nieszczęście.

Nie wystarczy, że jest się do kogoś zwrócić w przypadku bezpieczeństwa psów, a sympatyczni ludzie MPKGiM (tel. centrali 18-64-8-100 wew. 16) reagują szybko i skutecznie, umieszczając groźne zwierzę w schronisku.

Większe kłopoty są, gdy pies właściciela, ale lekkomyślnego, bez wyobraźni.

20 listopada nie uwiązany (jak zwykle) pies, pilnujący terenu Izby Skarbowej przy ul. Mikołaja Kopernika, wyskoczył nagle zza siatki gryząc w nogę mojego syna idącego do szkoły. Na pogotowiu syn dostał zastrzyk, lekarz opatrzył nogę skierował do punktu szczepień przeciw wściekliznie, ale że kończy się piątek, wizytę trzeba było odłożyć do poniedziałku! Zawiadomiłem policję, bo to nie pierwszy raz sam byłem świadkiem, jak ten sam pies gonili do granicy chodnika obszczekiwał małe dzieci, zniósł atakował rowerzystów, ścigał watahy bezpańskich psów z okolicy. Po mojej interwencji ograniczono się do zapchania deski szpary na płocie. Ogrodzenie nie jest niskie więc ze zdumieniem obserwowałem kiedyś, z jaką łatwością jeden psów pokonał je w dwóch susach skacząc z terenu Izby Skarbowej na przejście koło garaży.

Lekarza w poniedziałek nie było, dopiero we wtorek zbadal nogę i zalecił doprowadzenie psa na obserwację do Lecznicy Zwierząt przy ul. Nowogrodzkiej. Bo nawet jeśli był szczepiony, to szczepionka mogła nie zadziałać. Poszedłem tym do Izby Skarbowej. Skierowano mnie do Urzędu przy ul. Polowej. I tu zaskoczenie: zostałem potraktowany jak natręt; „pouczono” że pies nie jest własnością Urzędu, a tylko karmiony przez urzędników, a w ogóle skoro „czekałem” od piątku do wtorku, to mogę poczekać tyle samo na decyzję Urzędu. Powiało już nie Polską „B”, „C” lub nawet „D”. Gdyby nie moje stanowczość, pewnie by zlekceważono zalecenia lekarza. Byłem zdecydowany przyjść z policją. Posłankowało. Jeszcze tego dnia pies znalazł się na obserwacji.

Prośba do nowych Radnych spowodujcie skontrolowanie przez Straż Miejską, w jaki sposób inne firmy, pilnowane przez psy, chronią przechodniów przed atakami zwierząt. Zwykle najbardziej cierpią w takiej sytuacji bezbroniące dzieci. My, dorośli, starajmy się być mądrzy przed szkodą.

(nazwisko i adres)
znane redakcji
Łomża



Władze miasta rozstrzygnęły przetarg na budowę krytej pływalni. Wygrała go firma białostocka. Pierwsi kąpiący się wejdą do wody prawdopodobnie na początku 2001 roku.

CZARNA BIAŁOSTOCKA

W pobliżu drogi do Czarnej Wsi Kościelnej jest 17-hektarowy staw wybudowany w latach siedemdziesiątych; miejsce, nad którym latem „wypoczywa cały Białystok”, jak mówią mieszkańcy gminy. Zjeżdża tu wtedy nawet do 300 samochodów dziennie. Zimą nie brakuje gości, bowiem staw obfituje w ryby. Wciąż przyciąga więc wędkarzy nie tylko z Białegostoku, ale także z innych stron kraju.

Czarna Białostocka jest trzecią gminą w kraju, która nie tonie w wieczornym mroku i nocnych ciemnościach. Nowoczesne oprawy i żarówki palą się tak długo, jak wymaga bezpieczeństwa mieszkańców. Rachunki za energię są o połowę niższe. Zaoferowane w ten sposób pieniądze przeznaczone są na spłatę kosztów całej inwestycji.

DĄBRÓWA BIAŁOSTOCKA

Sto lat skończyła pani Kaziemiera Łapciuk z Bagnów. Dostojnej jubilatce życzymy długich lat życia w zdrowiu i pomyślności.

Od stycznia do listopada Urząd Stanu Cywilnego zarejestrował 227 urodzeń, 65 małżeństw i 159 zgonów.

Najważniejszym zadaniem nowego samorządu są wodociąg.

GIBY

W poprzedniej kadencji samorządu gmina została całkowicie telefonizowana. Do maja przyszłego roku w 80 proc. będzie zводociągowana. Trwa budowa sieci w 8 wsiach dla 180 oddomów. Długość linii i przyłączy wynosi ponad 40 kilometrów.

GRAJEWÓ

Podczas obrad III sesji Rady Miasta radni zmienili statut miasta: wiceburmistrz będzie pracownikiem etatowym (do tej pory społeczny). Ponadto powołali stałe komisje Rady: Rewizyjną; Kultury, Oświaty, Zdrowia, Sportu i Rodziny; Budżetu i Rozwoju Gospodarczego; Planowania Przestrzennego, Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego. Z sekcji na znak protestu przeciwko Koalicji AWS i RAZEM, zostało siedmiu radnych.

Podopieczni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na protest zaprezentowali przeciwko kierownictwu Ośrodka. Protest, podpisany przez ponad 100 osób, dotyczy opłat za opał. Burmistrz miasta powołał specjalną komisję, która zbada zarzuty.

Podczas obrad II sesji Rady Miasta Grajewo uzupełniony został skład Zarządu: funkcję sekre-

tarza powiatu powierzono Mariuszowi Wojciechowskiemu, a skarbnika Marii Jasińskiej. Wybrane zostały Komisja Rewizyjna i Komisja Statutowa, która przygotowuje zasady pracy powiatu od nowego roku.

GONIĄDZ

Nauka angielskiego, praca modelarska oraz sekcje tenisa stołowego i brydża cieszą się największym zainteresowaniem spośród propozycji spędzania czasu zimą, przygotowanych przez Ośrodek Kultury, Sportu i Wypoczynku. Na naukę języka prowadzoną przez amerykańskiego wolontariusza z Korpusu Pokoju Jasona McMyler'a zapisało się 200 mieszkańców.

JAŚWIŁY

Nie ma wsi odciętych od świata z powodu stanu dróg. Utwardzone żwirowe prowadzą nawet do wszystkich „kolonistów”. Jeszcze w tym roku władze gminy na trasach o mniejszym natężeniu ruchu rozpoczną ich utwardzanie emulsją asfaltową, co jest tańsze od metody tradycyjnej. W ten sposób pokryto już 10 kilometrów dróg. Niestety, wciąż brakuje pieniędzy. Nie będzie ich także na asfaltowanie przyszłych dróg powiatowych. W najgorszym stanie jest trasa Jadeszki-Mikicin-Brzozowa ze starym, bardzo zniszczonym brukiem.

W Mocieszach trwa budowa domu kombatantha, finansowana przez budżet gminy, wojewody oraz Urzędu do Spraw Kombatanów. Dom jest już w stanie surowym, prowadzone są prace wykończeniowe. Przewidywany termin oddania do użytku: wrzesień 1999 roku. W przyszłym domu zamieszka 40 osób.

Dobiega końca kanalizacja Dolistowa Starego i Dolistowa Nowego.

LIPSK NAD BIEBRZĄ

Stowarzyszenie Gmin Górnej Biebrzy, któremu prezesuje bur-

mistrz Andrzej Lićwinko, ma szerokie plany zagospodarowania tego obszaru rzeki, zarówno pod względem turystycznym, rozwoju gospodarczego, jak i inwestycji proekologicznych. Organizacja chce pozyskać do swoich zamierzeń wszystkich, którym zależy na ochronie niezwykłej rzeki, sławnej w całej Europie przez fenomen natury w postaci dzikości terenów, meandrów i wiosennych rozlewisk. „Mamy nadzieję, że od złego Biebrza obroni się sama i przez dobrych ludzi”, mówi Andrzej Lićwinko.

KOLNO

Zastępcą burmistrza miasta został mgr inż. Tomasz Bronicki, który sprawował już tę funkcję w poprzedniej kadencji rady przez dwa lata. Tomasz Bronicki ma 47 lat, z wykształcenia jest inżynierem mechanikiem. Był m.in. dyrektorem Fabryki Przyrządów i Uchwytów, pracował w Zakładzie Wodociągów, Kanalizacji i Energetyki Ciepłej, a od 1 października 1994 roku jest naczelnikiem Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta.

Na 13 grudnia Kolneński Dom Kultury przygotował imprezę, w czasie której wybrana będzie „Mała miss Kolna”. O ten tytuł ubiegać się będzie 17 kandydatek. Początek: godz. 15.00 w sali widowiskowej domu kultury.

NOWINKA

Nowinka znalazła się w „Złotej Setce” gmin, opublikowanej przez „Rzeczpospolitą”, które w ciągu ostatnich czterech lat wydały pieniądze na inwestycje z największym udziałem własnego budżetu.

W związku z reformą oświaty pojawił się problem dowożenia dzieci do przyszłego gimnazjum. Obecnie służą temu dwa szkolne autobusy, z których korzystają uczniowie trzech placówek. Dodatkowy nie poprawi sytuacji. Ponadto wciąż brakuje pieniędzy także na inne dziedziny oświaty.



Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 MHz

Wiadomości Radia Białystok co godzinę — wydanie główne: 7.00, 16.00. Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30. Przegląd prasy: 5.38, 6.21. O tym się mówi: 6.45. Informacje z przejść granicznych: 5.53, 6.53, 7.54, 8.53, 12.08, 15.08, 16.24. Sport: 5.05, 6.05, 7.14, 8.05, 16.14, 18.05, 19.05, 21.05. Moto Radio: 5.53, 6.53, 7.54, 8.53, 12.09, 15.08, 16.24. Reporterzy informują: 5.23, 5.45, 6.15, 6.40, 6.45, 7.24, 7.45, 17.14, 17.21, 17.40, 17.45. Regionalne notowania walutowe: 8.39, 11.55. Serwis kulturalny: 7.13, 16.10.

5.00 FAKTY I MUZYKA — (wiadomości co 30 minut); 9.10 NN zaprasza...; 9.45 E. Redliński — „Szczurojorczy”; 10.15 Między nami; 11.00 Serwis kulturalny Radia Białystok; 11.15 Reportaż; 11.53 English on ... Route 66; 15.10 Powroty; 16.00 Co niesie dzień; 18.10 Muzyczny Telefon/Muzyczne listy; 18.30 Audycje dla Mniejszości Narodowych; 19.10 Magazyny Literackie; 19.30 Koncerty Muzyki Poważnej; 20.05 Dobranocka; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok

Władze gminy obawiają się, że tegorocznej zimy może nie starczyć na węgiel, a nawet na dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli.

Atrybutem turystyczno-rolniczej gminy stały się tiry: w ciągu doby przejeżdża ich około 2 tysięcy. Obwodnica staje się niezbędną. Stan dróg jest fatalny, a w gminnej kasie brakuje pieniędzy na ich modernizację.

RAJGRÓD

W Galerii „Pod Kominkiem” w siedzibie Towarzystwa Miłośników Rajgródu czynna jest wystawa fotograficzna Alicji Mroziewskiej pt. „Portret”. Na kilkudziesięciu czarno-białych zdjęciach autorka prezentuje twarze kobiet.

SZYPLISZKI

Stąd do Budziska, gdzie znajduje się przejście graniczne, zaledwie 7 kilometrów drogi w fatalnym stanie. Co prawda, po wstrząsie na rosyjskiej giełdzie kołowy ruch przygraniczny zmniejszył się niemal o połowę, zniszczonej trasie niewiele to jednak pomoże. Modernizacja jest niezbędna. Tymczasem nie zanoś się pod tym względem na dobre wieści.

Rekord tegorocznego listopadowego chłodu wynosił minus 26 stopni Celsjusza. Mieszkańcy tych stron są do takich niespodzianek natury przyzwyczajeni.

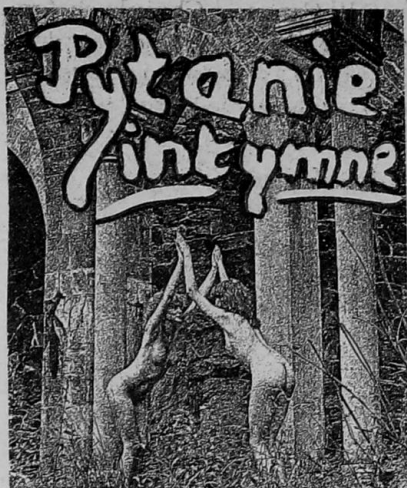
WYSOKIE MAZOWIECKIE

Otwarte zostało uroczyste wieczorowe Technikum Rolnicze dla dorosłych, które z Zasadniczą Szkołą Zawodową stanowi część Zespołu Szkół Rolniczych w Krzyżewie. Zespół wyposażony został w nowoczesną pracownię komputerową. Kilka lat temu o mało nie doszło do likwidacji szkoły w Wysokim Mazowieckim, ponieważ władze miasta zabrały jej budynek przy ul. Jagiellońskiej. „Przygarł” ją ksiądz Edward Zambrzycki, umieszczając w nowym domu parafialnym. Technikum utworzone zostało przede wszystkim dla absolwentów zawodówki, ale korzystają z niego także rolnicy, prowadzący gospodarstwa w rejonie Wysokiego Mazowieckiego. Kształci 35 osób.

ZAMBRÓW

Dzieci niewidzące z białostockiego oddziału Polskiego Związku Głuchych gościły u swoich kolegów z bursy szkolnej. Goście i gospodarze utworzyli w wyniku losowania pary, które razem brały udział w zabawach i konkursach. Tego rodzaju integracyjne zajęcia są, według specjalistów, najlepszą formą pomocy niepełnosprawnym a i dobrą szkołą wrażliwości dla dzieci zdrowych.

Firmy ubezpieczeniowe, działające w mieście, postanowiły zakupić specjalne latarki dla Państwowej Straży Pożarnej. Sprzęt jest odporny na wstrząsy i uderzenia, wodoszczelny, pozwala na pracę w dymie.



Bywa tak, że mąż wieczorem już się kładzie i czeka na mnie i czyni propozycje, a ja jeszcze mam sporo do zrobienia. I zamiast się kochać jestem wściekła, bo przecież mógłby mi pomóc. Kiedy ja się kładę, on już śpi. A kiedy indziej, gdy się kochamy, po zbliżeniu czuję niedosyt, a mój mąż już tylko pragnie spać. Może są to drobiazgi, ale one bardzo mnie niepokoją. Jak powinnam wybrnąć z tych sytuacji?

Katarzyna

Przede wszystkim trzeba więcej myśleć o sobie. Nie można w tym samym czasie być dobrą panią domu i jednocześnie kochanką. Wieczorem warto wybrać to drugie. Gdy mąż będzie zadowolony, także chętniej będzie pomagał, nawet w kuchni przy zmywaniu naczyń albo przy praniu. Namiętności nie trzeba odkładać. Jest to przecież nie tylko dla męża wspólnie przeżyte. Miłość trzeba pielęgnować, nie można hamować ani swojej ani czyjejś spontaniczności, nie można jej traktować jak kolejne zadanie, które trzeba spełnić.

Drugi problem dotyczy niedosytu i znów trzeba pomyśleć więcej o sobie. Prawo do przeżywania rozkoszy jest nie tylko prawem mężczyzny. Jeśli czuje się niedosyt, trzeba o tym partnerowi dać znać lub wprost powiedzieć i wcale nie zasypiać razem z nim. Niektóre kobiety potrzebują więcej czasu, by wznieść się na szczyt, dłuższych pieszczot. Każdy jest zdolny do wielkich przeżyć, wymaga tylko różnej gry, czułości, większego zainteresowania. Może satysfakcję przyniosą pieszczoty po stosunku, trzeba się ich domagać. Niekoniecznie gromkim głosem!



LEKARZ DOMOWY

Mam dwoje dzieci (2 i 4 lata), które jesienią i zimą przechodzą po kilka razy różnego rodzaju infekcje: katar, kaszle. Moja teściowa znosi do domu różne preparaty wielowitaminowe. Uważa także, że powinnam dawać im tran. Wszystko, by nie chorowały. Ja myślę, że jeśli wychodzą codziennie na spacer, jedzą owoce, to nie potrzeba im więcej witamin. Nie przekonuje to teściowej, która już kilka razy obraziła się na mnie i powiedziała, że robię im krzywdę. Kto ma rację?

Agata

Podawanie preparatów wielowitaminowych, zwiększających odporność dziecka jest uzasadnione w przypadku dzieci anemicznych, osłabionych długą chorobą czy upartych niejadków. Co innego, jeśli dzieci rozwijają się normalnie, nie przechodzą ciężkich chorób. Nie potrzebują

one sztucznego, chemicznego wsparcia. Każde dziecko ma prawo mieć kilka infekcji w roku. Jest to naturalne i niegroźne. Dlatego lepiej przemęczyć się z katarą niż podawać dzieciom za dużą dawkę sztucznych witamin.

Tran zawiera nienasycone kwasy tłuszczowe, które podnoszą odporność organizmu. Także witaminę D3. Na każdym opakowaniu powinna być informacja, ile jednostek tej witaminy zawiera kapsułka lub łyżeczka. Dzieciom do dwóch lat podaje się najwyżej 800 jednostek dziennie. Bardzo ważne jest, by nie przedawkować witaminy D3. Jeżeli dziecku podawany jest już inny preparat z tą witaminą, trzeba zrezygnować z tranu.

Okres jesienny sprzyja chorobom. Nie należy jednak przegrzewać dzieci i trzymać ich w domu. Spacer, nawet w chłodny dzień, jest bardzo wskazany.

§

POD PARAGRAFEM

Duże sklepy, banki, firmy zatrudniają ochroniarzy. Czasami człowiek czuje się jak złodziej i boi się, że za chwilę taki gość z ochrony zacznie legitymować lub zajrzy w torbę. Czy im wolno postępować tak jak policjantom?

Regina

Ochroniarz nie ma takich kompetencji jak policjant. Ochroniarzom nie wolno nikogo legitymować, przeszukiwać, rewidować,

czy nawet żądać otwarcia torebki. Jeśli zwróci się z takim żądaniem, trzeba poprosić go, by wezwał patrol policji. W wypadku podejrzenia klienta o kradzież tylko policja ma prawo przeprowadzić rewizję. Pracownikom ochrony nie przysługuje nawet prawo zaprowadzenia klienta na zaplecze.

Często z różnych powodów pracownicy ochrony nadużywają swoich kompetencji; nie trzeba jednak dać się zastraszyć.



OFERTY

Wdowa, lat 55 (164 cm) z własnym M. Bez nałogów i zobowiązań, szczupła o przyjemnej aparycji. Pragnę poznać uczciwego Pana (do lat 60, wzrostu 180 cm), bez zobowiązań. Napisz. Telefon przyspieszy kontakt. Jeżeli możesz, przyslij swoją fotografię (do zwrotu).

Irena

Lubię wieś, przyrodę, zwierzęta (pochodzę ze wsi). Chętnie

poznam jakiegoś Pana w wieku do lat 37 o podobnych upodobaniach. Mam 24 lata, 167 cm, średniej budowy. Żyję w separacji z mężem (w każdej chwili mogę otrzymać rozwód). Mam dwoje dzieci w wieku 3 i 5 lat. Moje małżeństwo od początku było nieudane. Szukam spokojnego, kochającego dzieci Pana, z którym moglibyśmy stworzyć szczęśliwą rodzinę.

Iwona

Jarosław, lat 37. Jestem kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Romantycznym i bardzo samotnym. Interesuję się dobrą książką, muzyką, filmem. Cenię szczerść i uczciwość. Szukam miłej dziewczyny, która ceni ciepło rodzinnego domu. Chciałbym z nią śmiało pójść przez życie.

Jarosław

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.



Czasami po makijażu robi mi się na twarzy „rybia skórka”. Co z tym zrobić?

Jola

Skóra każdego z nas cały czas się odnawia. Gruba warstwa obumarłych komórek daje wrażenie szarej cery i poważnie utrudnia wchłanianie kosmetyków. Nie usunięte martwe komórki naskórka powodują również, że kosmetyki kolorowe nieładnie się rozprzodkują na skórze, huski chropowatego naskórka odstają, tworząc szorstką powierzchnię. Zmniejsza to efektywność makijażu, skóra ma właśnie widoczne łuski. Dlatego trzeba systematycznie usuwać zrogowaciały naskórek z twarzy i całego ciała. Peeling, usuwając martwe komórki, odświeża kolor skóry i poprawia jej elastyczność. Bardzo dobrze usuwa z porów skóry resztki zanieczyszczeń, np. puder.

Do twarzy wybieramy taki peeling, gdzie cząsteczki ścierające są bardzo drobne. Nakładamy go na wilgotną skórę i delikatnie masując, wcieramy w nią. Omijamy okolice oczu i ust oraz miejsca, gdzie są popękane naczynka krwionośne. Rodzaj i częstotliwość wykonywania peelingu zależy od rodzaju cery. Suche i wrażliwe wystarczy zluszczać raz na dwa tygodnie, tłuste — co tydzień. Peeling twarzy najlepiej jest wykonywać wieczorem, gdyż na skórę po peelingu nie nakładamy makijażu, dajemy jej czas, aby ochłonęła. Konieczne jest potem użycie właściwego kremu. Dla skór wiotkich, cienkich, z rozszerzonymi naczynkami najlepsze będą wszelkiego typu gommage. Peeling ciała dobrze jest wykonać pod natryskiem, także na mokrej skórze. Masujemy całe ciało, kładąc szczególną uwagę na miejsca, gdzie zrogowaciały naskórek jest najgrubszy, a więc na łokciach, kolanach, piętach, ramionach.

Peelingu nie wykonujemy wcale na szyi. Na piersiach, po wewnętrznej stronie ud i rąk robimy to bardzo delikatnie. Po peelingu całe ciało obficie splukujemy wodą. Peeling ciała możemy wykonywać nawet co kilka dni. Im skóra tłustsza, tym peeling może być częstszy. Dobrze wykonany peeling daje poczucie lekkości, skóra jest gładka i zaróżowiona.

IWONA CHOJNOWSKA
(„Intercosmetic”)



KONTAKTY

• W Białymstoku 44-letni mężczyzna pobił śmiertelnie swoją żonę podczas sprzeczki. Najpierw pili alkohol. Został aresztowany podobnie jak inny białostoczanin, który udusił smyczą swoją konkubinę.

• W Narwi na leżącego na jezdni mężczyznę najechał samochodem inny mieszkaniec tej samej miejscowości. Okazało się, że także nietrzeźwy. Zbiegł z miejsca zdarzenia. Jednak policja szybko go zatrzymała.

• W Suwałkach nieznani bandyci „zaatakowali” kantor wymiany walut przy ul. Sejneńskiej, używając tzw. koktajlu Mołotowa. Pozostały okopcone ściany i sufit. Na szczęście, ludziom nic się nie stało.

• W Hajnówce żołnierz służby zasadniczej, będący pod wpływem alkoholu, postanowił pokierować ruchem ulicznym. Kiedy zjawila się policja, odmówił podania swoich personaliów, a w drodze do komendy uszkodził radiowóz.

• Do Sądu Rejonowego w Białymstoku Podlaskim prokuratura skierowała akt oskarżenia przeciwko 7 mężczyznom, podejrzanym o napady rabunkowe, kradzieże i wymuszenie okupu za skradziony samochód. Sześciu bandytów to mieszkańcy Ciechanowca. Napastnicy grasowali w Białostockim, Łomżyńskim i Siedleckim, ale szczególnie przyciągały ich Siemiatycze: tu napadli na stację paliw i sklep jubilerski, kradli samochody.

• Na drodze Lewkowo – Nowe Mieszkowice gminy Narewka kierując fso 1500 potrafił 16-letnią dziewczynę, która doznała licznych obrażeń ciała. Zatrzymany przez policję sprawca wypadku okazał się nietrzeźwy (2,6 prom. alkoholu).

• W Kraśnianach (gm. Sokółka) w kotłowni pewnej firmy znaleziono zwłoki palacza. Prawdopodobną przyczyną śmierci mężczyzny było zaccadzenie.

BANDYCKI RODZINNY GANG

Podczas próby włamania do sklepu w Gnieźnie (woj. poznańskie) policja zatrzymała Wiesława Stankiewicza z Suwałk, poszukiwanego listem gończym za współudział w zamordowaniu suwałskiej aptekarki i zranienie 3 osób. W bandyckie wyczyny zamieszani byli także dwaj synowie Stankiewicza, przebywający teraz w schronisku dla nieletnich.

• W Łomży w sklepie Ireneusza W. 17-letni Paweł S., 17-letni Wojciech D. i 16-letni Marcin P. z Ostrowi Mazowieckiej (woj. ostrołęckie) ukradli 3 pary spodni wartości 692 zł. Złodzieje zostali zatrzymani.

• W Godlewie Wielkim (gm. Nur) z baru Andrzeja T. przepadł alkohol, czekolady, papierosy, telewizor i kuchenka mikrofalowa. Straty 6000 zł.

• W Janowie zatrzymano 18-letniego Jarosława M., miejscowego, który grożąc i używając siły fizycznej, wymuszał od uczniów klas pierwszych szkoły



KRONIKA POLICYJNA

rolniczej drobne kwoty pieniędzy.

• W Łomży nieznani sprawcy skradli Sylwestrowi D. teczkę, którą podczas otwierania sklepu położył na chwilę na parapecie. W ten sposób stracił klucze do mieszkania, kalkulator i dokumenty.

• Na drodze Paproć Mała – Paproć Duża (gm. Szumowo) kierujący fiatem 126 p Paweł K. z Andrzejewa Kolonii (gm. Andrzejewo) przejechał leżącego na jezdni Zdzisława R. z Paproci Dużej, który poniósł śmierć na miejscu.

• W Białymstoku podczas andrzejkowej imprezy pewien gość zgwałcił 18-letnią dziewczynę i usiłował zrobić tak samo z drugą. Został zatrzymany i aresztowany.

• W Konarzycach (gm. Łomża) nieznani sprawcy dobrali się do pasieki Kazimierza T. z Łomży. Otworzyli 12 uli i ukradli woskowinę znajdującą się na ramkach. Na skutek niskiej temperatury wszystkie pszczoły padły. Straty 3600 zł.

• Prokuratura Rejonowa w Białymstoku oskarżyła 5 mieszkańców miasta i Sejn, przemytników papierosów i alkoholu wartości około 150 tysięcy złotych.

• W pobliżu Krejwian (gm. Puńsk) straż graniczna zatrzymała 22 imigrantów ze Wschodu: 7 Pakistańczyków i 15 obywateli Bangladeszu. Przez Polskę chcieli przedostać się do Niemiec, zwabieni wizją lepszego życia. Cudzoziemcy zostali przekazani stronie litewskiej.

• W Sejnach w swoim domu zaccadła, a następnie spłonęła samotnie mieszkająca 82-letnia Maria P. Częściowo spalone zwłoki kobiety znajdowały się blisko pieca węglowego. Wszystko wskazuje na to, że rozpałała w nim ogień i zasnęła.

• W Łomży z audi zniknęła walizka z minerałami. Straty 1200 zł na szkodę Julii Ch. ze Szczepankowa (gm. Śniadowo).

• W Zambrowie z mieszkania Tomasza G. zniknął telewizor, wieża, płyty kompaktowe, złota biżuteria i pieniądze. Straty około 5000 zł.

• Na drodze Jedwabne – Łomża kierujący polonezem Andrzej G. z Jedwabnego najechał na leżącego na jezdni Henryka L. z

UWAGA TRUCIZNA!

Okradziono piętnaście uli z prywatnej pasieki za Konarzycami. Złodzieje wyrzucili zimujące pszczoły na mróz, z uli powycinali ramki i ukradli około 30 litrów pszczelego syropu.

— Podawałem pszczołom środki chemiczne przeciwko warozie i innym chorobom. Skradziony syrop jest szkodliwy dla każdego człowieka, a szczególnie trujący dla dzieci. Przestrzegam przed nabywaniem i spożywaniem syropu z nieznanego źródła — powiedział właściciel zniszczonej i okradzionej pasieki.

Kosaków (gm. Jedwabne), który poniósł śmierć na miejscu.

• W Białymstoku w pewnym mieszkaniu została zgwałcona przez dwóch mężczyzn 17-letnia dziewczyna. Sprawcami okazali się 31-letni mieszkaniec podbiałostockiej miejscowości i 36-letni z suwalskiego.

• W Reszkach (gm. Bargłów Kościelny) 19-letnia Anna P. zaatakowała w domu 77-letnią gospodynię. Grożąc bronią zażądała pieniędzy. Ukradła portmonetkę zawierającą 1 złoty 15 groszy i zbiegła. Ale niedaleko. Została zatrzymana w kilka godzin po napadzie.

• W Białymstoku nieznani mężczyźni zaatakowali ochroniarza pewnej agencji. Wykorzystali moment, kiedy siedział w samochodzie sam, podczas gdy dwaj inni weszli do hurtowni po utarg. Najwidoczniej nie miał szans. Bandyci zrabowali mu 103 tysiące złotych i przepadli.

• W Koźle (gm. Kolno) w zabudowaniach Jana N. spłonęła stodoła ze zbiorami, maszynami rolniczymi i inwentarzem. Straty 200 tysięcy złotych. Przyczyną nieszczęścia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

• W Rajgrodzie na skrzyżowaniu drogi nr 61 z prowadzącą do Czarnej Wsi (gm. Rajgród) kierujący scanią Piotr Ż. ze wsi Raczki Chocki podczas cofania zderzył się z mazem, którym kierował Valdas V., obywatel Łotwy. Cudzoziemiec doznał ciężkich obrażeń ciała.

• W Czyżewie Chrapkach (gm. Czyżew Osada) kierująca ładą Barbara Ch. z Dmochów Sadłów (gm. Czyżew Osada) na prostym odcinku drogi zjechała na środek potrafiła 2 mężczyzn. Wojciech B. z Czyżewa Osady doznał obrażeń ciała, natomiast drugiemu pieszu nic się nie stało.

• W Białymstoku mieszkankę bloku przy ul. Wierzbowej w klatce schodowej zaatakowała nieznana kobieta. Grożąc nożem przestępczyni usiłowała zdobyć portfel i pieniądze. Na szczęście, przeciwnie niż w polskim obyczaju w takich sytuacjach bywa, zareagowali sąsiedzi pokrzywdzonej. Usłyszawszy zamieszanie, natychmiast pospieszili z pomocą. Napastniczka jednak zbiegła. Jednak najważniejsze, że nic złego nie stało się mieszkance bloku.

• W Niewiarowie (gm. Trzciannę) na posesji Leszka W. wybuchł pożar budynku, co spowodowało spalenie więzby dachowej i ścianek działowych. Straty 40 tysięcy złotych. Przyczyną nieszczęścia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

• W Dołęgach (gm. Szczuczyn) w zabudowaniach Jana S. spłonęła więzba dachowa stodoły, 40 ton siana i 45 ton zboża. Straty 30 tysięcy złotych. Przyczyną nieszczęścia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

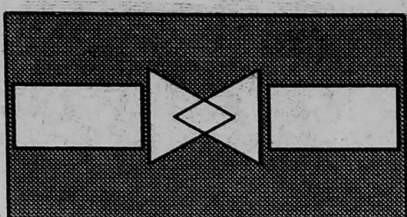
• W Białymstoku na bazarze przy ul. Kawalerskiej policja zatrzymała Litwinów i Białorusinów, którzy handlowali pirackimi płytami kompaktowymi i papierosami bez znaków skarbowych akcyzy, towarami wartości ponad 7000 zł.

• W Wiśniewie (gm. Zambrów) kierujący polonezem Wojciech N. z Wierzbowa Wsi (gm. Zambrów) wyjechał z drogi podporządkowanej wprost pod poloneza, którym kierował Wiesław R. z Białegostoku. Na skutek zderzenia samochodów sprawca wypadku doznał obrażeń ciała.

• W Łomży nieznany sprawca wytrócił pozostawioną na korytarzu przychodni przy Szosie Zambrowskiej torbę Edwarda D. z Choszczewa (gm. Piątnica). Właściciel stracił razem z nią szaszetkę z pieniędzmi w kwocie 1100 zł i dokumenty.

OGNIISTA PRZESYŁKA

Pewien mieszkaniec Sokółki otrzymał przesyłkę pocztową, która okazała się bandycką pułapką: podczas otwierania buchnęła płomieniem. Poparzeń ciała doznał adresat oraz jego siostra i matka, przebywające w pobliżu.



spięcia

„Polskę uważamy za Macierz, a nie za maciorę, którą można ssać”, oświadczył w Łomży kurator oświaty rejonu Soleczniki na Litwie. W Polsce przebywał na koszt Macierzy. Krótko, więc faktycznie nie posłał, ale polizał.

Żona wojewody suwalskiego Pawła Podczaskiego załapała się na fuchę członka Zarządu Miasta Elk. Nic dziwnego, Podczaski pochodzi z ugrupowania, które dobro rodziny ma wypisane na sztandarze.

Więzościowy udziałowiec „Gazety Współczesnej”, czyli Zarząd Regionu NSZZ „S” w Białymstoku, chce wywalić na zbitą głowę naczelnego za to, że dopuścił do druku reportaż z pierwszego profesjonalnego męskiego striptizu w białostockiej knajpie. Oficjalnie ma polecieć za brak wyników. Poprzednia formuła „ze względu na stan zdrowia” była lepsza, bo nie odsłaniała tajemnic kondycji firmy PRL.

Artykuły spożywcze za 2000 złotych zrabowano ze sklepu „Karmazyn” w Grajewie. W Kolnie z prywatnego mieszkania zginęły sztuce wartości 100 zł, a z zakładu fryzjerskiego w Zambrowie maszynka do strzyżenia, nożyczki, 2 suszarki i lakier do włosów. Według tych znaków na ziemi, zbliża się Boże Narodzenie.

„Wszystko z myślą o pacjentach. Bez nich zwyczajnie jesteśmy niepotrzebni”, uznał dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach. Jakby co, to dyrektor sam gotów zostać pacjentem?

Wśród radnych Jedwabnego nie było chętnych do Komisji Rewizyjnej. W Jedwabnem zdekomunizowali leninowską zasadę: ufaj, ale kontroluj!

145 tysięcy paczek papierosów i 130 Azjatów to kolejne rekordy na granicy polsko-litewskiej na odcinku podlaskim. Po wybuchu kryzysu w Rosji te towary stanowią podstawę wymiany gospodarczej między Polską a Wschodem.



analfabet

AGRESJA — zbiór agrestu.

AGRESYWNE ZACHOWANIE — nachalne nadstawienie drugiego policzka.

AKADEMIA — broń masowego nudzenia.

AKCELERATOR — naukowe określenie kopniaka w tyłek.

AKCENT — sposób mówienia na wschodzie. W centrum kraju nazywają to śpiewaniem.

AKCJA — mówimy „Akcja”, w domyśle Marian; mówimy Marian, w domyśle „Akcja”.

AKCYZA — ta część palenia i picia, która szkodzi najbardziej. Na kieszeń.

AKROBACJE — ruchy wykonywane przez ministrów finansów.

AKT — goła baba w oczach artysty.

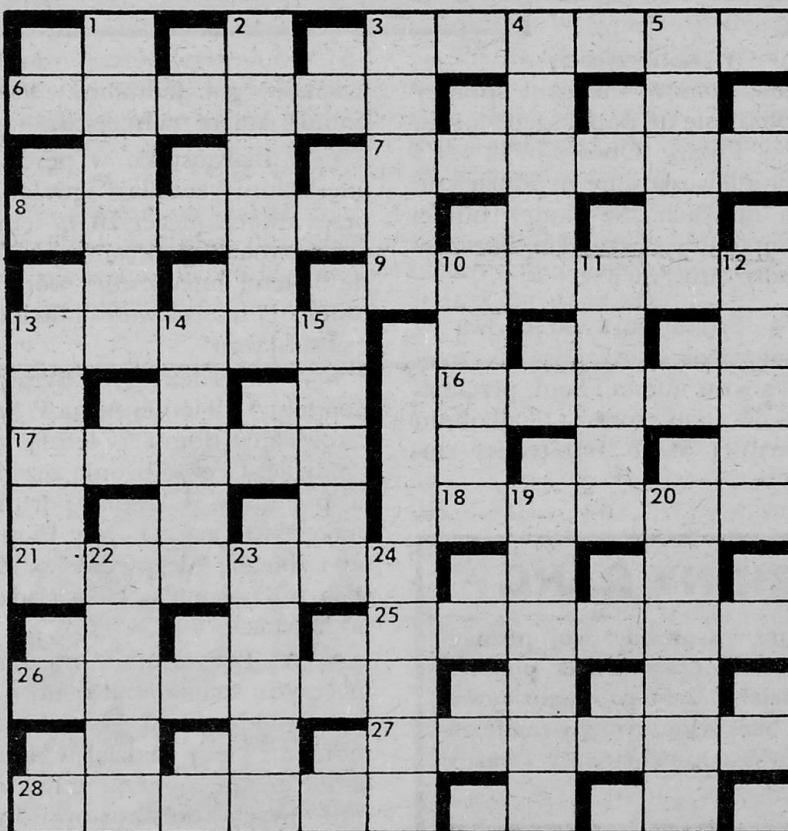
AKTOR — gość udający kogoś, kim nie jest. Na przykład: polityk, kaznodzieja itp.

Suwałki kontratakują w Imperium Brytyjskim

Wiesław Gołaszewski (nie mylić z Wiesławem Gołasem) miał zostać księdzem. Rozpoczął nawet w tym celu nauki w stosownej łomżyńskiej szkole, pilnie studiując żywoty świętych i techniki spowiedzi. Po kilku latach albo zabrakło pilności, albo się nogi zaplątały w sutannę, w każdym razie księstwo i łomżyństwo się Gołaszewskiemu odwdziżyło. Stał się suwalskim urzędnikiem.

Po ostatnich wyborach, gdy w Suwałkach zapanowała moda na urzędników półkościelnych, Gołaszewski został dyrektorem generalnym Urzędu Wojewódzkiego. Osiągnął tym samym najwyższe z lokalnych stanowisko niepolityczne, czyli takie, co apolityczność ma wpisane w obowiązek. Ciężki to obowiązek. Nie każdy może go udźwignąć w kraju trzystu partii politycznych. Nic dziwnego, że i dyrektorowi urzędu zdarzyło się wdepnąć w politykę i to od razu w międzynarodową. Podpisał mianowicie list do ambasady brytyjskiej w Polsce. Wyrzył w nim niezadowolenie z powodu... zatrzymania przez władze brytyjskie byłego dyktatora Chile, generała Augusto Pinocheta. Tak się bowiem składa, że wśród tysięcy zamordowanych przez ludzi generała, znalazło się co nieco obywateli Hiszpanii, która wystąpiła o ekstradycję dyktatora.

Gołaszewskiemu trudno się dziwić, że wtrąca się między Wielką Brytanię a Hiszpanię, bo i co ma robić w Suwałkach? Urząd Wojewódzki, a z nim stanowisko dyrektora generalnego zostaną za kilkanaście dni skasowane. Już teraz gmaszysko opustoszało, bo urzędnicy gwałtownie poszukują jakiegokolwiek roboty. Coś więc trzeba robić. Gdzieś skoczyć. Ale żeby za trampolinę użyć Pinocheta?



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3) w wannie, pod prysznicem, 6) kondygnacja, 7) ręczny świderek śrubowy, 8) armata, haubica, 9) stojan, 13) złot czarownic, 16) wylewanie łez, 17) chwast zbożowy, 18) skapieć, liczykrupa, 21) rodzaj płaszcza noszonego przez chorych w szpitalu, 25) wczesna msza adwentowa, 26) w szkole trwa 45 minut, 27) stan w USA, 28) kara dyscyplinarna.

PIONOWO: 1) naręcze kwiatów, 2) płynie przez Żelazową Wolę, 3) owoc południowy, 4) część nogi, 5) jedna z Muz, 10) matoł, tuman, 11) droga bita, gościniec, 12) witka, 13) zarys, plan, 14) plaksa, mazgaj, 15) karty do grania, 19) strapienie, męka, 20) kompozycja z barwnych szkieł, 22) „cmentarne” zwierzę, 23) mielizna na rzece, 24) weksel ciągniony. (HCL)

Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu dziesięciu dni od daty ukazania się tygodnika pod adresem redakcji: „Kontakty”, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża.

Z życia artystów

Łomżę i Suwałki, oprócz tego, że niebawem złączy jedno województwo, łączy coś jeszcze: w obu miastach artyści o imieniu Jerzy przeżywali ostatnio męki twórcze.

Znany łomżyński fotograf Jerzy Chaberek ujawnił w wywiadzie prasowym: „Fotografowałem już wszystko: krajobrazy, portrety, akty. W pewnym momencie postanowiłem podnieść poprzeczkę. Pokazanie publicznie tego, co się nosi wewnątrz, wcale nie jest takie łatwe”.

Wielki Boże! Czyżby po portretach i aktach przyszła pora na serię zdjęć dokumentujących operację wycinania wyrostka robaczkowego?

W Suwałkach z kolei, w Jszczewojewódzkiej Bibliotece Publicznej pojawił się aktor Jerzy Zelnik. Zelnik przyjechał, by deklamować wiersze Mickiewicza i pozawierać się troszeczkę. To drugie było znacznie ciekawsze: „Czasami młodzi ludzie rzucają we mnie papierkami. Ja jednak jestem aktorem i wszystko to znoszę”.

Tak to już bywa, a życie artysty nie musi być wcale słodkie. Chyba że w papierkach tkwią cukierki.

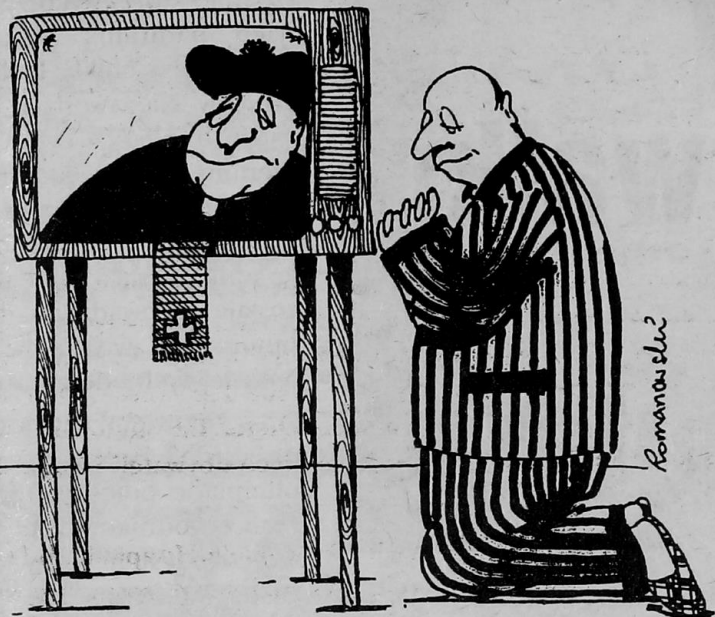


KONTAKTY



Marszałek bez Marszałkostwa

Białystok nie ma odpowiedniego budynku na siedzibę marszałka! Co więcej! Gdyby nie dobry człowiek, marszałek Sławomir Zgrzywa z Łomży i wicemarszałek Dariusz Ciszewski z Suwałk niechybnie zamazliby w trakcie osobistego poszukiwania. Portierzy co okazalszych budowli nie wpuszczali za próg, a Białystok akurat bił rekord Polski mrozu. Człowiek, choć z Białegostoku, rozgrzał ich dobrym słowem i dołaj oliwy do ognia pomysłem, że skoro Białystok taki, to niech marszałek będzie w Łomży! Łomża budynek ma, ale nie ma obwodnicy. A bez niej tiry zaczęłyby na rogatkach o marszałkowską buławę. No i masz: jak nie urok, to przemarsz wojska!



Felieton latający strasznie

Powiedziałem niedawno przed kamerami telewizyjnymi, i to zostało nadane, że ten, kto chce wejść w koalicję z AWS, bierze na siebie moralną odpowiedzialność za czystki personalne, jakie to ugrupowanie polityczne prowadzi obecnie w całym kraju, co mnie, staremu człowiekowi, przypomina lata czterdzieste, kiedy młode komunistyczne wilki wywalały z pracy ludzi tylko dlatego, że byli im klasowo obcy. Dodam jeszcze, że warunkiem pozostania w pracy było wstąpienie do odpowiedniej organizacji o charakterze totalitarnym.

Natychmiast skoczył mi do gardła rzecznik AWS poseł Żak i oświadczył, jak donosi dziennik „Życie”, że obraziłem ofiary czystek z lat 40. Dodaję jeszcze, że nie reagowałem na czystki, jakich dokonywała koalicja SLD-PSL. Wszystko totalna bzdura. Piotr Żak, człowiek młody i, jak widać, kiepsko wykształcony w dziejach PRL, sądzi, że w latach 40. były tylko czystki krwawe. Nieprawda. Prowadzono wówczas te same działania, jakie teraz uprawia AWS. Wylewano z pracy ludzi obcych klasowo. Teraz wyrzuca się z dnia na dzień, często wbrew prawu, ludzi z kwalifikacjami, by na ich miejscu osadzić prymitywnych partaczy.

Mam dla Pana, Panie pośle, inną radę. Postępujcie przyzwoicie. Nie popełniajcie identycznego błędu, jakiego dopuszczała się przez długie lata komuna, za co spotyka ją do dzisiaj nienawiść sporej części społeczeństwa. Szanujcie ludzi porządnie wykształconych, doświadczonych, umiających pracować. Niech wasi młodzi ludożercy uczą się przy nich rzetelnej pracy i sztuki podejmowania rozumnych decyzji. Niech nasze państwo będzie normalnym krajem, w którym młodzi podpatrują starszych i nabywają doświadczeń i dobrze, aby to byli młodzi kształceni na uniwersytetach, a nie na błędach w sprawowaniu władzy. Ustawiczna rzeź kadry i zastępowanie jej młodymi ludojadami, bez wiedzy i doświadczenia, to jest zjawisko charakteryzujące Polskę od kilkudziesięciu lat. Pan, Panie pośle Żak, i pańscy koledzy z AWS weszliście niejako automatycznie na tę samą drogę, jaką kroczyła — ze zgonnymi dla Polski skutkami — władza komunistyczna. Patrzę z perspektywy mego długiego życia z ogromnym przerażeniem na to, jak łatwo popełniacie te same, czasem wręcz zbrodnicze, błędy, jakie ogromne krzywdy wyrządzacie ludziom, idąc drogą dawnej komuny. Na razie jeszcze macie spore poparcie polityczne, komuna je też miała, ale przyjdzie chwila, kiedy się ludzie od was odwrócą i wystawią wam rachunek za wasze zasługi dla nienawiści, za nieudolne rządzenie. Pewnie tego nie doczekam. Chociaż, kto wie... Pan Bóg jest bardziej litościwy niż wam się wydaje.

Wśród Czytelników, którzy odgadną, czy autorem felietonu jest komuch (postkomuch etc.) czy człowiek dawnej „S” (internowany etc.), rozlosujemy książkę „Dzieje głupoty” lub „Dzieje rozumu”.

Nad mumią egipskiego faraona wisi tabliczka z napisem „PNE 1900”.

— Ty, Leon, co to znaczy? — pyta żona znanego biznesmena z Siemiatycz.

— To numer samochodu, który przejechał tego, jak mu tam... farmazona.

— W imię Ojca i Ducha Świętego, amen — żegna się blondynka przed spowiedzią.

— A gdzie Syn? — pyta ksiądz.

— Syn dzisiaj został w domu.

— W tej komnacie spali Ludwik XII, Ludwik XIII, Ludwik XIV, Ludwik XV, Ludwik...

— O, kurcze — przerywa przewodnikowi po Luwrze znany biznesmen z Augustowa. — Ale mieli ciasnotę!

Przychodzi baba do lekarza, a lekarz nie ukrywa:

— Niech pani tak często nie przychodzi, bo ludzie już o nas kawały opowiadają.

Dlaczego, dziecko, jeszcze nie wyszłaś za mąż? — pyta babcia.

— A po co? Mam psa, który warczy; papugę, która klnie; kota, który się włóczy po nocach. To czego jeszcze mi trzeba?

— Z taką obsługą — wybucha klientka — to możecie mnie w tyłek pocałować.

— Pani wybacz, ale tutaj jest samoobsługowy.

— Kochana sąsiadko! Może mi pani pożyczyć walek?

— Nie mogę. Mój jeszcze nie wrócił z roboty.

Znany biznesmen z Kolna zatrudnia pomoc domową.

— Niech posłucha! My referencji nie potrzebujemy, ale po-



BANK KAWAŁÓW

trzebujemy wiedzieć, czy lubi pani papugi?

— Ja tam, panie, wszystko mogę zjeść...

— Nie wiedziałam, że ci Kowalscy są tacy biedni.

— A skąd wiesz?

— Boże, jak oni wariowali, gdy ten najmłodszy polknął 5 złotych!

Znany, bogaty biznesmen z Suwałk pociesza syna, którego właśnie wyrzucili ze szkoły:

— Nie martw się, kupię ci nową szkołę.

Pacjent budzi się po długiej operacji. Obok widzi brodacza w białym kitlu.

— Doktorze, czyżby operacja trwała tak długo, że zdążyła panu urosnąć broda?

— Nie jestem doktorem. Jestem Świętym Piotrem.

— Janie, podlej kwiaty w ogrodzie — poleca bardzo znany biznesmen z Szypłiszek.

— Przecież pada deszcz, szanowny panie.

— To niech Jan weźmie parasol.

A teraz uwaga!

Kto dzisiaj, w czwartek (10 grudnia) przeczytał „Bank kawałów” wie, że właśnie mija termin nadsyłania dowcipów na konkurs do numeru świątecznego.

• 100 zł — za najlepszy kawał!

• 75 zł — za wicekawał

• 50 zł — za trzecie miejsce.

Nie siedź! Nie czytaj! Weź kartkę i napisz najlepsze, najświeższe kawały jakie znasz („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7; z dopiskiem „Bank kawałów”).

Dowcipy powyżej nadesłali: Robert Popkowski z Włodek (gm. Łomża), Marek Porulski z Siemiatycz, Monika Strumiłowska z Łomży i Edek Szarek z Augustowa (upominek).

Poszedł na trening z ciekawości, namówiony przez kolegę z klasy. W domu nie miał z kim szaleć, bo starsza siostra nie była najlepszym kompanem do chłopięcych zabaw. Uchodził za spokojnego, bardzo grzecznego chłopca („Zwłaszcza jak mama patrzyła”, mówi). Przez pierwsze dwa lata traktował treningi jak dobrą zabawę. Dopiero, kiedy w ósmej klasie przyszły pierwsze wygrane, Mariusz zaczął regularnie trenować. W średniej szkole trzy — cztery razy w tygodniu, przed zawodami częściej.

— Najpierw było bardzo ciężko. Koledzy szli na dyskotekę, do kina, a ja na trening. Po pewnym czasie stało się to naturalnym porządkiem każdego mojego dnia — mówi Mariusz.

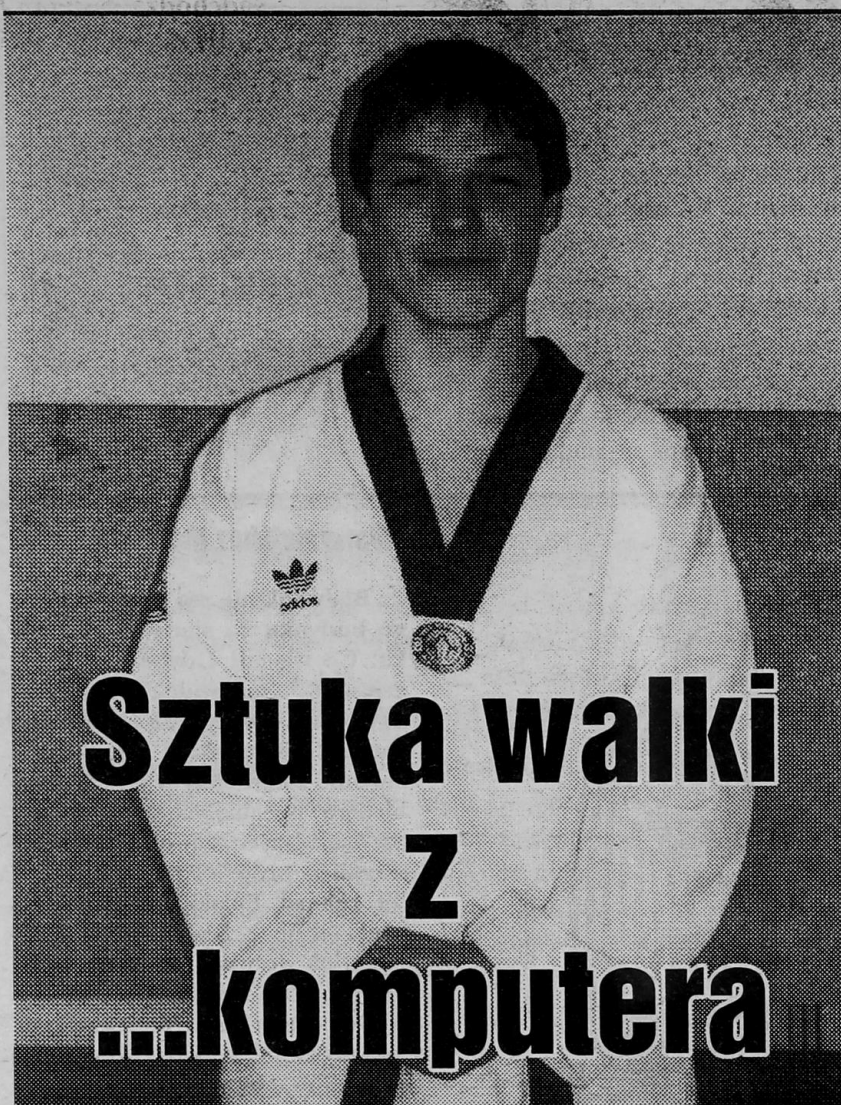
— Mariusz jest typem zawodnika, o którym marzą trenerzy, bo jest lojalny, zdyscyplinowany i pracowity. Są dobrzy zawodnicy, którzy trenują tylko wtedy, kiedy im się to opłaca, kiedy widzą wymierne korzyści. Jeśli przyjdą porażki, gorsze dni albo odwrotnie, sukcesy, od których szumi w głowie, to się opuszczają. Mariusz nigdy taki nie był. Zawsze można było liczyć na niego — mówi Jerzy Miller, pierwszy trener Mariusza.

Taekwondo wymaga ogromnej dyscypliny wewnętrznej. Oprócz szybkości, zwinności, kondycji liczą się cechy charakteru.

— Mariusz wychodzi na zawodach nie po to, by walczyć, ale żeby wygrać. Znakomicie się koncentruje i wykorzystuje całą wiedzę, jaką ma o swoim przeciwniku. Stąd jego sukcesy — mówi Miller.

Trening prowadzi instruktor, który jak na Wschodzie jest nauczycielem, wprowadzającym ucznia w tajniki walki. I czasem mistrz musi użyć ostrych środków, by przywołać trenujących do porządku. Rodzice Mariusza wspominają starty do krwi kostki rąk syna, który spóźnił się na trening i musiał wykonać kilkadziesiąt morderczych pompek i żabek. Już potem nigdy nie zdarzyło mu się spóźnić.

Nie zrezygnował z treningów nawet przed maturą w III Liceum Ogólnokształcącym w Łomży. Zdążył zdać u mistrza z Korei egzamin na czarny pas, czyli tytuł mistrzowski. Po takich sukcesach naturalna była decyzja o studiowaniu na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Wybór padł na tę uczelnię, bo jako jedyna w Polsce prowadzi specjalność trenerską taekwondo. A poza tym właśnie w Poznaniu mieści się ośrodek szkolący grupę spor-



towców na olimpiadę w Sydney w Australii w 2000 roku. I tu przyszło pierwsze duże rozczarowanie. Nikogo na uczelni sportowej nie interesowało, że Mariusz codziennie trenuje pod okiem mistrza z Korei, przygotowującego olimpijczyków. Liczyły się zaliczenia z ćwiczeń z biologii, anatomii, fizjologii. Trzeba było z czegoś zrezygnować.

— Zdecydowałem, że muszę przede wszystkim skończyć stu-

dia — mówi Mariusz. — Dlatego przez pierwszy rok czas spędzałem na nauce i dojazdach do rozrzuconych po całym mieście obiektów sportowych.

Teraz jest na drugim roku i zaczyna odrabiać ostatnie dwa lata. Został wicemistrzem Polski seniorów, a później mistrzem akademickim. Podczas tych zawodów wygrał finałową walkę z przeciwnikiem, który go pokonał na mistrzostwach Polski.

— Mariusz pnie się do góry. Ma w sobie ogromny potencjał i chęć do walki. W najbliższym czasie jeszcze wiele pokaże — przewiduje Jerzy Miller.

Studia nauczyły Mariusza bardziej naukowego podejścia do treningu: indywidualne ćwiczenia, specjalna dieta, cykliczne treningowe. Zawodnik przygotowujący się do międzynarodowych zawodów musi inwestować w siebie spore pieniądze na dietę, masaż, odzież. W taekwondo potęgą stają się Habszpanie, którzy wykorzystują nie tylko naturalną gibkość ruchów, ale i efekty badań naukowców. Na zawodach pojawiają się trenerzy z cyfrowymi kamerami, dzięki którym przetwarzane dane tworzą bank danych zawodników. Wschodnia sztuka walki, licząca sobie wiele lat, zostaje sprowadzona do komputerowych wydruków najsłabszych uderzeń.

— Nie wiem, czy dostanę się do ścisłej kadry, bowiem na olimpiadę pojedzie tylko czterech zawodników. Na moje nie szczęście jestem w kategorii wagowej, która ma najwięcej zawodników, więc tym trudniej jest mi się przebić. Nic jeszcze nie jest postanowione, a przed nami turnieje kwalifikacyjne — mówi Mariusz.

Ze „stajni” Jerzego Millera siedmiu chłopców studiuje na sportowych uczelniach, zdobywa medale, tytuły. Wśród nich jest Mariusz. Skromny chłopak, który niezbyt chętnie opowiada o swoich sukcesach.

MARCIN BORECKI

ZAPASY

Czwarte miejsce zajęli zapaśnicy łomżyńskiego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Jedynka” w Otwartym Turnieju Zapaśniczym kadetów w stylu wolnym o mistrzostwo województwa suwalskiego LZS i puchar burmistrza Giżycka. Indywidualnie w wadze 45 kg zwyciężył **Rafał Gugnacki**, a w wadze 57 kg drugi był **Paweł Abramek**. Trenerem naszych zawodników jest **Andrzej Lutrzykowski**.

*

Z udziałem ponad 100 zapaśników stylu klasycznego w kategorii młodzików odbył się w Białymstoku **X Międzynarodowy Memoriał Antoniego i Jerzego Dąbrowskich**. W turnieju uczestniczyli zawodnicy **WARMII PŁYT Grajewo** i **TECHNIKA Łomża**. W wadze 47 kg zwyciężył **Sergiusz Dereszkiwicz** z **WARMII**, a w wadze 85 kg **Łukasz Piątek** z **TECHNIKA**. Drugie miejsce wywalczyli w wadze 59 kg **Błażej Kaczyński** (**WARMIA**) i w wadze 73 kg **Paweł Jastrzębski** (**TECHNIK**). Na trzeciej pozycji byli w wadze 53 kg **Grzegorz Kłos** (**WARMIA**) i **Marcin Żelazny** (**TE-**

WYNIKI

CHNIK). Drużynowo trzecie miejsce zajęła **WARMIA PŁYTY** przed **TECHNIKIEM**.

PIŁKA RĘCZNA

Wyniki finału wojewódzkiego w piłce ręcznej dziewcząt szkół podstawowych rozegranego w Szkole Podstawowej nr 10 w Łomży: 1. **SP 10 Łomża** (dyrektor **Hanna Gałązka**, nauczyciel wychowania fizycznego **Stanisław Niedbala**), 2. **SP Ptaki**, 3. **SP Ławsk**, 4. **SP Czerwone**, 5. **SP Piątnica**, 6. **SP Rakowo**, 7. **SP Nowe Piekuty**.

Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Łomży dziękuje **Stanisławowi Niedbale** za wzorowe przygotowanie i przeprowadzenie zawodów.

TENIS STOŁOWY

W Szkole Podstawowej w Jarnutach odbyły się drużynowe mistrzostwa SZS w tenisie stołowym. W zawodach uczestniczyły reprezentacje Szkół Podstawowych w Konarzycach i Jarnutach (gm. Łomża) oraz Dobregolasu (gm.

Zbójna) i Nowogrodu. Do półfinałów województwa podlaskiego zakwalifikowały się drużyny dziewcząt klas V-VI SP w Konarzycach (**M. Salwowska**, **E. Walkuska**) i klas VII-VIII SP w Jarnutach (**E. Boguska**, **M. Kapelewska**) oraz chłopcy klas V-VI SP w Jarnutach (**G. Łada**, **M. Kukło**) i klas VII-VIII SP w Jarnutach (**P. Jurkiewicz**, **M. Laskowski**). Zawody bardzo sprawnie przeprowadził **Stanisław Grodzki**.

OLIMPIADA EUROREGIONU

W sobotę i niedzielę, 12 i 13 grudnia, w Suwałkach odbędą się I Igrzyska Sportowe Młodzieży Euroregionu Niemen. Około 250 sportowców w wieku 15 - 18 lat z województw suwalskiego, alutskiego, mariampolskiego i grodzieńskiego zmierzy się w biegach przełajowych, tenisie stołowym, piłce nożnej, siatkówce i koszykówce. Biegi zostaną rozegrane w Jasionowie, a pozostałe konkurencje w kilku suwalskich szkołach. Uroczystość otwarcia imprezy odbędzie się 12 grudnia (godz. 9.00) w Szkole Podstawowej nr 10 w Suwałkach.

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

...my
Klientów
rozpieszczamy,
nim zadzwonisz,
już czekamy."

30% taniej
dla stałych klientów

telefony komórkowe i zamiejscowe 18-10-26

k.z.-0

SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO

Filipkowski Robert

miedź	4,00 zł/kg
mosiądz	2,80 zł/kg
aluminium	2,00 zł/kg
akumulatory	0,20 zł/kg
i inne metale	

KOLNO, ul. Konstytucji 3-go Maja 33a
78-44-14, 0-602 886-107

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Fak. 1482-0

STIHL®



Prezent świąteczny

od dealerów firmy STIHL

- pilarki STIHL w promocyjnej cenie:

STIHL 017 - **649,00 zł**

STIHL 023 - **999,00 zł**

- od 5.10.1998 do 29.12.1998 r.

bezpłatnie dodatkowy łańcuch tnący
i prowadnik z pilnikiem przy zakupie
pilarek STIHL, 023 oraz 025.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św.
Łochy 14/14, tel. 44 61 45; Ciechanowiec - Dworska; Czyżew -
Mazowiecka WDH; Elk - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), 621 23 98;
Łomża - Kierzkowa 1, tel. 164 466; Mońki - Białostocka 51, tel. 716
48 69; Ostrołęka - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22
98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; Ostrów
Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel.
525 64; Szumowo - 1 Maja 7; Suwałki - Przytorowa 19, tel. 666
266, 651 303; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 752 316; Zambrów
- Wilsona 10, tel. 71 69 07.

TANIEJ NIE KUPISZ!



TERRAZYT

FABRYKA OKIEN I DRZWI

OKNA DRZWI

WEWNĘTRZNE PROFILOWANE

SPECJALNY RABAT 15% !!!
TO NIE PROWOKACJA !
TO PROMOCJA !

Zapraszamy

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 18-65-65 FAX. (086) 18-00-55

EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6 TEL./FAX. (087) 621-36-62

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL./FAX. (086) 71-86-26

WYSOKIE MAZOWIECKIE, UL. TUWIMA 5 TEL./FAX. (086) 75-30-72

CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX. (086) 772-211

KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. 0604 406867

ZRB "GŁAZ" ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7

TEL. 090 39-75-21 TEL/FAX. (086) 19-83-65

URB "WOJAN" ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21 TEL/FAX. (086) 16-45-26,
TEL. 0604 221092

SOLIDNOŚĆ • DOŚWIADCZENIE • GWARANCJA



INFORMACJA
HANDLOWO-
USŁUGOWA

957

KONTAKTY NA ŚWIĘTA

podwójny numer
potrójny zasięg
(Łomżyńskie, Białostockie, Suwalskie)

**w sprzedaży już
17 grudnia**

Ogłoszenia przyjmujemy do
15 grudnia, godz. 12.00
Reklama barwna do 11 grudnia
Najlepiej zadzwoń: 16-42-43

Alina Michałowska kierownik Biura Ogłoszeń „Kontaktów”

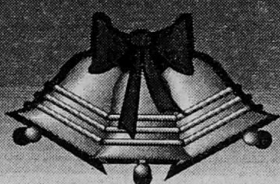
KONTAKTY



Ogłoszenia

do
numeru
świętecznego
„KONTAKTÓW”

do
15 grudnia



KOMPUTERY W PRZYZWOITYCH CENACH

- 2 lata gwarancji
- dożywotni serwis
- możliwość dowozu

„PCwomen's" s.c.

15-879 Białystok

ul. św. Rocha 10A lok. 11

rzemieślnik „PASAŻ”

(0-85) 744-66-54

Świąteczna PROMOCJA

5% taniej

z KUPONEM RABATOWYM

k.z.-o

CUKIERNIA

TES-WER

przyjmujemy
zamówienia
na ciasta
i torty

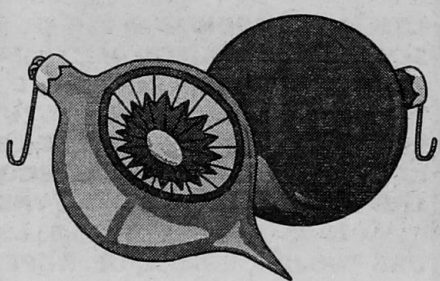
- ☐ świąteczne
- ☐ urodzinowe
- ☐ imieninowe
- ☐ weselne

Zapraszamy w godzinach
6.00–17.00

Łomża, ul. Cegielniana 6

☎ 150-204

fak. 1498-o



SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA” s.c.

ul. Sikorskiego 166A (plac PKP) Łomża

Tel. (0-86) 160-676

Oferuje węgiel po najniższych cenach
Sprzedaż na raty
Zapewniamy transport

ZAMBRÓW, ul. Magazynowa 10 (baza G.S.); 71-22-75

Wys. Mazowieckie, ul. 1-ego Maja 16 (baza G.S.); 75-44-56

k.z.-o

GLAZURA TERAKOTA

Nowy salon **CER-MAX**

Al. Piłsudskiego 52

tel. 19-87-00

18-56-54

Pytaj o ofertę miesiąca!

k.z.-o

PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI EKSPRESOWO

BIURO OGŁOSZEŃ

ul. Dworna 5

k.z.-o

SZYLDY

PROFESJONALNE WYKONYWANIE

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- ☐ KASETONY ŚWIETLNE, GRAWEROWANIE
- ☐ PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI
- ☐ IDENTYFIKATORY, FLAGI, PROPORCZYKI
- ☐ UMIESZCZANIE OGŁOSZEŃ W PRASIE, RADIO I TELEWIZJI
- ☐ NADRUKI NA ODZIEŻY ROBOCZEJ, GADŻETACH REKLAMOWYCH, I BALONACH
- ☐ WYCINANIE LITER I ZNAKÓW GRAFICZNYCH W FOLII, METALACH KOLOROWYCH, PLEXI

PHPU „VARIA”

ŁOMŻA, UL. DWORNA 5

k.z.-o

PROMOCJA!
SOCZEWKI KONTAKTOWE

Firma

Johnson & Johnson

• pierwsza para GRATIS

• badanie i dobór 40 zł

godz. 16.00–18.00 ŁOMŻA, ul. Piłsudskiego 6 lok. 5

od poniedziałku do czwartku

k.z.-o

CENTRUM EDUKACYJNE „CATHERINE”

Warszawa, ul. Żuromińska 4

przyjmuje zapisy do:

EKONOMICZNEJ SZKOŁY KORESPONDENCYJNEJ

o specjalności finanse i rachunkowość

zakres:

LICEUM EKONOMICZNE

(4 semestry — 1,5 roku)

POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE

(2 semestry — 1 rok)

- zajęcia raz w miesiącu (sobota–niedziela),
- bezpłatne noclegi,
- początek zajęć 23 stycznia 1999 r.

Informacje i zapisy

codziennie: poniedziałek–piątek godz. 8.00–19.00

sobota–niedziela godz. 8.00–16.00

tel. (0-22) 811-21-21; 811-34-77

k.z.-o

BIAUWAR



18-400 Łomża, ul. Zjazd 10

tel. 16 56 47

tel/fax 16 63 22

19-300 Elk, ul. T. Kościuszki 24

tel. 610 59 30

promocja do
31. XII. 1998 r.

10%

Przy zakupie wyrobów firmy
BIAUWAR
Z KUPONEM RABATOWYM
JESZCZE TANIEJ!

k.z.-o



KONTAKTY

ALCOA
SIDING Z USA

**AUTORYZOWANY DEALER
AMERYKAŃSKIEGO KONCERNU**

**WYSOKA JAKOŚĆ
I ATRAKCYJNE CENY**

PHU „CHOIŃSKI II” s.c.
Wola Zambrowska 8
tel. (0-86) 71-37-55, 71-63-33

Sprzedaż ratalna, bezpłatny transport

Świat Drzwi
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE S.C.

**SALON DRZWI ZEWNĘTRZNYCH
zaprasza**

codziennie 9.00 – 17.00
w soboty 9.00 – 14.00

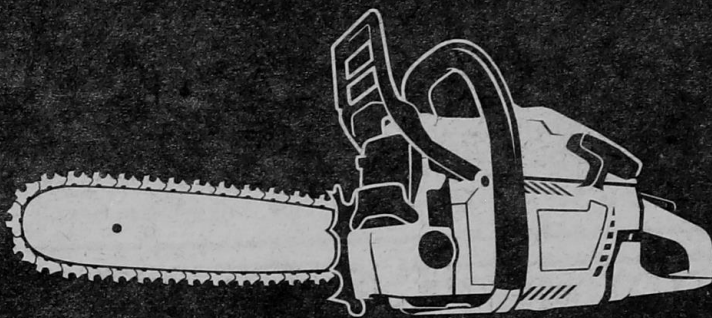
**BOGATA OFERTA WZORÓW
ATRAKCYJNE CENY!**



ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2/6 TEL./FAX (0-86) 19-85-00

Husqvarna

Światowy lider w branży pilarek



OFERUJE:

pilarki spalinowe już od 569 zł

Kupując każdy model pilarki otrzymasz prezent niespodziankę

ZAPRASZAMY!!!

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

- Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel.: (0-86) 772178
- Grajewo, ul. Piłsudskiego 6, tel.: (0-86) 726462
- Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel.: (0-86) 783049
- Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel.: (0-86) 166910
- Zambrów, ul. Kościuszki 19, tel.: (0-86) 713081
- Elk, ul. Gdańska 39, tel.: (0-87) 6108100

sprzedaż za gotówkę i na raty

Salony AGD RTV
Monte Bianco®

**Zamieniamy
stare na nowe
pralki i lodówki.**



ZAMUSI
Indesit
ARISTON
Nastroch
Electrolux

**RATY PROCENT
ZA 6 MIESIĘCY**

GRUNDIG

Stworzony dla Ciebie.

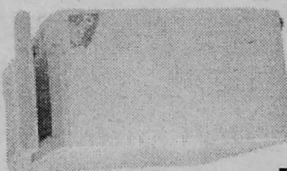
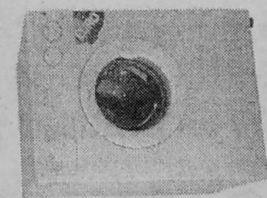
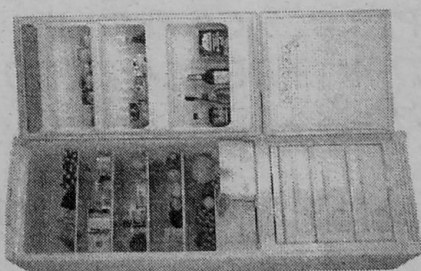
**SUPERCENA
za 25 lat!**

1729,-

TELEGAZETA, STEREO (NICAM)

**Wszystkie modele pralek, lodówek,
kuchni, zamrażarek**

ARDO



- | | | | | | |
|---|---|--|--|--|--|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 |
| BIALYSTOK
ul. Hurtowa 4
742 00 42, 744 25 35 | BIALYSTOK
ul. Gen. Andersa 38
675 33 83, 653 90 50 | BIELSK PODLASKI
ul. Mickiewicza
62, 730 04 01 | GRAJEWÓ
ul. Piłsudskiego 13,
72 31 40 | SOKÓŁKA
ul. Boh. Monte Cassino 12
711 26 87 | ŁÓDŹ
Aleja Legionów 54
19 04 55 |

kupisz w salonach

Transport, wniesienie do mieszkania i montaż - GRATIS!

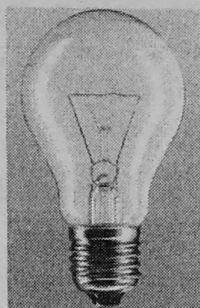
KONTAKTY



Hurtownia Materiałów Elektrycznych

ELKOND

18-400 Łomża, Al. Legionów 54
tel. (0-86) 185-055



Oferuje:

- kable i przewody
- sprzęt elektroinstalacyjny
- aparaturę modułową
- oprawy oświetleniowe
- obudowy i rozdzielnice

ZAPRASZAMY: PN - PT: 8.00 - 16.00

SOB: 9.00 - 14.00

W początkowym okresie działalności pierwsi klienci otrzymają atrakcyjne upominki

fak. 1271-o

ELEKTROMOBIT

części do rozruszników
alternatorów
elektryka pojazdowa

RABATY!
realizacja zamówień
indywidualnych

Al. Legionów 50
paw. 34 (dworzec PKS)

k.z.

„ARKA”

Łomża, ul. Sikorskiego 166c
(dawne PSK)
tel. 169-469

TU KUPISZ NAJTANIEJ:

WĘGIEL

CEMENT

WAPNO

MATERIAŁY BUDOWLANE

fak. 1340-o

HURTOWNIA

OGUMIENIA I AKUMULATORÓW

Łomża Al. Legionów 147F
(dawny POM) tel. (0-86) 18-95-22



- SERWIS OGUMIENIA — TIR
- WULKANIZACJA pełny zakres usług

PROMOCYJNE CENY!

na opony osobowe i dostawcze

DEBICA

STOMIL-OLSZTYN

na przykład:

135R12 KORMORAN	—	54,75
165R13 KORMORAN	—	87,85
175/70R13 KORMORAN	—	97,30
175/70R13 KORMORAN WINTER	—	143,50
175/70R14 KORMORAN WINTER	—	151,20
6.50R16C (ŻUK)	—	220,50

135R12 DĘBICA TERSUS	—	59,60
165R13 DĘBICA TERSUS	—	94,80
175/70R13 DĘBICA FRIGO	—	144,00
175/70R14 DĘBICA FRIGO	—	151,92

**MONTAŻ I WYWAŻENIE
GRATIS!**

k.z.-oo

NOWO POWSTAŁA

HURTOWNIA OPON

I AKUMULATORÓW NIEMIECKICH

Wjazd na Stację Paliw „STATOIL” plac GS-u
Łomża, ul. Legionów 56, tel. (0-86) 19-86-80

ZASKAKUJĄCE CENY!

podajemy wyrywkowo:

135x12 126p	38,00 ÷ 53,70
165x13 FSO	56,00 ÷ 85,00
175/70x13 Łada	65,00 ÷ 95,00
650Rx16 Żuk	217
195/65x15 D165 Mercedes	170,00
175/70x14 D165 Audi	115,00
185/65x14 D165 Pasat	140,00
185/60x14 D600	140,00
195/60x14 D600	155,00

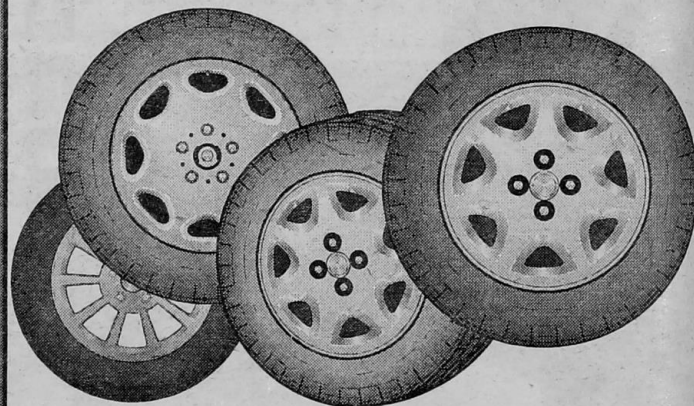
OPONY ZIMOWE!

	HURT	DETAL
Dętka 135x12	8,00	12,00
Dętka 165x13	10,00	14,00
Dętka 650x16	14,00	17,00
Dętka 825x20	27,00	31,00

WYMIANA I WYWAŻANIE OPON GRATIS!

825Rx20 D101	490	520
900Rx20 D149	500	530
900Rx20 D144	528	560
1100Rx20 D144	693	725
315/80x22,5 prowadząca B A.	1020	1080
385/65x22,5 Stomil, Firestone	1210	1250
365/80x20 Stomil, Firestone	1080	1120

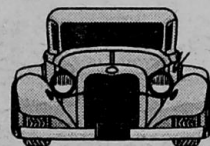
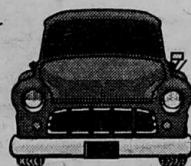
600x16 ANP6	94	100
600x16 ANP22	96	102
10x15,3	180	190
12,4x28 C-330	462	472
14,9x28 BC-360	605	620
14,9Rx28	700	720



Zapraszamy także do Patronackiej
HURTOWNI OPON i Akumulatorów **GUMPOL**
w Zambrowie ul. Mazowiecka 57
tel. (0-86) 71-35-11

Sprzedaż ratalna w obu hurtowniach

fak. 1540



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

LECZENIE NIEOPERACYJNE, zrostów, miażdżycy, chorób krwi, laseroterapia. Doc. dr hab. med. **Kazimierz KRUPIŃSKI** ul. Piłsudskiego 6 pok. 3, wtorek od godz. 15.00.

k-6641-00

SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK, Ostrołęka, ul. Łęczyska 44A, tel. (029) 50-64 całodobowo. Absolutnie wszystko, bezboleśnie — narkoza. Solidnie, dyskretnie, najtaniej.

k.z.o

MASAŻ LECZNICZY. Rehabilitacja w schorzeniach kręgosłupa. Lesionowski; 0602 811 217; 188-330.

k-6579-0

LEK W DOMU PACJENTA! Witaminy domowe. Leczenie bólów różnego pochodzenia, Wiktor Sulikowski, tylko telefon: 0602 664 334

k-7190-0

CENOSRODEK REHABILITACJI Leżniczej, Łomża ul. Sikorskiego 22 czynne 12.00-18.00, tel. 186-187 oferuje: badania lekarskie przez specjalistę rehabilitacji medycznej oraz zabiegi fizykoterapeutyczne, zabiegi kinezyterapeutyczne, masaż leczniczy, masaż wodny.

k.z.o

OGŁOSZENIA DROBNE

PORADY LEKARSKIE — Dr Kozłowski, Zawady, 18-400 Łomża. Przyjazna, solidna, miła obsługa.

k-5161-0

USUWANIE ZWICHNIĘĆ kręgosłupa Matuszak przyjmuje 15 grudnia; Strzelców Kurpiowskich 51, 160-066

k-7254

NATURALNA MEDYCYNĄ wschodu Warszawa, tel. (0-22) 628-75-21 w godz. 11.00-13.00, tel. (022) 632-51-31 w godz. 16.00-18.00

k-7239

SPRZEDAM

SPRZEDAM: VW Transporter, (rok pr. 1994), benzynowy poj. 2.0 l, czteroosobowy, ładowność: 1200 kg, 170 tys. km przebiegu. Stan bardzo dobry. Tel. 190 070, 180 465, od 7.00-15.00.

k-7112-00

FUTRA SZTUCZNE, naturalne oraz kozuchy na raty. Hala Targowa, lok. 33.

fak.1480-00

SPRZEDAM CYKLINIARKE, 17-62-00.

k-7116-00

ODZIEŻ UŻYWANA-HURT, tel. (023) 692-15-73.

k.z.-o

POLSKIE DRZWI antywłamaniowe na każdą kieszeń — GERDA i inne. Raty! Serwis, tel. 19-81-16.

k.z.-o

PRASĘ I ZBIORNIKI do mleka, nr tel. 0604 851 905.

k.z.o

STAR-200, silnik po remoncie i Robur — tanio (086) 160-034.

fak.1458-00

PÓLTAPCZAN — SPRZEDAM, 18-09-17.

k-7098-00

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna”, stan bdb. Kazimierz Głębocki, Rogowo 2, 07-303 Lubotyń.

k-7087-00

CHOINKI W DONICZKACH. Wiadomość: tel. 19-13-51.

k-7088-00

DZIAŁKĘ o pow. 10 000 m², Łomża ul. Nowogrodzka, tel. 0602 120 056.

k-7096-00

USA WIZY, 0-602-31-33-71.

k.z.-o

FSO 1500 (1983), tel. 186-917.

k-6953-0

OKAZJA: budujesz, remontujesz. Wykorzystaj ulgę podatkową, stypendium oraz wszystko do dociepie

leń oferuje: Zakład Produkcji Styrupianu DOM-BUD ul. Poznańska 90, tel. 18-90-88.

fak.1425-0

PRODUCENT OKIEN, drzwi PCV, Aluminium. Niskie ceny — solidne systemy. „ALUMARK” Łomża, ul. Spokojna 11, tel. 163-336.

fak.1258-0

DZIENNIKI i TABLICE budowlane Łomża ul. Poznańska 141 B, tel. 18-54-81 w. 242.

fak.1042-0

2 HA ŁĄKI, tel. 182-816.

k-7136-00

MERCEDES 124E (1990), TEL. (086) 16-39-62; 0601 851 481.

k.z.o

SPRZEDAM MARCHEW paszową, atrakcyjna cena — transport., tel. (029) 769-04-17.

k.z.

DYWANY I CHODNIKI białostockie, obszycie na miejscu, Sklep MAŁGOSIA ul. Piłsudskiego (przy Błaszaku).

fak.7171-0

BMW 520i (1988), tel. 0602 275 766.

k-7163-00

SPRZEDAM FORD Transit (1989), tel. 16-93-83 po 15.00, lub 0602 -522-821

k-7201-00

CIĄGNIKI, PRASY, kombajny oraz inne maszyny i części zamienne sprowadzam i sprzedaję, tel. 17-81-50.

k-7141-0

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego

MEŻA I OJCA

ŚP. KAZIMIERZA NERKOWSKIEGO

oraz za szczere wyrazy współczucia za każde słowo otuchy i wsparcia w bolesnych dla nas chwilach serdeczne podziękowania składa żona i córka z mężem

k-7268

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego

ŚP. PIOTRA CZARTORYSKIEGO

serdeczne podziękowania składają pogrążeni w smutku Żona, dzieci i wnuczka

k-7283

Szczere wyrazy współczucia **Pani CZESŁAWIE TYLENDĄ**

z powodu śmierci

MATKI

składają

Koleżanki i Koledzy
BNiCA „Śródmieście”
w Łomży

k-7219

Pani **IRENIE BRYCZKOWSKIEJ**

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

pracownicy Zespołu Szkół Technicznych w Łomży

k.z.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia **koleżance**

CZESŁAWIE NERKOWSKIEJ

z powodu śmierci

MEŻA

składają

pracownicy prokuratur województwa łomżyńskiego

k.z.

RODZINIE PAŃSTWA JASTRZĘBSKICH

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA, TEŚCIA I DZIADKA

składają

Rektor i pracownicy
Wyższej Szkoły Agrobiznesu

k.z.

KONTAKTY



MEBLE SKLEPOWE, urządzenia chłodnicze, regały magazynowe, szafki BHP. Ostrołęka (029)760-09-04; 0604 261 483.

fak.1230-o
GOSPODARSTWO Z ZABUDOWANIAM (086)160-082.
k-6718-o

Sklep „CERAM” poleca duży wybór glazury, terakoty hiszpańskiej oraz niemiecką terakotę mrozoodporną, Łomża, ul. Dworcowa 1, tel. 180-181.
fak.1345-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną Łomża — Konarzyce; 196-356
K-7203-O

SPRZEDAM ŁADĘ Samarę 1100, (1989 r.); 160-385

k-7204
PRZYCZEPKĘ do samochodu osobowego, tel. 15-76-47

k-7206
SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 900m kw., woda, telefon, prąd, Stare Kupiski, tel. 16-43-93

k-7209
SPRZEDAM ŁADĘ tanio (1989 r.), czerwona, gaz, stan bdb, Kempisty Michał, Chmielewo 9, tel. 0-602-518-798

k.z.
POLONEZ 1.6 (1995 r.). wtrysk, kat., alarm, centr. zamek; pierwszy właściciel; 189-169

k-7214
Sprzedam ZETOR 7211, samobieżną P-Z, dmuchawę do siana, tel. 17-50-91

k-7218
OPEL CORSA 1.2 (1998 r.), (0-86) 18-52-43 po 16.00

k-7220-o

„TECHNICS” — duża wieża; 16-20-69; 16-06-69

k-7227-o

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, tel. 18-07-37

k-7229-o
RENAULT LAGUNA 2.2 diesel (1995 r.), stan bardzo dobry; 160-386

k-7230
SPRZEDAM VOLKSWAGEN Golf 1.6D (1988 r.), Podgórze 70
k-7232

„GATA” HURT-DETAL dystrybutor ATLAS-u oferujemy: terakotę, gresy, farby, kleje, glazurę, kasety, mat. budowlane, suchy tynk — najkorzystniej! Zapraszamy: 7.00-18.00 sob. 8.00-14.00; Piłsudskiego 36 (za Mazowiecką); tel/fax 190-827 UWAGA: Dla firm atrakcyjne ceny!
fak. 1533

TANIO 125p (1981 r.); 16-73-16
k-7234

SPRZEDAM TAVRIA-LUX, biała (1995 r.); 45 tys. hak, RM, cena do uzgodnienia, tel. (0-83) 357-88-32

k-7235
SPRZEDAM DREWNIANY PAWILON HANDLOWY, ul. Bema róg Chopina, tel. 188-569 po 18.00

k-7241-o
SIERRA (1983 r.) — sprzedam zamienię; 17-55-03 wew. 35

k-7242

CINQUECENTO (1993 r.), poj. 704; 18-26-76

k-7246

POLONEZ 1.6 GLI (1995 r.); 167-074

k-7250

MITSUBISHI LANCER 1.5 (1991 r.); (0-86) 16-66-59

k-7251

RENAULT CLIO 1.1 (1991 r.), (0-86) 16-66-59

k-7251

PLACE BUDOWLANE, Łomża, Wesola 89

k-7254

AUDI 100 (1983 r.); 16-66-97

k-7255

SPRZEDAM NARTY duże + buty, dobry stan, tel. 18-00-96

k-7257

SPRZEDAM STAR 200 (1987 r.), tel. 19-60-90

k-7258-o

ŻUKA (1992 r.), tel. 188-125

k-7261-o

VW PASSAT combi (1988 r.); 189-602

k-7264

MERCEDES 200D (1983 r.), białe tablice; Mercedes 240D (1979 r.) 2400zł; 0-604-246-599

k-7266

1 HA ZIEMI na Elżbiecinie; 169-522

k-7269

SIANO W CIUKACH, tel. 190-118

k-7272

POLONEZ (1984 r.); 160-114

k-7277

DWIE DZIAŁKI lub jedną, ul. Projektowana z zabudową drewnianą; 16-58-41

k-7278

POLONEZ (1990 r.); 18-40-19

k-7279

ŁADA KOMBI + gaz, (1990 r.); 18-95-76

k-7279

ATU (1995 r.), Podgórze 2 k/Łomży

k-7279

SZTACHETY LIŚCIASTE, tel. 160-540

k-7280

POLONEZ (1988 r.), tel. 169-177

k-7281

OPEL ASTRA 1.7D (1993 r.), tel. 192-576

k-7284

SPRZEDAM AUDI 100 (1981 r.) + gaz do remontu; 191-700

k-7285

MERCEDES 190 2.5D (1990 r.), stan bdb; 189-131; kom. 0-603-238-562

k-7286

SZCZENIĘTA z rodowodem po championach Chow-Chow; (0-86) 18-35-25

k-7288

ANTYKI, fotele + szlabanek (zieleń) sprzedam tanio, (0-86) 188-290

k-7290-o

TANIO SPRZEDAM FORD Escort 1.6D (1985 r.), el. szyby, c. zamek, skrzynia do remontu, tel. 18-02-78

k-7291

KOMPLET WYPOCZYNKOWY ze skóry, kuchnię elektryczną z obiegami termicznym sprzedam, tel. 186-937

k-7292

KADETT 1.6i (1990), automat, 12 900.- zł. (086)184-498; 0604 858 521.

k-7295

SPRZEDAM FSO 1500, Polonez 1500 + gaz i Żuk blaszak, tel. 175-721.

k-7293

FIATA 125p granatowy, szyberdach, fotele poloneza — sprzedam. 1.700, tel. (086)198-474; 198-473; 163-277.

k-7298

SPRZEDAM SILNIK 7,5 kwh, tel. 180-375, po 17.00.

k-7300

FORD ESCORT 1.3 (1981), tanio. (086)78-32-67.

KK-108

OPEL KADETT (1988) 1.3 benzyna, cena 11.500 zł. (086)160-598.

k-7305

GOLF 1.6 5-drzwi (1988) 169-224.

k-7307

CHOINKI ŚWIĄTECZNE z plantacji — sprzedam do hurtu, tel. 169-329.

k-7311

TANIO FIATA 126p (1984), 160-989.

k-7312

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, 16-92-62.

k-7313-o

TOYOTA COROLLA (1995) 1.6 16V, 186-109.

k-7314

CIECHANOWIEC — duża działka z zabudowaniami, tel. (086)77-11-14.

k-7315-o

WIELKA WYPRZEDAŻ: art. ogrodnicze i tworzywa sztuczne. Łomża, Bema 39, tel. 185-927.
fak.1544

SPRZEDAM FORD SIERRA (1991 r.), PRZYCZEPKĘ SAMOCHODOWĄ, 16-60-54

K-7316

POLONEZ 1.6 GLI (1995 r.), TEL. 0-602-77-87-31

K-7317

NEXIA (1996 r.) SEDAN — srebrny metalik (0-86) 175-165

k-7318

TANIE NAGROBKIE granitowe. Możliwość kupna na raty. Schody, parapety, lady, kominki, Łomża, Poznańska 156, tel. (0-86) 180-801
fak. 1546

TOYOTA COROLLA (1994 r.) bogate wyposażenie, 23 tys. złotych; 188-399; 0-602-595-381

k-7320

BMW 320i tel. 0-602-77-87-31

k-7312

FORD ESCORT (1992 r.), garażowany; 189-399

k-7321

SPRZEDAM działkę w zabudowie szeregowej 387m kw. w pełni uzbrojoną; 0-602-822-310

k-7323

KURY jednoroczne, Konopki, tek. 190-409

k-7324

KUPIĘ

AUTA DO REMONTU wypadkowe kupię, 090 267-215.

fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię, 090 26-72-15.

fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu kupię 0-90-367-870.

fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE skrośdowane kupię, 0-90-36-78-70.

fak.1145-o

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną, lokal handlowy w centrum Łomży, tel. 0-602-511-406.
k-7104-o

KUPIĘ ŻYTO, tel. (0-86) 175-165

fak.1505-o

SZCZENIAKA BASSETA, buldoga angielskiego, owczarka niemieckiego bez rodowodu, tel. (0-85) 715-34-07

k.z.

KUPIĘ STÓŁ bilardowy używany, tel. 186-094 lub 0-601-35-89-47

fak.1534

KUPIĘ GARAŻ na ulicy Bema, tel. 190-778 po 15.00

k-7273

ŚWIADECTWA 189-351.

K-7301-O

LOKALE

MIESZKANIE 80 m² centrum Łomży z garażem, 0602-765-056.

fak.1459-o

DOM Z BALA w dobrym stanie, (0-22) 679-32-08

k.z.

LOKAL DO wynajęcia (130 m²), tel. 164-675.

k-6971-o

TANIO SPRZEDAM budynek 1300 m² z placem 1 ha utwardzony kostką, tel. (086)163-962; 0601 851 481.

k-7143-oo

SPRZEDAM DOM wraz z budynkami gospodarczymi, Śniadowo ul. Krótka 7 (086)71-34-41.

k-7200-o

LOKAL DO wynajęcia w Łomży (120 m²) (086)165-115.

k-7004-o

SPRZEDAM M-6 własnościowe, Łomża, tel. 188-098 PO 20.00. Poważne oferty.

k-7093-o

DO WYNAJĘCIA M-2; 16-38-23 po 16.00

k-7207

ODSPRZEDAM II raty na mieszkanie 46m kw., 87m kw. i garaż I piętro, zasiedlenie październik 1999 r., tel. 180-855 po 18.00

fak.1501

PRZYJMĘ MAŁŻEŃSTWO 160-033

k-7211

DO WYNAJĘCIA mieszkanie umeblowane, 186-813

k-7221

SPRZEDAM M-4, tel. (0-86) 188-679 po 17.00

k-7233-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW, 0-602-377-417

k-7205

UKŁADANIE GLAZURY, panele, regipsy, szpachlowanie; 0-90-233-393

K-7208

REMONTOWANIE, wykończenia wnętrz; 196-103

k-7210

POMOC DROGOWA, Łomża, ul. Rybaki 6, tel. 96-37; (0-86) 18-88-66; kom. 0-90-26-39-62

k-7212-o



KONTAKTY

E do re
15.
k.1145-o
E do re
70.
k.1145-o
E skoro-
8-70.
k.1145-o
wlaną, lo-
m Łomży,
k-7104-o
175-165
k.1505-o
A, buldo-
arka nie-
tu, tel. (0-
k.z.
y używany,
-89-47
fak.1534
cy Bema,
k-7273
K-7301-O
E
centrum
765-056,
k.1459-o
ym stanie,
k.z.
(130 m),
k-6971-o
budynek
utwardzo-
-962; 0601
k-7143-oo
z budyn-
Śniadowo
41.
k-7200-o
w Łomży
k-7004-o
snościowe,
PO 20.00.
k-7093-o
16-38-23
k-7207
y na mie-
kw. i garaż
ażdziernik
18.00
fak.1501
WO 160-
k-7211
nieszkanie
k-7221
(0-86) 188-
k-7233-o
YWANÓW,
k-7205
Y, panele,
0-90-233-
K-7208
kończenia
k-7210
Łomża, ul.
(86) 18-88-
k-7212-o

MALOWANIE, glazura, tynki, po-
sadzki, panele, piaskowiec, 17-83-
89

fak.1503-o

UBEZPIECZENIA KOMUNIKA-
CYJNE, emerytalne, Łomża, tel.
16-40-96

k-7222

GLAZURA, malowanie, szpachlo-
wanie, kompleksowe solidnie, (0-
86) 17-59-65

k-7223

BELGIA, NIEMCY (sobota) oraz
28.12.1998r, tel. (0-85) 675-55-44;
0-601-37-67-12

k-7224-o

HANNOWER (sobota), tel. (0-
85) 739-41-79

k-7224-o

BELGIA, HOLANDIA oraz
28.12.1998r., tel. (0-85) 739-41-
79; (0-85) 675-55-44

k-7224-o

USŁUGI księgowe — tanio; 166-
087

K-7225-O

SKŁADANIE I MODERNIZACJA
KOMPUTERÓW — udzielamy
gwarancji na zakupiony sprzęt,
WIADOMOŚĆ, tel. 0-603-404-664

k-7226

BIURO RACHUNKOWE „Cze-
bo” oferuje usługi w zakresie pro-
wadzenia Podatkowej Księgi Przy-
chodów i Rozchodów, tel. 188-
813

k-7228-o

SYLWESTER w Hotelu w Mikołaj-
kach 240zł od osoby, (0-87) 421-
66-28

fak.1530-o

M-4 UMEBLOWANE do wynaję-
cia, Łomża, 19-31-27

k-7236

GARAŻ WYNAJME, Mazowiecka
5, tel. 16-31-17

k-7237

PILNIE SPRZEDAM mieszkanie
na Osiedlu Perspektywy 60m kw.,
III piętro, 3 pokoje, nr tel. (0-76)
852-49-04

k-7238

M-4, I piętro, wykończone, tel.
183-396 po 16.00

k-7243

ATRAKCYJNE OFERTY wynajem
mieszkań, domów, „ARKADIA”
— Nieruchomości, (0-86) 18-77-
79

k-7244

DO WYNAJĘCIA lokal o pow.
55m kw. na ul. Ks. Janusza 23, tel.
wieczorem po 20.00 16-27-73

k-7248

M-5 sprzedam lub zamienię na
M-2; 18-91-84

k-7249

DO WYNAJĘCIA lokale 1000 i
120m kw., Łomża, 16-35-03

k-7252-o

DO WYNAJĘCIA lokal 32m kw.,
Niemcewicza 2; 18-20-79

k-7256

SPRZEDAM M-3, tel. 16-43-32

k-7259

M-2 do wynajęcia, (0-86) 189-260

k-7260

SPRZEDAM DOM +5,40 ha w Mi-
kołajkach, tel. 18-27-55

k-7263

NOWE MIESZKANIA centrum

Łomży już w czerwcu 1999r. Me-
traż: od 36m kw. do 64 m kw.
Konkurencyjne ceny. Ulga bu-
dowlana. Jedyny budynek w dziel-
nicy z bieżącą ciepłą wodą. Łom-
ża, tel. (0-86) 184-664

fak.1536-o

WYNAJME LUB SPRZEDAM lo-
kal biurowo-magazynowy o pow.
450m kw. Cena do uzgodnienia.
Łomża, tel. (0-86) 184-665

fak.1536-o

DO WYNAJĘCIA KAWALERKA
jednopokojowa (na dłużej); (0-
86) 16-20-43

k-7274

SPRZEDAM MIESZKANIE 30m
kw, tanio Citroena; 18-37-06

k-7275

WYNAJME POKÓJ umeblowany,
(0-86) 160-219

k-7282

WYNAJME POKÓJ w zamian za
pomoc przy dwójce dzieci w wie-
ku szkolnym, tel. 186-937

k-7292

SPRZEDAM M-4, tel. 18-57-67.

k.z.o

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE
M-3 dla dziewcząt, 160-222.

k-7306

BUDYNEK GOSPODARCZY do
wynajęcia na działalność, 160-
487, 166-940.

k-7308

STANCJA, tel. 150-172.

k-7309

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”,
mieszkania, domy, działki
(086) 166-226.

fak.1843-o

ATRAKCYJNE 48 m² — sprzedam
(086) 166-226; 0604 227-658.

fak.1543-o

LOKAL 50 m² do wynajęcia na
biuro, usługi, Piłsudskiego 93, tel.
180-855, po 18.00.

k-7310

POKÓJ do wynajęcia, 16-36-63

k-7322

RENOWACJA TAPICEREK me-
lowych, tapicerki drzwiowe; 166-
765

k-7319

ZIR MONTER -instalacje elektry-
czne; — szpachlowanie, malowa-
nie; — remonty domów, — mon-
taż okien; 18-63-29; 0-602-53-00-
-31

fak.1545

USŁUGI

PRACOWNIA SZYLDÓW (PLO-
TER, SKANER)-kompleksowa ob-
sługa, ekspresowo i tanio, ozdoby
święteczne do sklepów, restaura-
cji itp. Łomża, Poznańska 156, tel.
180-801

fak.1547

STROJENIE PIANIN, Łomża

(086) 189-931.

k-4914-o

ŻALUZJE, VERTICALE, Rolety
tkaninowe i zewnętrzne — wszy-
stkie typy montaż, raty. „CARPE-
XIM”, Łomża, Nowogrodzka 37,
tel. 16-61-18.

fak.263-oo

NAPRAWA: pralki, lodówki, za-
mrażarki, 18-07-07, 180-916.

k-3992-o

BUS 17-OSOBOWY, przewozy,
najtaniej w regionie, tel. 186-187.

k.z.o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17,
180-001.

fak.903-o

REGENERACJA POMP wtrysko-
wych i wtryskiwaczy — serwis die-
sel, Łomża, Pułaskiego 27,
(086) 16-25-21.

k-5736-o

USŁUGI CIESIELSKIE, tel. 0603
204 492.

k-5971-oo

STUDNIE (086) 185-991.

k-5840-o

USŁUGI ELEKTRYCZNO-bu-
dowlano-remontowe, pełny za-
kres (086) 19-60-81; 0602-50-65-
-35.

k-6281-o

DOCIEPLANIE DOMÓW, szpa-
chlowanie, malowanie, 191-453.

k-6767-o

BELGIA, NIEMCY — wyjazdy so-
bota, tel. (085) 73-76-300.

k-6560-o

STACJA KONTROLI Pojazdów
— przeglądy techniczne, Jedwab-
ne ul. Przytuńska 54.

k-6861-o

WYPISYWANIE TABLIC nagrob-
kowych na szkło białym i czar-
nym. Zakład Szklarski Łomża ul.
Wesoła 125, tel. 160-362.

k-6761-o

PIĄTEK — BELGIA, NIEMCY,
HOLANDIA, (086) 185-389;
(086) 186-025.

k-6848-o

TELEnaprawa, 188-291.

k-6612-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW i ta-
picerek, ceny konkurencyjne, tel.
0603-272-002.

k-6871-o

DORADCA PODATKOWY —
księgi, VAT. Łomża, 190-990.

fak.1405-o

MASZYNOPISANIE KOMPUTE-
ROWO, 19-85-44.

k-6964-o

SPRZĄTANIE BIUR i mieszkań,
trzebanie, pranie dywanów. Łom-
ża, tel. 198-449.

k-1440-o

VIDEOFILMOWANIE, 189-101.

k-7028-o

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapi-
cerek, 0602 827 983.

fak.1454-o

NAJTANIEJ TRANSPORT, mer-
cedes 1 t. 0,70 zł/km. 18-30-88.

k-7005-o

WYKAŃCZANIE I REMONTY
mieszkań, tel. 175-013.

k-7097-oo

USŁUGI TRANSPORTOWE:
przewóz-przeprowadzki, najszyb-
ciej, najtaniej. Bogdan Laskowski
(086) 17-46-48; 0604 209 266.

k-7113-oo

BIURO RACHUNKOWE, upra-
wnienia Ministerstwa Finansów
— pełna księgowość, książki po-
datkowe, VAT. Łomża, Harcerska
49, tel. 160-079.

k-7091-oo

KOMPUTEROPISANIE, 165-409,
po 16.00.

k-7081-oo

SUFITY PODWIESZANE, montaż
płyt gipsowo-kartonowych, gła-
dzenie ścian, 70-60-89.

k-7094-oo

NAGROBKI GRANITOWE, za-
mówione do końca lutego 500-
-1000 zł taniej. Parapety, schody
zewnętrzne — faktura antypośliz-
gowa, Al. Legionów 66.

fak.1477-oo

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE
podłóg, 18-17-30.

k-7116-oo

BIZNES PLANY. Doradztwo w za-
kresie zarządzania, finansów i
marketingu. F.M. „VITACORA”
0-602-236-088.

fak.1485-oo

ROBOTY WYKOŃCZENIOWE:
glazura, terakota, szpachle, pane-
le itp. solidnie, rach. VAT, tel.
189-560.

fak.1484-oo

GLAZURA, TERAKOTA, szpa-
chlowanie, malowanie, tel. 18-47-
-45.

k-7179-oo

SZAFY — ZABUDOWY, kanadyj-
ska technologia, tel. 163-833;
0602 783-587.

k-7174-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 16-32-42.

k-7110-o

KOMPUTEROPISANIE, 164-839.

K-7172-O

domowe naprawy PRALEK I LO-
DÓWEK, 16-90-46.

K-7171-OO

CYKLINOWANIE, 166-422.

K-7123-o

MASZ ZAKAZ WJAZDU do Nie-
miec? Zadzwoń: tłumacz przysięg-
ły 160-605, Strażacka 14, Łomża.

k-7128-oo

KURSY: malarz-szpachlarz mon-
ter płyt gipsowych glazurnik, 200
godzin zajęć w tym szkolenie
podstawowe BHP, tel. 167-342.

fak.1487-oo

VIDEOFILMOWANIE tel. po

18.00, 198-787 lub 0601 367 493.

k-7161-o

KOMIS MASZYN Rolniczych,
wstawienie bezpłatne. Niska pro-
wizja, zamiana, raty. Piątnica, Je-
dwabieńska 25A, 0.90218689.

fak.1489-oo

MATEMATYKA — korepetycje;

187-779

k-7244

UKŁADANIE GLAZURY, terako-
ty, szpachlowanie, malowanie,
160-238

K-7247-O

ATH - TOURIST

Wystarczy zadzwonić:

(0-25) 792-46-66 w godz. 8-16

k.z.

SYLWESTER W GÓRACH

ZIMOWISKA

Atrakcyjne ceny!

ATH - TOURIST

Wystarczy zadzwonić:

(0-25) 792-46-66 w godz. 8-16

k.z.

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

KONTAKTY

BRUKSELA — 16.12.1998r. Vanem, tel. 0-604-845-478

k-7262

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE panele, 19-00-68

k-7265-o

KOREPETYCJE MATEMATYKA, fizyka, 18-48-01

k-7267-o

MIKOŁAJ zbiera zamówienia, tel. 188-049

k-7271-o

NAPRAWA PRALEK automatycznych — wirnikowych; 181-548

K-7276

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE (dzienne i zaoczne) LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla Dorosłych (zaoczne, 3-letnie, podbudowa: szkoła zasadnicza) zapisy na semestr wiosenny: NOT Łomża, ul. Polowa 45, tel. (0-86) 16-64-72

fak.1537

RENOWACJA PODŁÓG drewnianych; 0-602-76-82-01; 198-148

k-7287

KOREPETYCJE z matematyki; 198-445

K-7289-O

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 169-199.

k-7296-o

RENOWACJA MEBLI tapicer- skich, 19-05-49.

k-7294-o

GLAZURA, TERAKOTA, murowanie, malowanie, 184-882.

k-7299

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, hydraulika, glazura, terakota, 18-06-19.

k-7303

PRACA

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ — wymagane prawo jazdy kat. C+E, staż pracy, ADR, kurs na przewóz materiałów niebezpiecznych, 0-602-582-427; 160-949

fak.1499

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONYCH kierowców, tel. 160-360 od 8.00-16.00

fak.1500

FIRMA ZACHODNIA poszukuje przedstawicieli. Spotkanie informacyjne 15.12.1998r., godz. 18.00, Łomża, ul. Piłsudskiego 95

k-7215

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „MA-POL” zatrudni akwizytorów komunikatywnych z samochodem na terenie Łomży i województwa, tel. (0-89) 541-67-25; kom. 0-90-543-990; 0-90-501-546

fak.1529

CHEŃNYCH DO PODJĘCIA do- brze płatnej pracy (60 zł — dziennie), 150-209

fak.1455

DO PROMOCJI reklamy święte- cznej zatrudnimy; 0-602-524-743

fak.1455

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do dziecka; 18-14-43; 0-602-526-092

K-7245

PPKS w Piasecznie przyjmuje kie- rowców z kat. D zapewniamy bez- płatny hotel. tel. (0-22) 750-03-14

k.z.-o

MECHANIKA, SPAWACZA za- trudnię po 19.00; 71-81-01

k-7270-o

POSZUKUJĘ OSÓB pragnących podjąć pracę w branży ubezpie- czeniowej na stanowiska: 1) UNIT MANAGERA. Oczekujemy: wykształcenia wyższego, doświad- czenia w sprzedaży ubezpieczenia na życie i zdolności kierowania grupą. 2) AGENTA UBEZPIE- CZENIOWEGO — komunikaty- wność, lojalność, motywacja do pracy. Kontakt z panią Dorotą Ostrowską, tel. 0-604-850-833.

k-7304

FIRMA POSZUKUJE agentów handlowych do działu marketin- gu. Oferujemy wysokie prowizje, tel. 0-604-260-529; 0-604-250-795

k.z.-o

PPHU „MIWEX” zleci całoroczny transport artykułów spożywczych w tym lodów, w promieniu 300-400 km od firmy. Oferty z cena- mi z dopiskiem TRANSPORT kierowac na adres: „MIWEX”; 07-300 Ostrów Mazowiecka, ul. Ko- lejowa 45

k.z.

OPIEKUNKA poszukuje pracy, 17-51-27.

k-7297

PRZYJME KOSMETYCZKĘ, ma- nicurzystkę. Kolno, 78-31-10.

KK-107

FIRMA ZATRUDNI do akwizycji z samochodami dostawczymi, tel. 185-927.

fak.1544

INNE

POSZUKUJĘ PRODUCENTÓW elementów palet, 167-520, po 16.00 lub 0602 454 082,

k-7012-oo

JEŚLI DOKUCZA CI SAMO- TNOŚĆ i masz jej dość, zadzwoni do Andrzeja pomoże Ci ktoś. Biu- ro Matrymonialne, tel. 16-26-50

k-7240-o

ŚWIĘTY MIKOŁAJ, 16-92-45

k-7332

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTÓW” przez mie- siąc znajdują się w kompute- rowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, tel. 957.

Zadzwon, sprawdź!



Sztuka Budowania Bonifikaty

PREFBET Megapromocja

Materiały budowlane za darmo nawet na kwotę 1000 zł

Warunki promocji:

1. Dokonanie zakupu materiałów budowlanych w PREFBET Centrum Obsługi Budownictwa w Łomży, ul. Al. Legionów 147d lub w PREFBET w Śniadowie ul. Kolejowa 17 w grudniu 1998 r.
2. Wartość kuponu uprawniającego do bezpłatnego zakupu uzależniona jest od wielkości zakupów zrealizowanych w grudniu 1998 roku i wynosi:

■ 75 zł przy łącznych zakupach w grudniu na kwotę	500-1000 zł
■ 120 zł	1000-2000 zł
■ 250 zł	2000-5000 zł
■ 500 zł	5000-7500 zł
■ 750 zł	7500-10000 zł
■ 1000 zł	powyżej 10000 zł
3. Wydawanie kuponów i ich realizacja nastąpi w okresie od 1 stycznia do 31 marca 1999 roku w punktach sprzedaży PREFBET w Łomży i Śniadowie po okazaniu dowodu zakupu z grudnia.
4. Promocją nie są objęte wyroby z betonu komórkowego.
5. Promocja obejmuje tylko sprzedaż w cenach detalicznych.

Wszelkie wątpliwości możesz wyjaśnić telefonicznie:

☎ (0-86) 17-61-29

☎ (0-86) 18-06-72

Kupując w grudniu zyskujesz potrójnie:

- I. Kupisz w tegorocznych niższych cenach.
 - II. Zapłacisz mniejszy podatek za 1998 rok.
 - III. Otrzymasz za darmo potrzebne Ci materiały w 1999 roku.
- Rok 1999 rozpocznij już w grudniu 1998.**



KONTAKTY



Sklep

MISIA

Łomża

ul. Mazowiecka 1/21

I piętro

(obok Telekomunikacji)

zaprasza na

**Świąteczne
Zakupy**

Kto w „MISI” kupuje,
ten w grudniu
prezent otrzymuje



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH

w Łomży, ul. Wojska Polskiego 53

zaprasza do współpracy
sklepy z branży przemysłowej z terenu województwa łomżyńskiego

oferujemy:

**atrakcyjne artykuły branży elektrycznej z dowozem
do odbiorcy, terminy płatności do uzgodnienia,
negocjacje cen na przewody i kable.**

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie
pod nr. tel. (0-86) 160-180, fax (0-86) 16-77-99
kom. 0-602 189-606

Przykładowe ceny:

żarówka E27 100W	— 0,72 zł brutto
żarówka E27 60W	— 0,70 zł brutto
przewód YDYp 3x1,5 mb	— 1,11 zł brutto
przewód YDY 3x2,5 mb	— 1,55 zł brutto

BTS

**Zapraszamy 8.00–18.00
w soboty 8.00–14.00
WYBIERASZ CO CHCESZ!**

fak. k.z.

WODKAP w Łomży organizuje szkolenie dotyczące reformy ubezpieczeń społecznych.

Szkolenie odbędzie się dnia 11 grudnia 1998 r. od godz. 9.00

w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży ul. Nowa 2.

Szkolenie poprowadzą pracownicy ZUS Oddział w Zambrowie.

Należność za szkolenie w wysokości 70 złotych od 1 osoby proszę wpłacić na konto:

K.B. PBI S.A. w Łomży Nr: 15001533-941-121530010645

Tel. kontaktowy 16-29-19

fak. 7231

Zarząd Gminy i Miasta w Jedwabnem

realizując uchwałę Rady Miejskiej w Jedwabnem nr XXIV/129/98 z dnia 18 czerwca 1998 roku informuje, że przystępuje do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Jedwabne polegającego na zmianie funkcji terenu z funkcji eksploatacyjnej kruszyw obejmującej teren wyłączony z obszaru górniczego na teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz określenie docelowego zagospodarowania terenu górniczego po zakończeniu eksploatacji złoża kruszywa naturalnego w obrębie wsi Kaimy nr działki 26/1 i 26/2.

Wnioski do planu mogą być składane do Urzędu Gminy i Miasta w Jedwabnem ul. Żwirki i Wigury 3 w terminie 21 dni od daty publikacji niniejszego ogłoszenia.

k.z.

SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA” s.c.

ul. Sikorskiego 166A (plac PKP) Łomża

Tel. (0-86) 160-676

**Oferuje węgiel po najniższych cenach
Sprzedaż na raty
Zapewniamy transport**

ZAMBRÓW, ul. Magazynowa 10 (baza G.S.); **71-22-75**

Wys. Mazowieckie, ul. 1-go Maja 16 (baza G.S.); **75-44-56**

k.z.-o

P. H. U. HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Zambrów, Wola Zambrowska 8
tel./fax 71-37-55

Poleca:

- stolarka okienna STOLBUD SOKÓŁKA
- okna dachowe VELUX
- cegły klinkierowe JOPEK, GUMKOWSKI
- kształtki, okładziny
- pokrycia dachowe szwedzkie 4-profile, 4-kolory,
- elementy ogrodzeniowe
- płytki, okapniki
- żłoby kamionkowe
- materiały izolacyjne
- wełny ROCKWOOL POLSKA
- suprema i styrosuprema
- cement - Cementownia Chełm
- siding z USA
- panele podłogowe i ściennie

**Zapraszamy
codziennie**

8⁰⁰ - 16⁰⁰

sobota

8⁰⁰ - 14⁰⁰

Wyroby sprzedajemy w cenach producentów

Sprzedaż na RATY

k.z.-o

KONTAKTY



X

KORZYSTAJ Z FIRM

które ogłaszają się w tygodniku

KONTAKTY



PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV W KILKU SYSTEMACH

SBG

ALTEC

S.C.

DOPASUJEMY SIĘ DO KAŻDEGO OTWORU

Biuro handlowe:
Al. Legionów 147D
18-400 Łomża
(Centrum Obsługi Budownictwa
Prefbet Śniadowo)
I piętro pok. nr 12
tel./fax (0-86) 187-425

Zakład produkcyjny:
Bożejewo Stare 16 k. Łomży

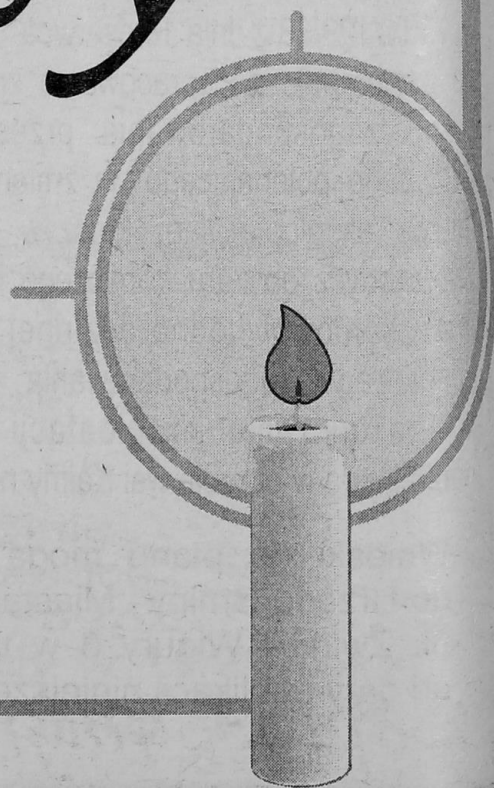
WIGILIJNE ŚWIĄTECZNE

potrawy

**z dostawą na miejsce
w umówionym czasie**

Łomża, ul. Sikorskiego 222

☎ 186-187



KONTAKTY

OKNA

PCV ALUMINIUM

PRODUCENT

ALUSTIC

18-421 Piątka Górki Sypniewo 9 Tel. (086) 191 886

BIURO HANDLOWE

18-400 ŁOMŻA AL. LEGIONÓW 147D p.11
TEL (086) 19 84 74 FAX (086) 19 84 73

WYNAJME TANIO

Wynajmiemy hale produkcyjno-magazynowe o powierzchni 1300 m² w Łomży (byłe zakłady NAREW) — obecnie centrum biznesu.

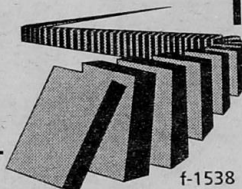
Wszystkie media.

Doskonała infrastruktura: kanalizacja, woda miejska, drogi dojazdowe, nowy transformator.

Informacja: tel. (0-22) 619-12-08

(0-22) 619-68-94

fax (0-22) 618-22-25



f-1538

Market „AS”

Łomża, Al. Śniadeckiego 2

Zaprasza do realizacji talonów oraz

na świąteczne zakupy

5000 ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Zapraszamy PROMOCJE — NISKIE CENY

Życzymy cukier — 1,84

Wesołych mąka — 1,50

Świąt masło roślinne — 1,30

olej — 4,10

masło Nova — 1,20

margaryna Maryna — 1,10



ZAKŁAD STOLARSKI

producent S. Rumiński

materace

łóżka

sypialnie

18-400 Łomża

ul. Poligonowa 22

tel./fax (0-86) 183-840

fax. 1535

XI

WIELKA ŚWIĄTECZNA OFERTA 6 RAT DLA CIEBIE *

AUTO SYSTEM sprzedający samochody DAEWOO tj. POLONEZ, LANOS, NUBIRA oraz nowe TICO przygotował specjalną świąteczną ofertę zakupu nowego samochodu DAEWOO w systemie ratalnym.

Każdy, kto przyjdzie do naszych salonów do 19.12.98 r. z dowodem osobistym i 2 proc. wartości wybranego samochodu, będzie mógł podpisać umowę na jego zakup. Nie wymagane będą przy tym zbędne formalności w postaci żyrantów czy poręczycieli, ani zaświadczenia o dochodach.

Stały koszt Obsługi wynosił będzie jedynie 2,8 proc. rocznie.

Dodatkowo pierwszych 20 klientów, którzy pojawią się w naszych salonach, skorzysta z bardzo atrakcyjnej premii na ubezpieczenie OC, NW, AC oraz uzyska bon na 6 rat (o wartości nawet 4000 zł)*

**UWAGA! Kup nowe TICO
za 199 zł miesięcznie**

Dla pierwszych 20 klientów zainteresowanych zakupem nowego TICO przeznaczaliśmy 20 umów promocyjnych na zakup tego samochodu na specjalnych warunkach — rata miesięczna wynosiła będzie tylko 199 zł. Pierwsza wpłata wynosi 2,5 proc. wartości samochodu.

* dotyczy modelu Nubira, spłacasz w dogodnym momencie



sprzedaje
samochody



DAEWOO

Łomża, ul. Senatorska 1 (Stary Rynek) tel. (0-86) 166-266 k.z.

Sieć sklepów ODZIEŻY UŻYWANEJ zaprasza

do nowo otwartego sklepu z odzieżą używaną
w Łomży ul. Kazańska 2

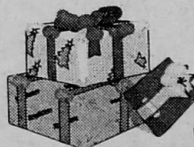
Już 9 grudnia zapamiętaj!

Tania odzież zachodnia nowa i używana
ponad 10000 sztuk atrakcyjnej odzieży

Co tydzień Promocje i przeceny

Przyjdź, zobacz — kup

Zapraszamy!



k.z.

HURTOWNIA SPOŻYWCZA „MARIOŁA”

Łomża, Al. Piłsudskiego 113, tel. 18-03-93 tel./fax 18-65-67

Proponujemy przygotowanie paczek świątecznych:

ceny producenta

produkty renomowanych firm

przygotowanie i reklamówka GRATIS

WEDEL, GOPLANA, GOMAN, MASTER FOODS, BAHLSEN,
CADBURY, JUTRZENKA, VOBRO i inne

Do paczek powyżej 60 zł zegarek elektroniczny gratis

Zapraszamy, życzymy WESOŁYCH ŚWIĄT

KONTAKTY





KALENDARZ

**ścienny
barwny, z imionami
to
dodatek specjalny
tygodnika**

KONTAKTY

na Nowy Rok

*Zapraszamy Firmy
do reklamy
w kalendarzu*

SZKOŁA ŚREDNIA, MATURA, STUDIA

Intensywne kursy przygotowawcze,
SPECJALIŚCI z łomżyńskich liceów ogólnokształcących
zajęcia Wyższa Szkoła Agrobiznesu
małe grupy, przystępne ceny

tel. 166-238 lub 169-497

SUPER OKAZJA!

**Ciągniki URSUS
w starych cenach
z bonifikatą 6%**
(ilość ograniczona)

w Świątecznej ofercie:

Materiały budowlane
pełen asortyment
BONIFIKATA do końca roku!

- Kombajny zbożowe Bizon
- Cała gama maszyn rolniczych w najniższych cenach

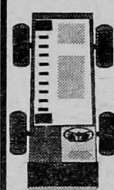
Zapewniamy serwis gwarancyjny

AGROMASZ RZEKUŃ k. Ostrołęki

tel. (0-29) 761-75-39

761-75-60

Nasze zakłady:



Ostrów Maz. ul. Lubiejewska 73

tel. (0-217) 519-56, 519-46

Maków Maz. ul. Mazowiecka 20

tel. (0-29) 717-14-05

Przasnysz ul. Leszno 50B

tel. (0-478) 28-91

SUPER OKAZJA!

k.z.

Handlowo – Usługowa Spółdzielnia Pracy „Samopomoc Chłopska” 18-400 Łomża, Al. J. Piłsudskiego 52, tel. (0-86) 18-32-29 (baza b. WZGS „Sch”) ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż budynków wraz z niezbędnym terenem do ich funkcjonowania:

1. Budynek warsztatu wraz z działką własną o pow. 1186 m² co stanowi 0,1564 części udziału w działce nr 23663/5.

Cena wywoławcza — 200000,- zł.

2. Budynek magazynowy o pow. ok. 130 m² wraz z działką własną o pow. 352 m² — co stanowi 0,0464 części udziału w działce nr 23663/5.

Cena wywoławcza 40000,- zł + VAT

3. Garaże — 3 szt. wraz z działką własną o pow. 182 m² co stanowi 0,0240 części udziału w działce nr 23663/5.

Cena wywoławcza 30000,- zł + VAT

4. Stacja paliw z infrastrukturą wraz z działką własną o pow. 941 m² — co stanowi 0,1241 części udziału w działce nr 23663/5 oraz z działką (użytkowanie wieczyste) o pow. 435 m² — co stanowi 0,1216 części udziału w działce nr 23665/3.

Cena wywoławcza 120000,- zł + VAT

5. Budynek kotłowni z wyposażeniem wraz z działką (użytkowanie wieczyste) o pow. 1030 m² — co stanowi 0,2880 części udziału w działce nr 23665/3.

Cena wywoławcza 60000,- zł + VAT

6. Budynek magazynowy o pow. całkowitej 2308,4 m², składający się z 6 segmentów wraz z działką nr 23660 (użytkowanie wieczyste) o pow. 3550 m².

Cena wywoławcza 450000,- + VAT

Istnieje możliwość sprzedaży poszczególnymi segmentami:

— Segment VIII wraz z działką o pow. 480 m², co stanowi 0,1352 części udziału w działce nr 23660.

Cena wywoławcza 85000,- zł + VAT

— Segment IX wraz z działką o pow. 464 m², co stanowi 0,1307 części udziału w działce 23660.

Cena wywoławcza 85000,- zł + VAT

— Segment X wraz z działką o pow. 461 m², co stanowi 0,1298 części udziału w działce nr 23660.

Cena wywoławcza 80000,- zł + VAT

— Segment XI wraz z działką o pow. 470 m², co stanowi 0,1324 części udziału w działce 23660.

Cena wywoławcza 80000,- zł + VAT

— Segment XII wraz z działką o pow. 464 m², co stanowi 0,1307 części udziału w działce nr 23660.

Cena wywoławcza 80000,- zł + VAT

— Segment XIII wraz z działką o pow. 1211 m², co stanowi 0,3412 części udziału w działce nr 23660.

Cena wywoławcza 90000,- zł + VAT.

Oferty pisemne należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 16.12.1998 r. w sekretariacie Zarządu H-USP „Sch” w Łomży Al. J. Piłsudskiego 52. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej ww. nieruchomości na konto 11202024-61607-130-3000 Bank Zachodni SA O/B-stok Filia Łomża w terminie do dnia 16.12.98 r.

Wpłacone wadium:

- podlega zwrotowi, gdy oferta nie zostanie przyjęta, w terminie do dnia 31.12.98 r.
- podlega zarachowaniu na poczet ceny, gdy oferta została przyjęta,
- przepada, gdy oferta została przyjęta, a oferent uchylił się od zawarcia umowy,
- przepada, gdy uczestnik nie zaoferuje ceny wywoławczej.

W przypadku zaoferowania tej samej ceny przez kilku oferentów, przetarg kontynuuje się w formie licytacji.

Na kupującym ciąży obowiązek poniesienia opłat i kosztów przeniesienia praw związanych z nabyciem nieruchomości.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferta powinna zawierać: imię i nazwisko lub nazwę oferenta, oferowaną cenę, termin i sposób zapłaty, oświadczenie, że oferent przyjmuje bez zastrzeżeń warunki przetargu, dowód wpłaty wadium.

Rozpatrzenie ofert nastąpi do dnia 21.12.1998 r.

Ponadto H-USP „Sch” oferuje do wynajęcia i zagospodarowania pomieszczenia magazynowe o pow. ok. 800 m² w dolnej kondygnacji magazynu spożywczego. Projekt zagospodarowania i warunki najmu do uzgodnienia między stronami.

Informacji na temat ww. ofert udziela się w sekretariacie Zarządu H-USP „Sch” w Łomży Al. J. Piłsudskiego 52

tel. (0-86) 18-32-29 w godz. 7.00 — 15.00.

fak. 1495



KONTAKTY

KONTAKTY

**na Święta
już 17 grudnia**

**podwójna objętość
potrójny zasięg**

(Łomżyńskie, Białostockie, Suwalskie)

**Dodatki specjalne w każdym numerze:
piękny prezent**



**Oddział w Łomży
oraz**

„Śpiewnik biesiadny”

w formie poręcznej książeczki z najpopularniejszymi piosenkami

REKLAMY

**pełny kolor na papierze kredowym
w regionie tylko w tygodniku KONTAKTY**

Materiały do reklam barwnych tylko do soboty 12 grudnia do godz. 13.00

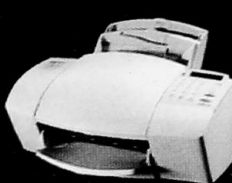


Fot. Karol Urbański

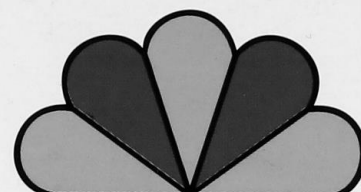
ZAKŁAD USŁUG INFORMATYCZNYCH

NOVUM
nowy
pomysł na tworzenie





18-400 Łomża, ul. Spokojna 9A, tel. (0 86) 169 800
e-mail: novum@ikp.atm.com.pl internet: <http://www.novum.pl>



COMPENSA ŻYCIE

TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWE
COMPENSA ŻYCIE S.A.

SZANSA NA SUKCES w przyjaznym Towarzystwie

Jesteśmy młodą, dynamicznie rozwijającą się firmą. W związku ze stałym rozwojem poszukujemy współpracowników do działu sprzedaży. Jeśli masz co najmniej 25 lat, chęć do nauki i podejmowania nowych wyzwań, jesteś odpowiedzialny i samodzielny, zgłoś się do nas.

Oferujemy nieograniczone możliwości rozwoju zawodowego oraz atrakcyjne warunki finansowe, zależne od osiąganych wyników.

Organizujemy szkolenia i egzaminy uprawniające do uzyskania zezwolenia PUNU na prowadzenie działalności agenta ubezpieczeniowego.

Zainteresowanych Kandydatów, w tym także osoby poszukujące dodatkowych dochodów, prosimy o nadsyłanie pisemnych zgłoszeń lub kontakt telefoniczny:

Teresa Rębiś

**Towarzystwo Ubezpieczeniowe
COMPENSA ŻYCIE S.A.**

**Przedstawicielstwo w Łomży
Al. Piłsudskiego 8, 18-404 Łomża
tel: (0-86) 18-13-28; 18-93-93**



Sylwester
Pensjonat Ptaki
w Balikach k. Nowogrodu
300 zł od pary
z bezpłatnym dowozem w obie strony z Łomży

Zaproszenia:

BIURO ZW PKPS w Łomży
ul. Sikorskiego 222
tel. 18-23-28